

## SŁUŻBY SPECJALNE POD KONTROLĄ

Wtajemniczeni  
zaprzysiężeni

(INF. WL.) Obrona demokracji i kontrola finansów służb specjalnych to główne powody, dla których posłowie rozpoczęli prace nad powołaniem stałej komisji do kontroli tych służb. Za jej utworzeniem opowiadają się wszystkie kluby parlamentarne, a także minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski i szef UOP Gromosław Czempłński. O ile

motywacje posłów są znane, o tyle przyczyny, dla których służby cywilnych wyrażają zgodę na utworzenie komisji, wymagają wyjaśnienia.

Podstawowym powodem jest chęć ograniczenia liczby polityków i parlamentarzystów, którzy chcieliby zajrzeć (i domagać się tego) w tajemnice tych służb. Przypomnijmy, że za każdym ra-

zem, gdy służby specjalne stają się przedmiotem zainteresowania — tak jak w przypadku ujawnienia instrukcji 0015/92, mianowania Gromosława Czempłńskiego na szefa UOP lub Mariana Zacharskiego na szefa wywiadu cywilnego — 30 posłów, członków Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych żąda wyczerpują-

(Dokończenie na str. 3)

Sejm  
w spirali  
strachu

(INF. WL.) Żyjemy w ustawicznym lęku przed poczynaniami prezydenta. Rozwiąże — nie rozwiąże, podpisze — czy zaskarży, stawi się na posiedzenie Trybunału Konstytucyjnego — czy zlekceważy własny wniosek o wykładnię prawa lub rozstrzygnięcie prawnego sporu. Sfalandyżuje prawo, czy też dotrzyma przysięgi, jaką złożył na wierność Konstytucji, co poparli słowami „tak mi dopomóż Bóg”. Oto absurdalne pytania, jakie musimy sobie

(Dokończenie na str. 3)

Partia  
wojny

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Mimo zdobycia pałacu prezydenckiego walki zbrojne w Groznym trwają. Centrum miasta, gdzie, jak twierdzi strona rosyjska, ukrywają się czeceńscy bojownicy, jest ostrzeliwana z artylerii. Strona czeceńska nie zamierza się poddawać.

Na swojej pierwszej po opuszczeniu Groznego konferencji prasowej Dżohar Dudajew powiedział, że wojna w Czeczenii będzie trwała. Potwierdzili to członkowie jego rządu — prokurator generalny Usman Imajew,

minister finansów Tajmaz Abubakarow oraz szef sztabu Aslan Maschadow, którzy przyjechali do Nazrania celem przeprowadzenia rozmów z dowódcami rosyjskich jednostek wojskowych w Czeczenii — generałami Lwem Rochlinem i Iwanem Babiejewem. Do spotkania jednak nie doszło, bo warunki wstępne, stawiane przez generałów (a mianowicie bezwarunkowa kapitulacja) są nie do przyjęcia dla strony czeceńskiej. Jak powiedział

(Dokończenie na str. 2)

## KPN razem z BBWR?

— szczegóły str. 3

## Dziennikarze muszą mówić

## Precedens czy reguła?

(INF. WL.) W uchwale wydaniej 19 stycznia Sąd Najwyższy orzekł, iż w szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd lub prokurator mogą w trakcie procesu karnego zwolnić dziennikarza z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, zapisanego w prawie prasowym. Jak nam

powiedział Krzysztof Kauba, rzecznik SN, uchwała nie stanowi dla sądów powszechnie obowiązującej wykładni, a jedynie odnosi się do konkretnego przypadku.

Sąd Najwyższy wydał uchwałę na prośbę Sądu Wojewódzkiego

(Dokończenie na str. 3)

## 100 hektarów płomieni

„Nie boją się tylko ludzie starzy” — pisze z Kobe reporterka „Dziennika”

Huk. Rzucający ludzkie ciała pod sufity mieszkań, krótki, ostry wstrząs. Po minucie już tylko ogień, dym, zgłiszcza i wołanie imion najbliższych.

Na ulicy strzaskany zegar. zatrzymał się na godzinie 5.45. W drugi dzień podobnie. Ogień. Zapach dymu. Spękana ziemia. Wydłużające się listy ofiar śmiertelnych. Kilkusmetrowe kolejki przed jedną cysterną z wodą. Ziemia lekko buja się. Takie samo bujanie na pokładzie żagłówek byłoby bardzo miłym uczuciem.

„Boję się spać”

— Mam, boję się spać, bo jak zasną niebo może zetknąć

się z ziemią. Może mnie zgnieść — mówi dziecko do matki w usłanej pościelą i tekturowymi pudełkami sali gimnastycznej szkoły podstawowej w Kobe, w której nocuje ponad tysiąc osób. Ludzie zrobili sobie legowiska nawet w korytarzach. Były tylko nie na zewnątrz. Tam jest zimno i ciemno. Wyłączono prąd w obawie przed kolejnymi wstrząsami, choć wiadomo, że przyjdą wtedy, gdy nikt ich się nie będzie spodziewał. Dlatego nie da się spać?

Trzeba być czujnym

Przed snem należy ocenić sytuację. Sprawdzić, gdzie jest wyjście, i o ile metrów oddalone

jest ono od schroniska. Znaleźć miejsce, do którego w razie nadejścia wstrząsów można by umknąć. — Spokojni są tylko ludzie starzy — twierdzą Japończycy. — Oni nie będą nigdzie uciekać. Nie zdążą. Im tu dobrze. Tu już zostaną. Dla nich dzieje się wola nieba.

W tym samym budynku, tylko z drugiej strony przechowywane są owinięte w kocie i kołdry zwłoki ludzi wydłubanych spod gruzów i drzazg, które pozostały po ich całym dobytku. Większość z nich ma łagodne oblicze, owinięci są kołdrami i kocami. Dachy domów zawaliły im się na głowę, gdy spali.

Ludzie prowadzą oddziały ra-

tunkowe do zgłiszcz, w których jeszcze poprzedniego dnia syczałoby było głosy wołające o pomoc. Niektórzy nie czekają na ratowników — sami zaczynają rozgrzebywać drzazgi. Kiedyś były to ich domy.

Uratowani wykrzykują imiona

Jest. Coś syczał. Ktoś woła o pomoc. — Zaczekaj jeszcze trochę. Przeprowadzę oddział ratunkowy, oni mają palniki to przetną metalowe pręty, którymi jesteś przywalona — mówi kilkunastoletni mężczyzna.

— Nie, nie jest to krajobraz po bitwie — mówią mieszkańcy

(Dokończenie na str. 2)

## NIE CHCEMY NIEZALEŻNOŚCI

Korespondencja „Dziennika” z Kijowa

Na wczorajszych, pierwszych po przerwie zimowej obradach ukraińskiego parlamentu deputowani z „lewicowych i prorosyjskich frakcji” do porządku obrad wprowadzili głosowanie nad unieważnieniem Porozumień Białowieskich, na podstawie których Rosja, Ukraina i Białoruś ogłosiły niezależność państwową pieczętując tym samym rozpad ZSRR.

Unieważnienie Porozumień ma doprowadzić do odbudowania Związku Radzieckiego. Wczoraj

rozważano także problem reaktywacji i rehabilitacji Komunistycznej Partii Ukrainy. Głosowanie na temat tych dwóch kwestii odbędzie się dzisiaj.

— W naszym parlamencie coraz częściej zdarzają się wprost detektywistyczne historie — powiedział lider Ruchu Ukrainy, członek prezydium Rady Najwyższej Ukrainy Wiczesław Czernowit. — W planie obrad nie było punktu o rehabilitacji Partii Komunistycznej, jak wobec tego może dojść do głoso-

wania? — pytał Czernowit. — Kto za tym stoi? Przecież unieważnienie Porozumień Białowieskich jest wbrew konstytucji Ukrainy. To sabotaż.

Tymczasem w wielu obwodach Ukrainy poinformowano wczoraj o odrzuceniu „Porozumień Białowieskich”, i administracyjnym podporządkowaniu się centralnym władzom byłego ZSRR. W Obwodzie Ługańskim i Charkowskim reaktywowano również partie komunistyczne oraz rozpoczęto

(Dokończenie na str. 2)

## Ropa w Wisłoku!

Z uszkodzonego w Krośnie rurociągu wyciekło ok. 2 ton

(INF. WL.) Wczoraj w godzinach popołudniowych w Krośnie z rurociągu przedostała się do Wisłoka ropa naftowa. Początkowo wyciekło około pół tony surowca. W godzinach wieczornych mówiono już o dwóch tonach.

Wyciek w godzinach popołudniowych zauważyli mieszkańcy pobliskich domów. Ropa z uszkodzonego rurociągu wlała się do

potoku Marzec, a następnie do Wisłoka.

Ropa przesyłana jest tym rurociągiem okresowo z kopalni w Krościenku do kopalni w Turaszówce i dalej do Rafinerii Nafty w Jedliczu. Najprawdopodobniej rurociąg mógł zostać uszkodzony dwa lub trzy dni temu, ale dopiero wczoraj ropa była przesyłana i zauważono wyciek. Rurociąg został uszkodzony podczas regulo-

wania potoku Marzec. Jak dowiedzieliśmy się, uszkodzenie rurociągu, na spawie, jest mechaniczne.

Wczoraj wieczorem, kiedy reporter „Dziennika” był po godz. 19.30 na miejscu zdarzenia, strażacy budowali kolejną zapórę około pół kilometra od miejsca wycieku. Przygotowywali się do postawienia następnej zapory ze słomy. Idąc brzegiem Wisłoka, w

(Dokończenie na str. 3)

## Ale nie dla „Krateru”

## Nowe koncesje

(INF. WL.) Wczoraj Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wręczyła w Krakowie trzy nowe koncesje radiowe rozgłośniom: Wanda, Węgrce i Proszowice. Pozostałe wnioski czekają na realizację, przy czym — jak twierdzi Rada — niektóre z nich ma-

ją niejasną sytuację prawnotechniczną.

KRRiTV uznała sprawę Telewizji Krater za zamkniętą, ponieważ telewizje funkcjonujące w sieci Polonia 1 Nicoli Grauso nie spełniły podstawowego warunku koncesyjnego, aby kapitał finansowy sieci był w polskich

rekach. — Dotarły do mnie nieoficjalne zapytania zainteresowanych czy jeżeli struktura finansowa zostanie zmieniona, to Polonia 1 może się ubiegać o koncesję. Nieoficjalnie odpowiedziałem, że tak. Ale do takiej zmiany nie doszło — powiedział Andrzej Zarębski. (AMS)

## Świadkowie nie wierzą w samobójstwo dziewczyny

## „Afro” nie miała takich skłonności

(INF. WL.) Poza oskarżonym o zamordowanie 17-letniej Afrodyty, córki popularnej piosenkarki Eleni, Piotrem G. nikt z jej przyjaciół i znajomych nie potwierdza, iż miała ona skłonności samobójcze. Zeznaniem „Wolfa” przeczą wyjaśnienia jego ostatniej dziewczyny, która była świadkiem przygotowań do mor-

derstwa i zacierania śladów zbrodni.

Trwa proces 21-letniego Piotra G., pseudonim „Wolf” oskarżonego o zastrzelenie 20 stycznia 1994 roku w lasach pod Przybrodzinem swojej byłej dziewczyny (chodził ze sobą trzy lata), Afrodyty Tzokas zwanej wśród znajomych „Afro”. Wraz z nim na

ławie oskarżonych zasiada Ryszard K. ps. „Brodny Harry”, który odpowiada za nielegalne posiadanie i handel bronią — to on właśnie sprzedał „Wolfowi” narzędzie zabójstwa, kupiony na bazarze od Rosjan, przerobiony z gazowego na „ostry” pistolet walther.

Przed Sądem Wojewódzkim w

Poznaniu Piotr G. zmienił swoje zeznania, w których przyznał się do zabójstwa i szczegółowo opisał przygotowania do jego popełnienia oraz zacieranie śladów mordu. Oświadczył, że zamierzał razem z Afrodytą popełnić samobójstwo ponieważ oboje mieli kłopoty rodzinne i brakowało im

(Dokończenie na str. 5)

## Policja apeluje o zachowanie ostrożności

## Trucizna na torach

(INF. WL.) Trujące substancje dostają się w niepowołane ręce w wyniku kradzieży lub na skutek nieprawidłowego zabezpieczenia cystern kolejowych i samochodowych. W ciągu ostatnich dwóch dni miały miejsce dwa takie zdarzenia.

W czwartek, z pociągu relacji Kędzierzyn-Koźle — Bratysława skradziono 12 worków z azotem sodowym. Siedem worków porzucono w pobliżu torów kolejowych na trasie Tarnów —

Muszyna. Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności przez osoby, które weszły w posiadanie substancji opakowanej w worki z tworzywa sztucznego z napisem „sodium nitrite”. Srodek ten jest trucizną.

Wczoraj natomiast w Żeliszewicach w woj. częstochowskim stwierdzono wyciek kwasu fluorokrzemowego z uszkodzonej cysterny pociągu jadącego z Wrocławia do Tarnobrzega. (Szczegóły — str. 5)

RAMSAT  
TELESYSTEM

CENTRTEL

NOKIA 250

Zawsze z Tobą!

TELEPAGE Inc.

Pagery!!!  
Zawsze Mnie  
Znajdziesz  
Już od 350 zł

Centralki Panasonic

Kraków, ul. Wielicka 84, tel. 255-999, Bielsko Biala, tel. 22-531  
Katowice, SDH "Skarbek" tel. 589-468, Tarnów, tel. 21-36-08





GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH  
20 STYCZNIA 1995, SESJA NR 491

| Kurs 52 tyg.             | Min zł. | Max zł. | AKCJE        | KURS          |                 | Zmiana (%) | OBROT          |                  | Proc. emisji (%) | P/E (C/Z) | P/E (C/A) | DOGRYWKI |               |         |       |
|--------------------------|---------|---------|--------------|---------------|-----------------|------------|----------------|------------------|------------------|-----------|-----------|----------|---------------|---------|-------|
|                          |         |         |              | Bieżący w zł. | Poprzedni w zł. |            | Wolumen sztuki | Wartość tys. zł. |                  |           |           | K/S      | Oferta poczt. | Real. % |       |
| AKCJE - RYNEK PODSTAWOWY |         |         |              |               |                 |            |                |                  |                  |           |           |          |               |         |       |
| 24,8                     | 31,1    |         | Agros        | 30,00         | nk              | 30,10      | -0,3           | 3.200            | 192              | 0,0       | 11,3      | 14,1     | K             | 28.271  | 3,3   |
| 5,2                      | 35,8    |         | BIG          | 6,25          |                 | 6,40       | -2,3           | 88.008           | 1.100            | 0,3       | 5,2       | 6,7      | K             | 6.664   | 100,0 |
| 6,6                      | 9,2     |         | BIG 2        | 7,20          | nk              | 7,00       | 2,9            | 1.366            | 20               |           |           |          | =             |         |       |
| 23,5                     | 55,2    |         | BRE          | 36,50         | ns              | 36,50      | 0,0            | 11.190           | 817              | 0,1       | 11,8      | 12,0     | S             | 4.966   | 0,0   |
| 103,0                    | 675,0   |         | BŚK          | 113,0         | nk              | 113,0      | 0,0            | 4.859            | 1.098            | 0,1       | 4,4       | 4,4      | =             |         |       |
| 64,00                    | 69,00   |         | Bytom        | 64,00         |                 | 66,00      | -3,0           | 8.285            | 1.060            | 0,2       | 6,4       | 6,4      | K             | 417     | 100,0 |
| 13,2                     | 19,1    |         | Debica       | 17,70         |                 | 17,90      | -1,1           | 19.657           | 696              | 0,2       | 7,6       | 8,6      | =             |         |       |
| 12,5                     | 18,1    |         | Debica 2     | 16,80         | nk              | 17,00      | -1,2           | 6.923            | 233              | 0,4       |           |          | K             | 9.815   | 6,1   |
| 75,0                     | 280,0   |         | Elektrim     | 101,0         |                 | 101,5      | -0,5           | 9.129            | 1.844            | 0,1       | 10,9      | 11,7     | K             | 5.981   | 100,0 |
| 13,9                     | 34,0    |         | Espebepe     | 21,40         |                 | 21,90      | -2,3           | 27.632           | 1.183            | 1,7       | 2,8       | 9,8      | =             |         |       |
| 9,5                      | 48,5    |         | Exbud        | 13,00         |                 | 13,20      | -1,5           | 31.878           | 829              | 0,4       | 17,6      | 15,5     | S             | 3.401   | 100,0 |
| 16,2                     | 62,50   |         | Irena        | 24,00         |                 | 24,30      | -1,2           | 35.911           | 1.724            | 1,6       | 11,7      | 16,7     | S             | 3.019   | 100,0 |
| 15,8                     | 42,0    |         | Jelfa        | 27,10         |                 | 27,90      | -2,9           | 7.990            | 433              | 0,2       | 9,6       | 9,6      | =             |         |       |
| 10,8                     | 20,0    |         | KabelBfK     | 14,10         |                 | 14,50      | -2,8           | 9.835            | 277              | 0,2       | 8,6       | 11,5     | S             | 1.683   | 100,0 |
| 17,8                     | 120,0   |         | Kable        | 27,90         |                 | 28,50      | -2,1           | 2.287            | 128              | 0,1       | 21,0      | 21,0     | =             |         |       |
| 6,8                      | 19,0    |         | Kredybank    | 8,40          | ns              | 8,65       | -2,9           | 35.082           | 589              | 0,3       | 6,6       | 7,3      | S             | 9.066   | 100,0 |
| 16,2                     | 98,5    |         | Krosno       | 18,80         |                 | 19,10      | -1,6           | 18.091           | 680              | 0,8       | 16,3      | 16,3     | S             | 7.115   | 100,0 |
| 9,7                      | 28,0    |         | Mostalexp    | 15,00         |                 | 15,20      | -1,3           | 153.873          | 4.616            | 0,7       | 24,5      | 29,2     | K             | 122.009 | 100,0 |
| 4,95                     | 27,7    |         | Mostalwar    | 7,60          |                 | 7,60       | 0,0            | 24.936           | 379              | 0,6       | 20,8      | 24,6     | S             | 8.374   | 100,0 |
| 10,7                     | 13,2    |         | Novita       | 11,50         |                 | 11,70      | -1,7           | 12.619           | 290              | 0,3       | 9,2       | 10,7     | =             |         |       |
| 49,2                     | 170,0   |         | Okocim       | 66,00         | nk              | 65,50      | 0,8            | 513              | 68               | 0,0       | 115,6     | 107,3    | K             | 222     | 18,0  |
| 67,5                     | 91,0    |         | Okocim 2     | 80,00         | nk              | 80,00      | 0,0            | 57               | 09               |           |           |          | =             |         |       |
| 22,3                     | 60,5    |         | Optimus      | 26,40         |                 | 26,50      | -0,4           | 3.093            | 163              | 0,1       | 12,7      | 14,6     | S             | 367     | 100,0 |
| 21,5                     | 66,0    |         | Optimus 2    | 25,50         |                 | 24,60      | 3,7            | 1.142            | 58               |           |           |          | S             | 464     | 100,0 |
| 8,2                      | 36,3    |         | Polifarb C.  | 10,50         | nk              | 10,50      | 0,0            | 31.730           | 666              | 0,2       | 14,3      | 16,4     | K             | 33.991  | 33,8  |
| 2,65                     | 8,8     |         | Polifarb W.  | 3,80          |                 | 4,05       | -6,2           | 20.981           | 159              | 0,1       | 8,9       | 9,7      | =             |         |       |
| 29,2                     | 52,50   |         | PPABank      | 51,50         | nk              | 51,50      | 0,0            | 5.390            | 555              | 0,1       | 7,9       | 12,0     | K             | 32.479  | 13,7  |
| 22,5                     | 120,0   |         | Próchnik     | 25,00         | nk              | 24,30      | 2,9            | 5.517            | 276              | 0,4       | 8,9       | 8,9      | K             | 1.644   | 47,5  |
| 8,95                     | 54,0    |         | Rafako       | 11,40         |                 | 11,70      | -2,6           | 20.703           | 472              | 0,5       | 10,4      | 10,4     | =             |         |       |
| 4,6                      | 9,5     |         | Remak        | 8,10          |                 | 8,25       | -1,8           | 15.453           | 250              | 0,8       | 8,0       | 8,0      | =             |         |       |
| 16,4                     | 31,6    |         | Rolimpep     | 27,50         |                 | 28,10      | -2,1           | 9.724            | 535              | 0,2       | 11,7      | 11,7     | =             |         |       |
| 1,7                      | 8,5     |         | Sokolów      | 2,05          |                 | 2,12       | -3,3           | 217.691          | 893              | 1,2       | 13,4      | 21,0     | K             | 15.971  | 100,0 |
| 17,1                     | 28,0    |         | Stalexport   | 24,80         |                 | 25,50      | -2,7           | 21.947           | 1.089            | 0,2       | 6,0       | 6,1      | S             | 2.785   | 100,0 |
| 20,0                     | 33,5    |         | Stalexport 2 | 25,70         |                 | 26,50      | -3,0           | 692              | 36               |           |           |          | =             |         |       |
| 13,1                     | 66,0    |         | Swarzędz     | 19,00         |                 | 19,80      | -4,0           | 2.324            | 88               | 0,1       | 13,8      | 17,0     | =             |         |       |
| 13,8                     | 83,0    |         | Tonsil       | 19,50         |                 | 19,50      | 0,0            | 6.060            | 236              | 0,4       | 12,6      | 12,6     | K             | 1.432   | 100,0 |
| 7,25                     | 67,0    |         | Uniersal     | 11,60         |                 | 12,00      | -3,3           | 202.793          | 4.705            | 0,9       | 12,1      | 16,0     | =             |         |       |
| 10,3                     | 75,0    |         | Vistula      | 12,30         |                 | 12,50      | -1,6           | 6.638            | 163              | 0,1       | 8,0       | 9,6      | =             |         |       |
| 4,9                      | 24,8    |         | WBK          | 5,95          |                 | 6,15       | -3,3           | 94.551           | 1.125            | 0,2       | 5,7       | 5,7      | S             | 2.411   | 100,0 |
| 120,5                    | 330,0   |         | Wedel        | 149,5         | ns              | 150,0      | -0,3           | 1.768            | 529              | 0,0       | 15,1      | 15,1     | =             |         |       |
| 22,0                     | 117,0   |         | Wólczanka    | 25,70         | nk              | 26,20      | -1,9           | 4.078            | 210              | 0,3       | 8,0       | 11,2     | =             |         |       |
| 110,0                    | 382,5   |         | Zywiec       | 162,5         | nk              | 162,5      | 0,0            | 2.893            | 940              | 0,1       | 18,0      | 23,8     | K             | 11.826  | 9,7   |
| RAZEM                    |         |         |              |               |                 |            |                |                  |                  |           |           |          |               |         |       |
| 6716                     | 2076    |         | WIG          | 7.366,8       |                 | 7.450,2    | -1,1           |                  |                  |           |           |          |               |         |       |
| 649                      | 1350    |         | WIG 20       | 718,5         |                 | 729,4      | -1,5           |                  |                  |           |           |          |               |         |       |
| AKCJE - RYNEK RÓWNOLEGLY |         |         |              |               |                 |            |                |                  |                  |           |           |          |               |         |       |
| 13,4                     | 50,0    |         | Amerbank     | 18,00         |                 | 18,00      | 0,0            | 12.310           | 443              | 0,5       | 7,6       | 7,6      | =             |         |       |
| 13,3                     | 50,0    |         | Dom-Plast    | 17,70         |                 | 18,30      | -3,3           | 8.773            | 311              | 0,3       | 9,1       | 10,0     | =             |         |       |
| 14,7                     | 35,0    |         | Drosed       | 22,70         |                 | 23,20      | -2,2           | 25.889           | 1.175            | 2,6       | 5,2       | 7,2      | K             | 13.030  | 100,0 |
| 10,7                     | 128,0   |         | Efekt        | 15,80         |                 | 16,40      | -3,7           | 9.326            | 295              | 0,8       | 9,3       | 10,9     | =             |         |       |
| 11,7                     | 17,1    |         | Indykpol     | 12,60         |                 | 13,00      | -3,1           | 2.733            | 69               | 0,1       | 11,7      | 14,6     | =             |         |       |
| 3,55                     | 15,6    |         | Krakchem     | 5,00          |                 | 5,25       | -4,8           | 28.187           | 282              | 0,9       | 6,1       | 10,4     | =             |         |       |
| 3,6                      | 9,7     |         | Mostalzb     | 5,20          | ns              | 5,40       | -3,7           | 37.453           | 390              | 0,4       | 5,4       | 9,6      | K             | 3.529   | 100,0 |
| 38,1                     | 82,5    |         | Prochem      | 42,10         |                 | 42,00      | 0,2            | 3.593            | 303              | 0,6       | 8,5       | 11,9     | K             | 939     | 100,0 |
| RAZEM                    |         |         |              |               |                 |            |                |                  |                  |           |           |          |               |         |       |
| 1.0591                   | 0.833   |         | WIRR         | 1.013,0       |                 | 1.037,0    | -2,3           |                  |                  |           |           |          |               |         |       |
| PRAWA POBORU             |         |         |              |               |                 |            |                |                  |                  |           |           |          |               |         |       |
| 4,90                     | 5,15    |         | RAF-PP       | 4,80          | ns              | 4,90       | -2,0           | 51.575           | 495              |           |           |          | S             | 40.016  | 25,7  |

| Seria    | Kurs    |       | Zmiana (%) | Odsetki | Cena  | Obrót | Obrót | pw-po wymianie              |
|----------|---------|-------|------------|---------|-------|-------|-------|-----------------------------|
|          | bież. % | uw. % |            |         |       |       |       |                             |
| IR-0695  | 102,0   | 102,1 | ns         | 23,33   | 125,3 | 1.560 | 391   | bp-bez prawa poboru         |
| IR-0995  | 102,1   | 102,1 | 0,0        | 14,15   | 116,3 | 750   | 174   | nk-nadwyżka kupna           |
| PPJ VIII | 100,7   | 100,7 | ns         | 30,69   | 131,4 | 2.140 | 562   | rs - redukcja sprzedaży (%) |
| PPT I    | 100,9   | 100,9 | nk         | 6,42    | 107,3 | 608   | 131   | ok-oferta kupna             |
| PPT II   | 100,9   | 100,9 | nk         | 6,49    | 107,4 | 561   | 120   | os-oferta sprzedaży         |
| PPT III  | 100,8   | 100,9 | nk         | 6,42    | 107,2 | 601   | 129   | = - bez dogrywki            |
| PPT IV   | 100,8   | 100,9 | nk         | 6,34    | 107,1 | 104   | 22    | K - specjalista kupuje      |
| PPT V    | 100,9   | 100,9 | nk         | 6,34    | 107,2 | 250   | 54    | S - specjalista sprzedaje   |
| PPT VI   | 100,7   | 100,8 | -0,1       | 6,34    | 107,0 | 425   | 91    | Z - zawieszenie notowań     |
| PPT VII  | 100,7   | 100,8 | -0,1       | 6,34    | 107,0 | 834   | 179   | zp - z prawem poboru        |
| PPT VIII | 100,8   | 100,8 | 0,0        | 6,34    | 107,1 | 517   | 111   |                             |
| TZ-0897  | 101,0   | 101,3 | -0,3       | 6,00    | 107,0 | 771   | 165   |                             |

Tabela przygotowana przez  
Dom Maklerski MAGNUS  
Kraków ul. św. Filipa 25 tel 23-22-21

# Niejasny przebieg dogrywek

Miniony giełdowy tydzień przyniósł spadki wszystkich indeksów giełdowych i cen akcji większości spółek. WIG stracił na wartości 3,3 procenta, WIG-20 2,8 procenta, a WIRR aż 6,5 procenta. W ciągu całego tygodnia obok cen akcji pojawiło się 25 nadwyżek kupna, tyleż samo nadwyżek sprzedaży i jedna redukcja kupna (Rolimpep). Średnie zmiany cen, podobnie jak wahania indeksów od dłuższego czasu również są na niskim poziomie.

WIG spadając o 1,1 proc. przebiegł średnią 45-secyjną i linię wsparcia trendu wzrostowego z technicznego punktu widzenia (uprawdzenie o około 0,8 proc., co

nie jest żadnym sygnałem, ale jednak). Obróty jak i liczba zleceń przez cały tydzień pozostają na podobnym poziomie (najwyższy obrót tygodnia wyniósł 38 mln 556 tys., a najniższy 31 mln 413 tys. właśnie wczoraj).

Dogrywki to w dalszym ciągu brak zdecydowania i jednomyślności. Inwestorzy sprzedają i kupują akcje na przemian. Przebieg dogrywek jest ostatnio co-

kolwiek niejasny: pierwsza połowa dogrywki to sprzedawanie akcji, a później zamykanie nadwyżek sprzedaży. Wygląda to tak jakby ktoś sprzedawał w dogrywce i jednocześnie kupował (przemebowanie portfela?). Wczoraj najciekawszym wydarzeniem dogrywki było domknięcie oferty kupna opiewającej na ponad 122 tys. akcji Mostostalu Export (wartość 1 mln 830 tys. zł), a odbyło się to jednym zleceniem. Inna ciekawostka to po raz kolejny duża nadwyżka kupna na PPAB (4,3 proc. emisji), co potwierdza moją teorię o umiejętności przejmowaniu znaczących pakietów akcji.

KRZYSZTOF ŚMIAŁEK



Kraków pl. Szczepański 5 tel: 22-22-60  
Nowa-Huta os. Centrum B tel: 43-11-32

## Zdaniem GUS

# BYŁO NIEŻLE?

W ubr. wzrosła produkcja przemysłowa, poprawiła się sytuacja finansowa przedsiębiorstw, ustabilizował się poziom bezrobocia, a inflacja rosła wolniej niż przed rokiem - takie są najnowsze dane dotyczące stanu gospodarki państwa w 1994 r. opracowane przez Główny Urząd Statystyczny.

GUS ocenia, że w ubr. utrzymywała się niekorzystna sytuacja w budownictwie mieszkaniowym. Gorsze niż przed rokiem były wyniki rolnictwa.

W ciągu dwunastu miesięcy ubr. produkcja sprzedana przemysłu wzrosła o 13,2 proc. w stosunku do 1993 r. Najwyższy wzrost zanotowano w produkcji sprzętu i aparatury radiowej, telewizyjnej i komunikacyjnej (o 29,4 proc.), celulozowo-papierniczej (o 27 proc.), sprzętu transportowego (o 22,9 proc.), maszyn i urządzeń (o 20,3 proc.), pojazdów mechanicznych (o 19,6 proc.), odzieży (o 19,2 proc.) oraz wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych (o 19,1 proc.). Produkcja sprzedana spadła jedynie w przypadku komputerów i maszyn biurowych (o 4,4 proc.).

W ubr. poprawiła się sytuacja finansowa przedsiębiorstw. Wynik finansowy netto zakładów wyniósł 6,05 mld zł (60,5 bln starych zł) wobec 710 mln zł (7,1 bln starych zł) w 1993 r. Rentowność zakładów wzrosła (w okresie styczeń-listopad) do 5,1 proc. (z 3,8 proc. w tym samym czasie ubr.). Najbardziej poprawiła się ona w zakładach przemysłowych, handlowych, transportu, łączności, hotelach i restauracjach, spadła zaś - w firmach budowlanych. Lepszy niż przed rokiem był także wskaźnik zyskowności. Zakłady osiągnęły zysk w wysokości 23 starych zł na każde 1000 zł dochodu, podczas gdy przed rokiem tylko - 3 zł.

W 1994 r. nastąpiła pewna stabilizacja na rynku pracy. Liczba bezrobotnych spadła w stosunku do 1993 r. o 51,6 tys. osób. Według GUS, zmiana ta wy-

nika jednak nie tyle ze zmniejszenia się liczby osób bez pracy, rejestrujących się w biurach, lecz raczej z wyrejestrowywania się bezrobotnych z ewidencji. Pod koniec ubr. tylko połowa bezrobotnych miała prawo do pobierania zasiłku. Liczba ofert pracy w całym ubr. była o 264,9 tys. większa niż w 1993 r. Stopa bezrobocia pod koniec 1994 r. wyniosła 16 proc. i była o 0,4 proc. niższa niż przed rokiem.

GUS podaje, że w grudniu 1994 r. ceny towarów i usług konsumpcyjnych były wyższe niż w grudniu 1993 r. o 29,5 proc. (wobec 23 proc. zakładanych w ustawie budżetowej). W tym czasie najbardziej podrożała kawa i herbata (o 11,7 proc.), masło (o 7,43 proc.), owoce i warzywa (52,5 proc.), centralne ogrzewanie i ciepła woda (o 65 proc.), artykuły medycyno-farmaceutyczne (o 43,6 proc.), odzież (o 36,8 proc.), obuwie (o 36,6 proc.) oraz wydatnictwa (o 36,9 proc.). Ceny średnio w całym 1994 r. wzrosły o 32,2 proc., podczas gdy w ustawie budżetowej założono 27 proc.

Średnie miesięczne wynagrodzenie brutto w 1994 r. w sektorze przedsiębiorstw wyniosło nieco ponad 570 zł (5,7 mln starych zł), czyli o 39,3 proc. więcej niż w 1993 r. (płace liczone netto przekroczyły 460 zł (4,6 mln starych zł) i były o 37,8 proc. wyższe niż przed rokiem).

W ubr. niekorzystna była natomiast sytuacja w budownictwie. Łączna produkcja wszystkich firm budowlanych utrzymywała się wprawdzie na poziomie z 1993 r. (wzrost o 1,7 proc.), jednak nadal pogarszały się wyniki „mieszkaniówki”. W ubr. oddano do użytku 67,7 tys. lokali, czyli o 28,4 proc. mniej niż przed rokiem.

Proces o zabójstwo właściciela kantoru

Chcieli zapłacić za „alfę romeo”

(INF. WL.) 26 stycznia 1993 r. wieczorem, w kantorze przy ul. św. Anny w Krakowie, miał miejsce niezwykle brutalny mord. Właściciel kantoru, Jerzy D. właśnie zamykał lokal, gdy zniemacka napadł go obywatel Ukrainy, Michał N. Napastnik ranił ofiarę nożycami w kark, a później wystrzelił do niego z pistoletu gazowego...

Michała N. aresztowano w momencie, gdy na placu targowym „Tomex” w Nowej Hucie, próbował sprzedać broń. Później zatrzymano Janusza W., którego oskarżono o współudział w morderstwie. Michał N. w śledztwie przyznał się do winy. Janusz W. utrzymuje, iż jest niewinny. W sprawie zeznaje kilkunastu świadków.

Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie odbyła się kolejna rozprawa przeciwko oskarżonym o zabójstwo właściciela kantoru, Zeznawała m. in. 22-letnia córka zamordowanego. Jeden ze świadków opowiedział historię samochodu marki „alfa romeo”, który oskarżeni zamówili sobie u Polaka mającego swoją firmę we Włoszech. Już po sprowadzeniu auta okazało się, że zamawiający nie mają pieniędzy na taką limuzynę. Aby zdobyć potrzebną sumę, postanowili... napaść na kantor.

Następna rozprawa w połowie marca.

Koncert i aukcja

Kultura do lasu

(INF. WL.) Dwóch wspaniałych artystów: Jerzy Duda-Graczyk oraz Wiesław Ochman będzie gwiazdami imprezy, która odbędzie się jutro o 18.00 w Bielskim Centrum Kultury.

Hasło koncertu — „Powroty”, wzięło się od nazwy albumu Dudy-Graczyka pt. „POWROTY. Obrazy prowincjonalno-gminne (1983—1994)”. Odbędzie się również aukcja plótna „Requiem dla lasu”, którego cena wywoławcza wynosi 15 mln starych złotych. Cena biletu — 200 tys. złotych, zaś wykonawcy koncertu zrezygnowali z wynagrodzeń po to, by cały dochód ze sprzedaży i reklam mógł być przekazany na ratowanie beskidzkich lasów. Inicjatorem nieetykietowej imprezy jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Bielsku-Białej, który, gdzie się da, szuka możliwości zdobycia pieniędzy. Cóż, resztki Puszczy Karpackiej i nowsze świerkowe bory są w naprawę opłakanym stanie.

WSK Rzeszów w konsorcjum

Bojowy „Huzar”

(INF. WL.) Siedem polskich przedsiębiorstw zbrojeniowych utworzyło konsorcjum, które dla potrzeb wojska zajmie się adaptacją śmigłowca „Sokol” produkowanego przez WSK Świdnik. Bojowa wersja śmigłowca będzie nosić nazwę „Huzar”. Wśród sygnatariuszy konsorcjum znalazła się także Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie — producent silników i przekładni do tych śmigłowców.

Pierwsze „Huzary” wejdą do uzbrojenia polskiego wojska na początku 1997 roku. Armia już podjęła decyzję o utworzeniu specjalnej kompanii szturmowych śmigłowców, których trzon mają stanowić właśnie te helikoptery. Kompania ma stacjonować na obszarze Krakowskiego Okręgu Wojskowego, jej główną bazą będzie Łęczyca. Wojsko ocenia swoje zapotrzebowanie na około 150 „Huzarów”. Do tej liczby śmigłowców będzie jednak dochodzić przez co najmniej trzy lata, głównie ze względu na brak funduszy na uzbrojenie.

Umową konsoreyjną zainteresowana była przede wszystkim świdnicka WSK — producent śmigłowców. Podpisała ją także sześć innych zakładów „zbroje-

niówki”, kooperujących z tym przedsiębiorstwem. Oprócz WSK Rzeszów znalazły się wśród nich PZL Hydral Wrocław, Mesko Skarżysko-Kamienna, Państwowe Centrum Optyki, Zakłady Metalowe Tarnów oraz Radwar. Konsorcjum ocenia koszt wdrożenia programu „Huzar” na 800 miliardów starych złotych. Nawiększą część tej sumy wzięli na siebie Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Komitet Badań Naukowych. Co najmniej 10 proc. wyłożą zainteresowane przedsiębiorstwa. Resztę powinien pokryć budżet państwa. (EMP)

wiele także informacji uzyskano ze sprawozdań złożonych przez RN BS oraz poprzednie zarządy: komisaryczny i tymczasowy. Członkowie Rady Nadzorczej złożyli wprawdzie samokrytykę, przyznając się do błędów, ale główną winą za obecny stan placówki obciążyli Prokuraturę Rejonową w Krośnie (zbyt pochopnie prokurator aresztował tymczasowo ściśle kierownictwo banku) oraz zarządy: komisaryczny i tymczasowy pod przewodnictwem Jądwiłki Małek. Ponieważ zebranie zakończyło się w późnych godzinach wieczornych, punkt dotyczący wyboru nowej Rady Nadzorczej został przełożony na inny termin. (czak)

Nowy właściciel Banku Spółdzielczego w Krośnie

Sprzedają po 6 godzinach kłótni

(INF. WL.) Postawiony 6 bm. przez prezes NBP Hannę Gronkiewicz-Waltz w stan upadłości krosniński Bank Spółdzielczy został 19 bm. sprzedany Wschodniemu Bankowi Cukrownictwa S.A. w Lublinie. O sprzedaży BS w Krośnie przesądziło głosowanie obecnych na walnym zgromadzeniu członków tej placówki. Za sprzedażą byli 32 osoby (wszystkich członków jest 138), tj. ponad 20 proc. ogółu udziałowców, a więc liczba wymaganych głosów, żeby transakcja mogła dojść do skutku.

Ponad 6 godz. trwała ostra wymiana zdań między udziałowcami, Radą Nadzorczą BS oraz przedstawicielami likwidatora.

Aż 1,5 godz. potrzebowano na sprawy proceduralne, ponieważ zaproponowany przez RN BS program zebrania nie był zgodny z obowiązującym statutem. Członkowie banku, zdając sobie sprawę, że w momencie sprzedaży BS stracą udziały, domagali się przede wszystkim pełnej prawdy o doprowadzeniu banku na skraj upadłości. Żądali również ujawnienia spośród RN BS osób, które wzięły wielomiliardowe kredyty i nie wywiązały się ze zobowiązań zaciągniętych wobec banku.

Momentami dochodziło do zwykłych kłótni. Mimo wielogodzinnej dyskusji nie ustalono winnych krachu w banku. Nie-

Ważniejszą sprawą W. wczoraj w Wojewódzkim Sądzie w Warszawie, st. sierżant Tomasz B. Wygląda na mocno chorego człowieka. Reporterce „Dziennika” powiedział, że musi na półtora miesiąca wrócić do szpitala dla — jak mówią lekarze — „wzmocnienia funkcji życiowych organizmu”. B. nie czuje się dobrze, zwłaszcza po prawie 40-minutowym przesłuchaniu w sądzie. Obrona por. W. starał się mu udowodnić, że ćwiczenia na poligonie były bezpieczne i dziecinnie łatwe. — Przecież sam porucznik W.

Z procesu porucznika W.

ODWAGA ODMOWY

(INF. WL.) — Czy można było odmówić wykonania tych ćwiczeń? — zapytał prokurator jednego ze świadków w procesie porucznika Eugeniusza W. — Formalnie tak — odpowiedział świadek — chociaż gdybym odmówił, każdy zarzodziłby mi odwagi.

Wczoraj, podczas kolejnego dnia procesu por. Eugeniusza W. z VI Brygady Desantowo-Szturmowej, oskarżonego o przekroczenie swoich kompetencji podczas zajęć na poligonie, zeznawali żołnierze służby zasadniczej. O poruczniku W. mówili, iż z żołnierzami postępował twardo, ale dla wielu z nich był... wzorem. Powtarzali za porucznikiem: — W desancie nie ma miejsca dla mięczaków. Na pytanie co im dało wojsko, odpowiedzieli zgodnie: — Nic, nie nauczyliśmy się tutaj niczego, no może będziemy trochę odporniejsi psychicznie...

Większość z nich nie może się doczekać końca służby. Żołnierze już na korytarzach sądowych mówili, że W. nie jest jedynym „twardym człowiekiem” w jednostce. Jeszcze niedawno starał się go naśladować inny dowódca. Na szczęście przestał „ćwiczyć” żołnierzy, gdy na jaw wyszła sprawa W.

Wczoraj w Wojewódzkim Sądzie Garnizonowym zeznawał poszkodowany, st. sierżant Tomasz B. Wygląda na mocno chorego człowieka. Reporterce „Dziennika” powiedział, że musi na półtora miesiąca wrócić do szpitala dla — jak mówią lekarze — „wzmocnienia funkcji życiowych organizmu”. B. nie czuje się dobrze, zwłaszcza po prawie 40-minutowym przesłuchaniu w sądzie. Obrona por. W. starał się mu udowodnić, że ćwiczenia na poligonie były bezpieczne i dziecinnie łatwe. — Przecież sam porucznik W.

poddał się aż trzykrotnie podobnym ćwiczeniom (żołnierz ochotnik uderzał go w brzuch). — To prawda — odpowiedział Tomasz B. — ale porucznik ochronił swój brzuch mapnikiem, ukrytym pod bluzą wojskową... Po serii ćwiczeń porucznika, Tomasz B. trafił do szpitala z ciężkim uszkodzeniem trzustki. Będzie inwalidą do końca życia.

Proces por. W. toczy się przy drzwiach zamkniętych dla prasy. W języku sędziów wojskowych nazywa się to „ograniczoną jawnością”, co oznacza, że na sali sądowej mogą być żołnierze zawodowi od stopnia porucznika wzwyż. Sąd tłumaczy swoją decyzję w ten sposób, iż „nie należy upowszechniać przebiegu i metod szkolenia”. Decyzja o tyle zaskoczyła dziennikarzy, iż owe „metody” mogli dokładnie poznać czytając akt oskarżenia. GRAZYNA STARZAK

Brutalny napad na Ukrainca

(Inf. wl.) W czwartek około godz. 20 na ul. Jagiellońskiej w Sanoku trzech młodych Polaków napadło 30-letniego obywatela Ukrainy Iwana K. Początkowo szli za nim ulicą. Ukraińcem przeszedł na drugą stronę jezdni. Jeden z napastników chwycił go za kurtkę, drugi podciął mu nogi. Przewróconego Iwana K. młodzieńcy kopali po całym ciele. Inny przeskakiwał pustą torbę cudzoziemca. Kiedy napastnicy zne-

cali się nad leżącym Ukraińcem, nadjechał policjant (w cywilu), wzywając patrol. które zatrzymały wkrótce uciekających. Wszyscy są mieszkańcami Brzozowa i byli pijani. U 20-letniego Roberta P. alkomat wykazał 1,97 promille alkoholu, 22-letni Robert G. miał 2,51, a 23-letni Krzysztof G. — 2,95 promille. Ukraińcowi udzielono pomocy medycznej. Na jego ciele stwierdzono liczne zadziwienia. Poszkodowany twierdzi,

że napastnicy zabrali mu 1,5 mln starych złotych, których nie udało się policji odzyskać. Mieszkańcy od dłuższego czasu w Sanoku Iwan K. był też pijany (alkomat wykazał 1,9 promille alkoholu). W 1994 r. był on karany za rozbój w Polsce. Trzech mieszkańców Brzozowa policja zatrzymała do dyspozycji prokuratora. O zdarzeniu powiadomiono ambasadę Ukrainy w Warszawie. (bh)

PROGNOZA POGODY

Polska południowa jest w strefie przejściowej między wyżem nad Europy Wschodniej a niżym z centrum nad Anglią. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe, wzrastające stopniowo od zachodu do dużego. Miejscami słabe opady śniegu, w nocy ponowne rozpozogodzenie. Temperatura maksymalna w dzień na wschodzie —5, na pozostałym obszarze od —2 do +2. Minimalna w nocy od —6 na zachodzie do —12 st. na wschodzie. Wysoko w Tatrach wzrost temperatury do —3 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w Tatrach umiarkowany, okresami dość silny, południowo-wschodni i południowy.

Prognoza orientacyjna na niedzielę: Zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami słabe opady deszczu ze śniegiem i deszczu. Temperatura maksymalna od 3 do 5 st., minimalna od —2 do +2 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, południowo-wschodni, skrajający na południowo-zachodni.

Od 22 do 23 bm. zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami opady śniegu i śniegu z deszczem. Temperatura minimalna od —7 na wschodzie do 0 na zachodzie, a maksymalna od —2 na wschodzie do +3 na zachodzie. Wiatr dość silny, porywisty, południowo-zachodni i zachodni.

Od 24 do 26 bm. zachmurzenie duże z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu i śniegu z deszczem. Temperatura minimalna od —2 na wschodzie do +1 na zachodzie, a maksymalna od 2 do 5 st. na zachodzie. Wiatr umiarkowany i dość silny, z kierunków zachodnich.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie z 20 bm. godz. 15.00: 749 mm tj. 999 hPa. spadek ciśnienia.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 7.28 a zajdzie o 16.15. Dzień jest już dłuższy o 42 minuty i ma 8 godzin 47 minut. (k)

Całkowita zawartość ozonu w atmosferze w rejonie Polski południowo-wschodniej wynosiła wczoraj 320 Dobsonów (norma wieloletnia dla stycznia 350 D).

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność dobra, na drogach lokalnych miejscami oblodzenie i ślisko. Sytuacja biometeorologiczna niekorzystna, okresowo wystąpi obniżenie sprawności działania i utrzyma się skłonność do przeziębień.

WARUNKI NARCIARSKIE Pokrywa śnieżna wczoraj rano wynosiła: na Kasprowym Wierchu 114 cm, na Halli Gąsienicowej 90, w Zakopanem 20, w Kuźnicach 32, na Halli Ornak 57, w Kościelisku-Kirach 35, w Bukowinie Tatrzańkiej 40, w Wiśle 61, w Szczyrku 49, na Kubalonce 66, w Korbielewie 37, w Białce Tatrzańskiej 18, w Rabce 30, na Obidowej 30, w Krynicy 28, w Muszynie 24, w Wetlinie 46 cm. W związku ze spodziewanym ociepleniem warunki narciarskie ulegną pogorszeniu, zwłaszcza w niższych partiach gór.

ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA W KRAKOWIE: z pomiarów przeprowadzonych wczoraj do godziny 12.00 przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie wynika, że zanieczyszczenie powietrza (w mikrogramach na m³) wynosiło:

Table with 4 columns: dwutlenek siarki, dwutlenek azotu, pył, tlenek węgla. Rows for Rynek Główny, Al. Krasińskiego, Norma średniodobowa.

Złodziejski tańcuszek

(INF. WL.) Anita M. w listopadzie ubiegłego roku wybrała się do stadniny koni. Po zakończonej jeździe nie zastała przed stadnią swojego „nissana”. Zgłosiła kradzież policji. Miesiąc później, w środku nocy do jej drzwi zaczęli się dobijać dwaj podpaleni górale. Wytłumaczyli jej, że przyjechali z Bańskiej Dolnej kupić od niej „nissana”, który podobno jest na sprzedaż. Anita M. zawiadomiła natychmiast policję, która zatrzymała nocnych gości.

parcie twierdził, że o przechowanie samochodu poprosili go swego czasu dwaj nieznajomi. Ponieważ długo się nie zgłaszał, postanowił go sprzedać. Józef C. trafił do aresztu. Wkrótce wróciła mu pamięć i oznajmił, że samochód ma od zięcia, Stanisława Ch. z małej podkrakowskiej miejsciny. Zatrzymano Stanisława Ch. Ten z kolei zeznał, że samochód dostarczył mu niejaki Krzysztof M. wraz z kolegą. Krzysztof M. został 12 stycznia tymczasowo aresztowany. Zeznał, że o pomoc w zbyciu samochodu poprosił go jego daleki znajomy, którego nie jest w stanie bliżej określić, a wobec którego miał dług wdzięczności, ponieważ tamten pomógł mu kiedyś sprzedać gruszkę. Nie ma wątpliwości, że są to kłamstwa.

Zatrzymani zeznali, że o możliwości kupna „nissana” za 20 milionów dowiedzieli się od Józefa C. i jego konkubiny, Zofii M. z Bańskiej Dolnej, którzy dysponowali dokumentami rejestracyjnymi wozu i dowodem osobistym właścicielki. Ponieważ zastraszono ich, że ktoś chce sprzedać za 20 milionów samochód wart kilka razy więcej, przyjechali to sprawdzić osobiście.

W ten sposób Krzysztof M. ma postawiony zarzut dokonania kradzieży, a Stanisław Ch., Józef C. i Zofia M. — paserstwa.

Policja odnalazła w stodole Józefa C. „nissana” (notabene już bez radia). Józef C., 60-letni góral, nie w ciemie bity, u-

(Imię poszkodowane zostało zmienione.) (OLA)

Trucizna na torach

W czwartek po południu, na torach kolejowych w okolicach Łęczyca, na drodze z Tarnowa do Krynicy znaleziono siedem foliowych worków z nieznaną substancją. Policja przy pomocy specjalistów ustaliła, że w środku znajdował się azotyn sodowy.

W pierwszych komunikatach na ten temat zakładano, że worki z substancją podobną do soli kuchennej zostały porzucone w trakcie kradzieży z pociągu. Jednak on z zakładów azotowych w Kędzierzynie-Koźlu do Bratysławy. Podczas odprawy granicznej stwierdzono brak 12 worków z azotynem. Tarnowska policja twierdzi, że jest jeszcze za wcześnie, by tę wersję zdarzenia przyjmować za pewną w stu procentach.

Wszystkie są mieszkańcami Brzozowa i byli pijani. U 20-letniego Roberta P. alkomat wykazał 1,97 promille alkoholu, 22-letni Robert G. miał 2,51, a 23-letni Krzysztof G. — 2,95 promille. Ukraińcowi udzielono pomocy medycznej. Na jego ciele stwierdzono liczne zadziwienia. Poszkodowany twierdzi,

Zanieczyszczenia wzdłuż szlaku kolejowego można było odcenić dopiero o świcie. Stwierdzono wyciek o długości 30 km. Na szczęście kwas wyciekał na torowisko i prawdopodobnie nie przedostał się do gleby. Gorzej sytuacja przedstawia się w Żeliszawicach, skąd skażoną ziemię i wapno ponutralizacyjne wywieziono na składowisko do Koniępców. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Częstochowie zapewnia, że dzięki sprawniej akcji strażaków i specjalistów ratownictwa chemicznego opapanowano sytuację i mieszkańcom okolicy nie grozi niebezpieczeństwo.

NIESZCZELNE ZAWORY?

11 sekcji straży pożarnej usunęło wczoraj przez kilka godzin w miejscowości Żeliszawice pod Koniecpolem skutki wycieku kwasu fluorokrzemowego z cysterny pociągu relacji Wrocław — Tarnobrzeg. Wyciek zauważono przed godz. 22 na stacji kolejowej w Koniecpolu. Z uszkodzonej cysterny w pociągu towarowym na torowi-

sko wyciekał kwas fluorokrzemowy. Jest to silna trucizna o właściwościach podobnych do kwasu siarkowego. Pociąg zatrzymano ok. 15 km dalej na wschód, w Żeliszawicach. Przystąpiono tam do akcji zabezpieczającej. Przyczyną awarii była prawdopodobnie nieszczelność zaworów — bada to specjalna komisja. Z 60-tonowej cysterny wyciekła ponad połowa zawartości. Jednostki straży pożarnej, które przybyły na miejsce z zastępowymi, Lublińca i Puław, zaopatrzone w specjalistyczny sprzęt zajęły się zabezpieczeniem ładunku i neutralizacją wyciekłej substancji. Zgodnie z wstępnymi ustaleniami, nikt nie doznał obrażeń. Trudno na razie określić stopień zanieczyszczenia środowiska; w Żeliszawicach ziemia skażona jest w promieniu 50 metrów od pociągu. Służby ochrony środowiska i Sanepid przystąpiły od razu do badania gleby i wody w studniach.

Wszystkie są mieszkańcami Brzozowa i byli pijani. U 20-letniego Roberta P. alkomat wykazał 1,97 promille alkoholu, 22-letni Robert G. miał 2,51, a 23-letni Krzysztof G. — 2,95 promille. Ukraińcowi udzielono pomocy medycznej. Na jego ciele stwierdzono liczne zadziwienia. Poszkodowany twierdzi,

Wszystkie są mieszkańcami Brzozowa i byli pijani. U 20-letniego Roberta P. alkomat wykazał 1,97 promille alkoholu, 22-letni Robert G. miał 2,51, a 23-letni Krzysztof G. — 2,95 promille. Ukraińcowi udzielono pomocy medycznej. Na jego ciele stwierdzono liczne zadziwienia. Poszkodowany twierdzi,

„Afro” nie miała takich skłonności

(Dokończenie ze str. 1) „chęci do życia”. Zapytany o szczegóły wyjaśnił, że dziewczyna zastrzeliła się sama, a on jedynie dobył ją, żeby się nie męczyła”. Występujący wczoraj, w rocznicę śmierci Afrodyty, przed sądem jej koleżanka i koleżdy zaprzeczyli, aby miała ona skłonności samobójcze. Ich zdaniem „Afro” odkał zerwała z „Wolfem” zmieniła się na lepsze — stała się wesółą i towarzyską. Wszyscy potwierdzili, że córka Eleni mówiła im, że bała się zerwać z Piotrem ze strachu przed nim, a „Wolf” wysługiwał się nią, bił ją, wulgarnie wzywał, że złościł odciął jej warkoczyki (tzw. dredy), a raz nawet rzucił jej w plecy nóż sprężynowy. To, że Afrodyta bała się „Wolfa” potwierdziła także jego ostatnia dziewczyna, Iza K., która wraz z nim pojechała do Przybrodźnia. Płacząc opowiedziała przed sądem, jak po powrocie z lasu bez Afrodyty Piotr oddał jej broń i powiedział: „Jeszcze już nie ma”. Nie wycofała także swoich zeznań ze śledztwa, w

których szczegółowo opisywała, jak „Wolf” zacierał ślady mordu i zakazywał jej mówić o wydarzeniu do lasu. — W samochodzie zapytał się czy go kocham. Powiedziałam, że tak, bo się go strasznie bałam — zeznała Iza K. Piotr G. przez dwa lata, m. in. ze względu na problemy z nauką, leczyl się w poradni psychologicznej. Zdaniem badających go biegłych lekarzy jego problemy z osobowością nie wpłynęły na możliwość kierowania swoim postępowaniem w chwili popełnienia zarzucanej mu zbrodni. Złożona do akt sprawy opinia innego biegłego, specjalisty od spraw balistyki, podważa oswiadczenie „Wolfa”, iż dziewczyna zastrzeliła się sama. Za tydzień przed sądem zeznał będąc rodzic Afrodyty. Jej ojciec, występujący w procesie jako oskarżyciel posiłkowy wyzredził wczoraj z sali w połowie rozprawy — nie mógł słuchać szczegółów dotyczących okoliczności śmierci jego córki. KRZYSZTOF KAŻMIERCZAK

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Notujemy

**● GOLĄBKI NA BALU.** Wczoraj w salach Pałacu Pugetów odbył się czwarty bal charytatywny pod patronatem wojewody Tadeusza Piekarczyka i jego małżonki Haliny. Dochód przeznaczony będzie na potrzeby Domu Dziecka nr 1 (na remont i ferie zimowe). Była loteria fantowa, sukca, walc kotylionowy, podawano goląbki z Hawelki, sałatki z kawiarni Teatru Słowackiego, pączki z cukierni W. Michałka i pieczywo z piekarni Tadeusza Burka. (JS)

**● ŚMIERĆ NA ULICY.** Wczoraj przed południem na ulicy Wadowickiej (na wysokości budynku pod numerem 10) przewrócił się nagle mężczyzna; nim przybyło pogotowie ratunkowe zmarł. Przechodnie sędzieli, iż upadek był wynikiem poślizgu na oblodzonym chodniku, ale lekarz powiedział nam, iż przyczyną zgonu była najprawdopodobniej niewydolność serca. Godzinę później jednak na wszelki wypadek posypywano chodnik. W całym mieście w setkach liczy się upadki przechodniów, a niektórzy kończą dzień wizytą w gipsowni. Część administratorów posesji, do których należy utrzymanie w odpowiednim stanie przejść (dotyczy to jednak także wyszlizganych jezdni) nie przejmują się zbyt ewentualnym mandatem, bo prawdopodobieństwo trafienia do nich pracownika Straży Miejskiej jest niewielkie. (JS)

**● PREZYDENT ZREZYGNOWAŁ.** Gmina Kraków prowadzi politykę ograniczania ruchu w centrum miasta. Wprowadza strefy ograniczonego ruchu, opłaty za parkowanie na ulicach w centrum, tworzy system „Park and Ride”, dotuje komunikację miejską. Kolejnym poparciem dla założeń takiej polityki ma być rezygnacja prezydenta Krakowa Józefa Lassoty z przysługującego mu identyfikatora na samochód. Podobno w jego ślady mają pójść wszyscy członkowie Zarządu. Uchwała Rady mówiąca, że radni będą płacić za postój symboliczną złotówkę nie wskazuje na to, by i oni chcieli pozbyć się przywileju przejazdu przez „zakazane” ulice i tańszego parkowania. (GEG)

**● AFISZ MOBILIZACYJNY.** Dziś w Centrum Kultury Żydowskiej w Krakowie (ul. Meiselsa 17) o godz. 11 rozpoczyna się kolejna (dziewiąta) aukcja antykwarialna organizowana przez antykwarialistów „Rara Avis”. Jej osobą będzie unikatowa kolekcja znakomitych fotografii Gdańska i okolic sprzed ok. 120 lat; cena wywoławcza albumu opatrzonego w katalogu klauzulą „Bardzo rzadkie!!!” — 4 tysiące zł (nowych). Sztambuch z 1760 r. (oprawiony w skórę złoconą, 40 rysunków i akwarel) ma cenę wywoławczą 2 tys. zł; w dziale druków ulotnych najciekawszy jest afisz mobilizacyjny z 1939 r. („Wielka rzadkość!”), cena wyw. 120 zł). (ml)

**● PRZYSZLI PO TARCZE.** Włamywacze dostali się do pomieszczeń Spółdzielni Pracy „Mechanika” przy ulicy Rożywka. Zabrali 50 kilogramów aluminiowych odlewów, sto sztuk tarcz do silników elektrycznych oraz sto pokryw. Straty przekraczają 100 zł. ● Organy elektroniczne „casio” oraz sześć kompletów strun do gitar wynieśli zloście z sklepu muzycznego w osiedlu Centrum B. Straty obliczono na 317 złotych i 10 groszy. ● Na 3 tysiące złotych oszacowali szkody poczynione przez rabusiów właściciele mieszkania przy ulicy Białopradnickiej. Gdy wrócili do domu nie było w nim telewizora „sanyo”, biżuterii, zniknęła też gotówka. ● Artykuły spożywcze za 400 złotych skradziono ze sklepu przy ulicy Teligi. Złodzieje wcześniej odcięli kraty i wybili szybę od sklepu. (JS)

**● ZBIÓRKA NA CZEZENIE.** Od jutra do 27 bm. prowadzona będzie zbiórka pieniędzy, lekarstw, żywności dla mieszkańców Czezenia. Dary można składać w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w os. Szklane Domy w Nowej Hucie w bibliotece (godz. 9-11, 16-18), w dziale promocji Radia Mariackiego, ul. Straszewskiego 2 oraz w Fundacji Amicus w Rynku Podgórskim 9 (w godz. 9-18). (JS)

Sześciuset ma szansę na „oczko”

## REKORDZISTA NA PODWÓJNEJ CIĄGŁEJ

Rekordzista, czyli 26-letni Jarosław S. ma prawo jazdy od 1991 roku i w minionych miesiącach udało mu się uzbierać 39 karnych punktów. Wyprzedzał na podwójnej ciągłej linii, jechał za szybko, ignorował sygnalizację świetlną, wjeżdżał bez zezwolenia w strefę ograniczonego ruchu i zbyt lekko traktował niektóre znaki drogowe.

W policyjnych kartotekach jest ponad 38 tysięcy nazwisk kierowców, którzy popełnili w sumie z górą 45 tysięcy wykroczeń. Sześć punktów za niestosowanie się do przepisów na drogach ma około 10 tysięcy osób, dalsze osiem tysięcy uzbierało po 3 punkty. 600 kierowców zbliża się także do „oczka”.

148 kierowców już je osiągnęło i tyle skierowano już wniosków o ponowne sprawdzenie ich kwalifikacji (w prawie stu przypadkach wydane zostały decyzje o cofnięciu uprawnień). Wprawdzie sześćdziesiąt osób zjawilo się na egzaminie, ale tylko połowie udało się go zaliczyć.

Sporo, bo 27 punktów wpisano już 50-letniemu Mieczysławowi

H., który zdobywał je z pomocą „forda”. Nie zastosował się do znaku drogowego za co otrzymał 5 punktów, natomiast następną za przekroczenie prędkości na obszarze zabudowanym — powyżej 30 kilometrów (6 pkt.) i za ominięcie pojazdu, który zatrzymał się aby przepuścić pieszego (10 punktów). W czółowce jest też dwa razy od niego młodszy Marek N., który pięciokrotnie omijał przepisy: „lada”, „volvo” i „fordem-fiesta”, a ponadto robił to w różnych miejscowościach. W Nowym Sączu wpisano mu 3 punkty (zbyt szybko jechał), w Burkatowie 6 pkt. (także za prędkość), w Tenczyńcu w gm. Lubień wyprzedzał tam gdzie nie wolno, natomiast w Krakowie zbyt dodał gazu i nie

przejmował się pierwszeństwem na skrzyżowaniu. Jeszcze młodszy jest 21-letni Rafał T., któremu do złapania „oczka” potrzebna była „dacia”, „fiat 131” oraz „audi”. W Krakowie przekroczył prędkość na obszarze zabudowanym, natomiast w Gliwicach na nie zabudowanym. Na dodatek nieprzepisowo wyprzedzał w Czeladzi, spowodował kolizję i przejechał na czerwonym świetle.

Podkomisarz Andrzej Skowroński z Wydziału Ruchu Drogowego KWP mówi, iż policja już od pewnego czasu sugeruje, by każde wykroczenie było „ważne” przez rok. gdyż obecnie następuje skasowanie wszystkich po roku od popełnienia pierwszego. Policja chciałaby także uzyskać możliwość zatrzymania prawa jazdy od razu, gdy stwierdzi się, że wymagany pułap punktowy delikwent już osiągnął. Obecnie bowiem wiele osób nadal jeździ, nie przejmując się wezwaniem na egzamin. (JSw.)

## ZBROJNI RADNI



Fot. Jadwiga Rubiś

Wyjazdowe posiedzenie Komisji Praworządności Rady Miasta odbyło się w Komendzie Wo-

wódzkiej Policji. Radni wysłuchali komendanta wojewódzkiego, generała Bogusława Strzelec-

kiego, obejrzeni też wykonany kamerą noktowizyjną film, dokumentujący noc sylwestrową na krakowskim Rynku. Jednak prawdziwe emocje zaczęły się na strzelnicy Komendy, gdy radnych uzbrojono w pistolety P-64. Kategorycznie odmówił udziału w strzelaniu Zbigniew Fijak, zarzekając się, że w życiu strzelać nie będzie. Znaczenie więcej entuzjazmu dla broni palnej wykazały panie. Okazało się, że dawne doświadczenia strzeleckie ma Wiesława Łukaszevska. Debiutantkami były: Brygida Kuźniak i Maria Kret (na naszym zdjęciu), która tak zapaliła się do strzelania, że omal nie pomyliła kierunków. Była bardzo dumna z osiągniętego wyniku 8 pkt. Autentycznymi zwycięzcami okazali się: Andrzej Jaeschke — 51 pkt. (jak przystało na przewodniczącego Komisji Praworządności), drugi był mec. Wiktor Sadowicz — 49 pkt., trzeci Andrzej Zdebski — 48 pkt. (JR)

## MEDAL NA PÓŁ

Uchwałą Rady Miasta już w przyszłym tygodniu medalami Cracoviae Merenti zostaną uhonorowani: Karolina Lanckorońska oraz Andrzej Wajda i Krystyna Zachwatowicz.

Krótką, acz zaciętą dyskusję wzbudziła sprawa tego ostatniego wyróżnienia — Komisja Kultury Rady Miasta wnioskowała bowiem do kapituły medalu (tworzą ją: prezydent miasta, metropolita krakowski i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego) o przyznanie go Andrzejowi Wajdzie. Kapituła uznała za zasadne wyróżnienie reżysera wspólnie z małżonką. Decyzja ta uzyskała

warunkową opinię prawną UMK, ponieważ, jak ocenili prawnicy odnośny fragment projektu uchwały „mogą być trudności z jego (tj. medalu — kr) wręceniem”. Biuro Prawne proponowało więc przyznanie dwu oddzielnych medali, powołując się na przykład „rozłącznego” honorowania zespołów naukowych Nagrodą Nobla. Radni z Komisji Kultury mieli jednak wątpliwości co do takiego załatwienia wniosku, gdyż, jak stwierdzili, rzecz dotyczy małżeństwa, a więc spółki doć szczególnej. Radny Zbigniew Fijak miał nawet wątpliwości co do kolejności na-

zwisk na nominacji („eleganciej byłoby zacząć od kobiety”), ale został przekonany przez Kazimierza Barczyka o odmienności praw rządzących w tej materii („to nie jest grzeszność w przepuszczaniu przez drzwi”). Radny Barczyk zaproponował także, aby umieścić na nominacji nazwisko w brzmieniu „Krystyna Zachwatowicz-Wajda”. Komisja przyjęła skorygowaną z tak dyplomatycznym wyczuciem wersję. (KR)

## Z kroniki wypadków

Na ul. Wielickiej doszło do zderzenia samochodu „ford” z rowerem. Kierowcy obu pojazdów byli w stanie nietrzeźwym. Rowerzysta doznał ogólnych obrażeń ciała. ● Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 130 pacjentom. ● Policja Drogowa interweniowała w 4 wypadkach i 10 kolizjach.

### Lokal za komputer

Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zwraca się z apelem o nieodpłatne przekazanie mu komputera. W zamian proponuje wynajem dwóch pomieszczeń (każde o pow. 20 m kw.), dających możliwość urządzenia sklepu lub hurtowni z akcesoriami dla zwierząt. „Każdy najmniejszy rzeczowy lub pieniężny dar — powiedziano nam w TonZ — to ulga w «pieskim życiu» naszych podopiecznych. Telefon TonZ: 36-30-34, 36-33-88. (m)

**KRAK TAXI**

**67-67-67**

**RADIO TAXI**

**666-999**

**TAXI bagażowe pomoc drogowa**

## Haracz pod przymusem



Fot. Anna Kaczmarz

W Urzędzie Skarbowym przy ul. Grodzkiej krakowscy anarchiści protestowali wczoraj przeciwko podatkowi. Petentom, udającym się do okienka informacyjnego, położonego na II piętrze urzędu, wręczali ulotki, w których anonimowy autor wyliczył wszystkie niedogodności, wynikające z konieczności płacenia podatków. Federacja Anarchistyczna nazwała je „zwyczajną kradzieżą, haraczem wymuszonym przez rząd przy pomocy policyjnego przymusu”. Asysta policji, w której odbyła się pikiet, była rzeczywiście dość pokaźna, przekraczającą liczbę dwunastu demonstrantów. Anarchiści, zgromadzeni pod czarną flagą na urzędowym korytarzu spalili jeszcze kilkanaście druków PIT, karnie poddali się spisaniu z dowodów osobistych przez służby porządkowe i opuścili budynek.

Każdego roku notuje się ponad 3300

nowych zachorowań

## 2 tysiące zgonów

107 tysięcy złotych (nowych) zamierza przeznaczyć gmina na dofinansowanie zakupu dwóch aparatów ultrasonograficznych. Mają być one przeznaczone dla zespołów lecznictwa otwartego w Podgórzu i Śródmieściu, choć gmina zdecydowała wcześniej o rezygnacji z realizacji programu pilotażowego i „oddaniu” przychodni wojewódzkiej.

W Krakowie notuje się w ciągu roku około 3300 nowych zachorowań na nowotwory i blisko dwa tysiące zgonów. Najwięcej przypadków (około jedna piąta) dotyczy raka sutka i raka szyjki macicy (8,5 proc.); u mężczyzn po 50 roku życia występuje głównie rak prostaty. Ultrasonografy mają służyć do prowadzenia badań profilaktycznych m. in. tarczycy, jamy brzusznej. Jest to sprzęt wysokiej klasy i po zamontowaniu głowic mogą być użyte także do badania m. in. układu krążenia. (JSw)

## Gdzie po identyfikator?

1 lutego zmieniają się zasady korzystania ze stref ruchu drogowego w Krakowie. Poszerzeniu m. in. do Alei Trzech Wieszczów ulegą strefy C, nie będzie różnicowania opłat za parkowanie w poszczególnych strefach i znika możliwość bezpłatnego postoiu w strefach. Od dzisiaj mieszkańcy stref mogą pobierać identyfikatory. Aby je otrzymać, trzeba przynieść dowód rejestracyjny samochodu i dowód osobisty ze stałym zameldowaniem w jednej ze stref. Mieszkańcy danych ulic powinni się udać z tymi dokumentami w wyznaczone miejsca:

**Parking ul. Powiśle (identyfikator C-1)** — ulice Bernardyńska, Smocza, Koletek, Sukienicza, Stradom. św. Agnieszki, św. Gertrudy, św. Sebastiana, Bogusławska, Sarego. **Parking pl. św. Ducha (identyfikator C-2)** — Starowiślna, Wielopole, Dział 80-88, Librowszczyna, Bonerowska, Morsztynowska, Zyblikiewicza, Kopernika, Radziwiłłowska, Skłodowskiej, Zamenhofa, Westerplatte, Lubicz. **Parking ul. Pawia-Worcella (identyfikator C-3)** — Pawia, Basztowa, Zacisze, Worcella, Kurniki, Ogrodowa, Warszawska, pl. Matejki, Paderewskiego, Rynek Kleparski, Krzywka, Krótka, Filipa, Długa, Pedzichów, Wróblewskiego, Szlak, Helclów, Żuławskiego, Kolberga, Krowderska, pl. Słowiański, Teresy Staszcza, Spasowskiego, Biskupia, Asnyka, S. Fenna, Łobzowska. **Parking pl. Biskupi (identyfikator C-4)** — Lenartowicza, Siemiradzkiego, Sobieskiego, Batorego, Garbarska, Dunajewskiego, Szczepańska, Tomasza, Karmelicka, Kremerowska, Feldmana, Grabowskiego, Pawlikowskiego, Kochanowskiego, Michałowskiego, Czarnowiejska, Dolnych Młynów, Rajska, Szuskiego, Czysta, Skarbowska, Krupnicza. **Biuro Strefy ul.**

**Piłsudskiego 23 (identyfikator C-5)** — Wenecja, Cybulskiego, Humberta, Garncarska, Jabłonowskich, Loretańska, Studencka, Kapucyńska, pl. Sikorskiego, Czapskich, Podwałe, Piłsudskiego, Retoryka, Smoleńsk, Straszewskiego, Zegadłowicza, Wygoda, Morawskiego, Bożego Miłosierdzia, Felicjanek, Mała, Zwierzyniecka, Powiśle Tarłowska, Tenczyńska, pl. Na Groblach, Podzamcze, mieszkańcy strefy A i B.

Identyfikatory będą wydawane w godz. 8.30—16.30 (tylko w poniedziałek 9.00—17.00). Od poniedziałku w Wydziale Gospodarki Komunalnej można składać zapotrzebowania na abonamenty dla jednostek i zakładów budżetowych, organizacji społecznych, zawodowych, politycznych, gospodarczych, wyznaniowych, a mających swoją siedzibę w obszarze płatnego parkowania. Zapotrzebowania na abonament mogą zgłaszać także służby specjalne, porządkowe, obsługujące infrastrukturę miejską w obszarze objętym opłatami. Wszelkie informacje na temat opłat, stref i abonamentów udzielane są w Biurze Strefy Ograniczonego Postoiu pod telefonem 22-56-12.

## Warto wiedzieć i skorzystać...

● **Technikum Kolejowe** w Krakowie, ul. Ulanów 3, zaprasza uczniów klas VIII oraz ich rodziców do zwiedzenia szkoły w ramach „Dni otwartych” dziś od godz. 10 do 14. Technikum prowadzi nabór m. in. do klas o specjalnościach: elektronika ogólna, telekomunikacja, trakcja elektryczna, drogi i mosty kolejowe.

● **W kościele św. Krzyża** przy ul. św. Krzyża w niedzielę o godz. 12 zostanie odprawiona uroczysta msza św. w intencji pojednania. W Liturgii Słowa weźmie udział Halina Zaczek — prof. PWST w Krakowie, zaś w części muzycznej wystąpią: Jacek Zieliński z córką Gabrielą, sym. Bogumiłem i „Skaldami”, Schola Miasteczka Akademickiego oraz prawosławni aktorzy z teatru „Zwierciadło” z Kijowa. Po raz pierwszy razem z artystami wystąpi wicekonsul Konsulatu Republiki Austrii w Krakowie — Rembert Schleicher. Po mszy św. w sali Wolskiego na plebani odbędzie się międzyna-

rodowe ekumeniczne spotkanie aktorów, muzyków, dyplomatów.

● **Ogród Botaniczny** (włącznie ze szklarniami) zaprasza 22. bm., w godz. 10—13. O godz. 12 w Muzeum Ogrodu odbędzie się prelekcja pt.: „Australijskie pejzaże”.

● **Klub Radia Zet „Podium”**, ul. Bracka 4, zaprasza codziennie w godz. 14—2. Dziś o godz. 19 wystąpi zespół „Don Kichot”. Wstęp wolny.

● **Przegląd Grup Koledziwych** województwa krakowskiego rozpocznie się w niedzielę, 22. bm., o godz. 14, w klubie „Kuźnia” w Sukowicach.

● **„Piwnica pod Baranami”** Rynek Główny 27, zaprasza dziś o godz. 19 na recital Anny Szała-pak.

● **Meeting taneczny** odbędzie się dziś w godz. 10—14 w szkole podstawowej przy ul. Lipińskiej.

● **Klub „Rotunda”**, ul. Oleandry 1, zaprasza na giełdę narcyjską w sobotę i niedzielę w godz. 9—17.

## Laur i 7 świeczek



Fot. Jadwiga Rubiś

Profesor Piotr Krakowski swoje 70. urodziny obchodzi na raty. Z wyprzedzeniem fetowano jubilatą w Międzynarodowym Centrum Kultury, którego jest konsultantem. Instytut Historii Sztuki, jak przystało na Uniwersytet Jagielloński zachował wstrzemięźliwość, doczekawszy dokładnej rocznicy. Spotkanie jubileuszowe zgromadziło najdostojniejsze autorytety w dziedzinie historii sztuki. Co najmniej doktorzy habilitowani (w fartuszkach i czepekach pokojówek) podawali szampa, nie mówiąc już o założeniu wienca laurowego na profesorską głowę. Sam jubilat, autorytet w dziedzinie sztuki nowoczesnej, autor fundamentalnych opracowań, dotyczących sztuki światowej i polskiej, a ostatnio monumentalnej pracy, prekursorskiej w polskim piśmiennictwie „Sztuka Trzeciej Rzeszy”, znany z ciekawego języka i sybarytyzmu na wspominki wyciągać się nie dał, uprzedzając, że zachował tylko niecenzuralne. Tak więc pozostanie w aurze tajemniczości, jako wybitny znawca zarówno sztuki, jak i pici pićknej. (JR)

**KRONIKA KRAKOWSKA • KRONIKA KRAKOWSKA • KRONIKA KRAKOWSKA**

**21**

**STYCZNIA**  
**SOBOTA**

**Agnieszki, Jarostawa, Augusta, Epifanii, Inez, Juliana, Karola, Ludwika, Nory**

**TEATRY**

**SOBOTA**

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO** — 19: „Wesele”, **MINIATURA** — Teatr Odin (gościnne występy), **STARY** — 18: „Jak wam się podoba”, **KAMERALNY** — 19:15: „Gwańtu, co się dzieje!”, **SCENA przy Sławkowskiej** — 19:30: „Zdrada”, **LUDOWY (Seena Duża)** — 17: „Mieszczanin szlachcicem”, **Scena Piwnica** — **Kanonica 1** — 18: „Ja bez imienia wg wyznań św. Augustyna”, **BAGATELA** — 19:15: „Osie lata”, **MASZKARON (Wieża Ratuszowa)** — 19:30: „Porwanie Sabine”, **TEATR BÜCKLEINA (Lubicz 5a)** — 21:30: „Gra snu”, **SCENA OPERETKOWA (Lubicz 4b)** — 19: „Hrabina Marica”.

**NIEDZIELA**

**SCENA OPEROWA W TEATRZE SŁOWACKIEGO** — 19: „Skrzypek na dachu” **MINIATURA** — Teatr Odin (gościnne występy), **STARY** — 18: „Jak wam się podoba”, **KAMERALNY** — 19:15: „Gwańtu, co się dzieje!”, **SCENA przy Sławkowskiej** — 19:30: „Zdrada”, **LUDOWY** — 18: „Mieszczanin szlachcicem” **Scena Piwnica (Kanonica 1)** — 18: „Ja bez imienia wg wyznań św. Augustyna”, **BAGATELA** — 19:15: „Osie lata”, **MASZKARON (Wieża Ratuszowa)** — 19:30: „Porwanie Sabine”, **GROTESKA** — 11: „Baśnie Japońskie”, **TEATR BÜCKLEINA (Lubicz 5a)** — 21:30: „Gra snu”, **CHIMERA** — **Niedzielny Teatrzyk dla Dzieci** — 12: Warsztaty ORIGAMI.

**KINA**

**SOBOTA**

**Centrum Filmowe „Graffiti”**  
**Kino WANDA (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):** „Cudowne miejsce” (pol. 15 l.) — 13, 20, 30, „Spis cudzołoznic” (pol. 15 l.) — 15, 16, 20, 17, 40, **POD BARANAMI:** „Maska” (USA 12 l.) — 13, 30, 15, 30 (seans z lektorem), „Królowa Margot” (fr. 15 l.) — 17, 30.

**APOLLO:** „Syreny” (ang.-austral. 15 l.) — 15, 18, 45, 20, 30, „Junior” (USA 15 l.) — 16, 45, **KIJOW:** „Nie kończąca się opowieść III” (USA b.o. polski dubbing) — 10, 30, 12, 15, 14, „Wywiad z wampirem” (USA 15 l.) — 15, 45, 18, 05, 20, 30, **MIKRO:** „Serce jak 16d” (fr. 1992) — 16, 20, „Hudsucker Proxy” (USA 1994) — 18, **PASAZ:** „Cztery wesela i pogrzeb” (ang. 15 l.) — 11, 15, 20, 00.

„Klient” (USA 15 l.) — 13, 15, „Stan zagrożenia” (USA 15 l.) — 15, 30, „Na granicy ryzyka” (USA 15 l.) — 18, **SINKS:** „Niewinni” (ang.-niem. 15 l.) — 16, 18, „Moja ulubiona pora roku” (fr. 15 l.) — 20, **SWIT** (dwie sale): „Nie kończąca się opowieść III” (USA b.o. polski dubbing) — 12, 14, 16, „Maska” (USA 12 l.) — 16, 30, „Wywiad z wampirem” (USA 15 l.) — 18, „Strażnik czasu” (USA 15 l.) — 18, 15, „Junior” (USA 12 l.) — 20, 15, „Specjalista” (USA 15 l.) — 20, 30, **UCIECHA:** „Maska” (USA 12 l.) — 10, 18, 30 (lektor), „Uśmiech losu” (USA 12 l.) — 11, 45, 14, 30, „Wywiad z wampirem” (USA 12 l.) — 16, 15, 20, 30, **TĘCZA:** „Gorzkie gody” (fr. 18 l.) — 16, „Nagi instykt” (USA 18 l.) — 18, 15, **WARSZAWA:** „Król Lew” (USA b.o., polski dubbing) — 10, 30, 12, 15, „Specjalista” (USA 15 l.) — 14, 18, 15, „Strażnik czasu” (USA 15 l.) — 16, 15, 20, 30, **WRZOS:** „Okruczy dnia” (USA 15 l.) — 15, 30, „Prawdziwe kłamstwa” (USA 15 l.) — 17, 45, „Prywatne Miasto” (pol. 15 l.) — 20, 15, **CENTRUM MŁODZIEŻY (Krowoderska 8):** „Forrest Gump” (USA, R. Zemeckis, 142’) — 15, 30, 18, „Moje własne Idaho” (USA, G. Van Sant) — 20, 30, **CRICOLAND (przy Rondzie Grunwaldzkim)** — codziennie w godz. 13—21, święta, soboty, niedziele 11—21.

**NIEDZIELA**

**Kino WANDA:** „Maska” — 11, „Spis cudzołoznic” — 15, 16, 20, 17, 40, „Cudowne miejsce” — 13, 20, 30, **PASAZ:** „Stan zagrożenia” — 10, 45, „Klient” — 13, 15, „Forrest Gump” (USA 15 l.) — 15, 30, „Na granicy ryzyka” — 18, „Cztery wesela i pogrzeb” — 20, **TĘCZA:** „Uwolnić orka” (USA 12 l.) — 15, „Gorzkie gody” (fr. 18 l.) — 16, 45, „Nagi instykt” (USA 18 l.) — 19, **WRZOS:** Zestaw bajek (pol. b.o.) — 12, „Okruczy dnia” — 15, 30, „Prawdziwe kłamstwa” — 17, 45, „Prywatne Miasto” — 20, 15, **CENTRUM MŁODZIEŻY** — kino nieczynne. Pozostałe kina jak w sobotę.

**WYSTAWY**

**ZBIORY SZTUKI NA WAWELU — KOMNATY KROLEWSKIE:** wtorek środa, czwartek, piątek, sobota (9.30—14.30) niedziela (10—15), poniedziałek — nieczynne, **WAWEL ZAGINIONY** — nieczynne, **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICZE:** wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10—15.30), czwartek (10—18), poniedziałek — nieczynne, **KAMIENICA SZOŁAYSKICH:** wtorek (10—18), środa — niedziela (10—15.30) poniedziałek — nieczynne, **MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO:** wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10—15.30), czwartek (10—18), poniedziałek — nieczynne, **DOM MATEJKI:** wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10—15.30), piątek (10—18), poniedziałek — nieczynne, **GMACH GŁÓWNY** — Wystawa czasowa: Henryk Rodakowski: wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (10—15.30), środa (10—18) poniedziałek — nieczynne **MUZEUM XX CZARTORYSKICH:** środa, czwartek, sobota, niedziela (10—15.30), piątek (10—18), poniedziałek — nieczynne, **DWOREK JANA MATEJKI** — 16.00 Serwis komercyjny — magazyn reklamowy 16.05 Trans World Sport — magazyn sportowy 17.00 Muzyka 17.05 „Czołgi” — amerykański film dokumentalny 17.55 Moralność zawodowa — serial komediowy z cyklu Maguy 18.20 Prezentacje MCM — program muzyczny 18.45 Santa Barbara 19.30 Zanim umrę — film z serii Ulice San Francisco 20.20 Serwis komercyjny — magazyn reklamowy 20.25 „Brygada Sweeney 2” — angielski dramat sensacyjny 22.15 Muzyka 22.25 „Kto da więcej” — serial z cyklu Rewolwer i melonik 23.00 Różowa seria (27 min)

**TELEWIZJA KABLOWA AUTOCOM**

**SOBOTA**

13.40 Początek programu 13.45 „Stwórca” — odc. 1 serialu komediowego prod. USA 14.35 Santa Barbara — serial TV 15.20 Fort Boyard — gra TV 16.50 Muzyka 17.00 Podstęp Boruty: Turyści, Kimba Biały Lew — filmy anim. 17.45 Serwis komercyjny — magazyn reklamowy 17.50 Nie tylko premiery... — program filmowy TKA 18.05 Teatrzyk intrzy przedstawia „Duchy” — serial sensacyjny 18.30 Santa Barbara — serial TV 19.15 Muzyka 19.30 Afera z portfela — serial kom. z cyklu Maguy 19.55 Serwis komercyjny — magazyn reklamowy 20.00 „Czesć chłopaki” — francuska komedia, 21.35 Muzyka 21.45 „Creepshow” — ameryk. horror (120 min)

**NIEDZIELA**

12.00 Początek programu 12.05 „Powrót do Bercall” — francuski serial sensacyjny (2) 13.40 Stwórca — 2 odc. serialu komediowego prod. USA 14.30 Ekatowy kołhanek — francuski serial komediowy z cyklu Maguy 14.55 Muzyka 15.05 Dobry dzień, Niezwykła podróż, Koziołek Matołek — filmy animowane dla dzieci 15.35 Pomysłowy Dobromir, Touli — dwa odcinki filmów anim.

**KI W KRZESLAWICACH, ul. Wańkowicza 25:** sobota, niedziela (10—17), dni powszednie tylko po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu (tel. 44-56-74), **MUZEUM HISTORYCZNE — JUDAISTYCZNE, ul. Szeroka 24:** codziennie (9—15.30) piątek (11—18), **MUZEUM TEATRALNE, Szpitalna 21:** Wyst. czas.: Młoda scenografia, prace Jolanty Krzyczewskiej i Iwony Starczyk, codziennie (9—15.30), **MUZEUM ETNOGRAFICZNE, ul. Krakowska 46:** „Karnawał w Walońni”, poniedziałek (10—18), środa, czwartek, piątek (10—15), sobota, niedziela (10—14), wtorek — nieczynne **Pl. Wolnica 1:** Wyst. stała: „Polska Kultura Ludowa”, wyst. czas.: „Moje imię — mój patron. Adam i Ewa” poniedziałek (10—18), środa, czwartek, piątek (10—15), sobota, niedziela (10—14), wtorek (nieczynne), **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, ul. Poselska 3:** Wystawa: „Jeńcy bolszewicy z wojny 1920 roku na fotografiach Jana Zimowskiego”, poniedziałek (9—14), wtorek, czwartek (13—17), piątek (10—14), niedziela (11—14), sobota prac. (13—17), **MUZEUM STAREGO TEATRU, ul. Jagiellońska 1:** wtorek—sobota (11—13) i na godzinę przed spektaklem, **MUZEUM LOTNICWA POLSKIEGO, al. Jana Pawła II 39:** czynne w dni powszednie (9—15), tylko po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym (tel. 12-90-00), **CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ, ul. Melsela 17:** Wyst. czas.: Wystawa fotografii Wojciecha Gorgolewskiego i Jerzego Szota: „KL Auschwitz Birkenau” (10—18), sobota (10—14), **MUZEUM GEOLOGICZNE ING PAN, (ul. Senacka 3):** Wyst.: „Budowa geologiczna obszaru krakowskiego”, wtorek (10—17.30) środa—piątek (10—15), sobota, niedziela (10—14) poniedziałek — nieczynne **MUZEUM FARMACJI, ul. Floriańska 25:** wtorek (15—19), środa, czwartek, piątek (11—14), 2, 3 i 4 sobota miesiąca (11—14), poniedziałek, 1 i 5 sobota miesiąca — nieczynne, **MUZEUM PRZYRODNICZE, ul. Sebastiana 8:** codziennie (10—15), środa (10—18) poniedziałek — nieczynne, **Galeria Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (Dom Polonii, Rynek Gł. 14):** Grafika Marka Łęczyskiego, czynne: poniedziałek—piątek (12—18) **Galeria „Nafta” Krak. Tow. Fotogr. Muzeum Historii Fotografii (Lubicz 25):** „Rodzina w starej fotografii na ziemiach polskich” (1000 oryginalnych fotografii); czynne codziennie (9—16), **Galeria Międzynarodowego Centrum Kultury, Rynek Główny 25:** Piotr Kunewend „Przypomnienie formy” czynna (11—17) oprócz poniedziałków **KLUB „PALETA” (ul. Czaplińskiego 3):** Wystawa malarstwa Ewy Kalinowskiej-Macków i Elżbiety Niedźwiedzkiej (czynna codziennie 15—19), **MUZEUM HISTORII ARMII KRAJOWEJ (ul. Bosacka 13):** czynne: pon.—pt. (10—15).

**WIELICZKA — MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH — ZAMEK ŻUPNY:** Wyst. czas.: „Władysław Skoczylas w 60. rocznicę śmierci” — czynne (9—14.30) z wyjątkiem wtorków i sobót, **EKSPZYCJA NA III p. KOPALNI SOLI — (8—16), TRASA TURYSTYCZNA (8—16).**

**SZPITALA**

**SOBOTA**

**CHIRURGII OGÓLNEJ** — Kopernika 40 **CHIRURGII URAZOWEJ** — Kopernika 19a, **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** — Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23a, **OKULISTYCZNY** — Witkowiec, **UROLOGICZNY** — Grzegorzewska 10, **MYSELENICE** — Szpitalna 2, **PROSZOWICE** — Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

**NIEDZIELA**

**CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY** — Nowa Huta, **MYSELENICE** — Szpitalna 2, **PROSZOWICE** — Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

**POGOTOWIA**

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99; Rynek Podgórski: 56-59-99; Nowa Huta: 44-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: 33-39-99; Alarmowy: 33-39-80; Białopradnicka 8: 34-39-99; Skawina: 999, tel. 55-93-80; Wieliczka: 78-12-89 22-33-54, Alarmowy: 999, Mysienice: 999, Jerzmanowice: 384, 48, Niepolomice: 198, Iwanowice: 99; Krzeszowice: 99. Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę, Proszowice: 999, Zachorowania i przewoży: 86-21-35.

**APTEKI**

Św. Gertrudy 24, sobota 8—19, niedziela 8—15, tel. 22-75-70, Grodzka 26, niedziele i święta 10—17, tel. 21-98-81, Mogiła 21, tel. 21-04-42, Dolnych Młynów 3, tel. 21-16-55, Wielopole 26, Gdańska 22, Centrum A bl. 3, tel. 44-17-36, Na Wzgórzach 31, tel. 34-32-30, Wieliczka 79, tel. 55-93-80, Kalwaryjska 48—52, tel. 23-54-65, Lipska 49, Skawina, Piłsudskiego 23.

**NAGŁA POMOC LEKARSKA** — specjalistów EKG, tel. 66-80-00.

**DOMOWA POMOC LEKARSKA** — lekarzy specjalistów, EKG, tel. 55-56-64.

**„MEDICINA”** — wizyty domowe lekarzy, tel. 11-13-78.

**DOMOWE WIZYTY LEKARZY** — szpitali krakowskich (również odprawianie, esperal) — „MEDICUS” tel. 47-43-18 (9—22).

**„LEKARZ”** — wizyty domowe pediatrów, codziennie: 8—22, tel. 55-43-59.

**CAŁODOBOWE wizyty domowe** lekarzy-specjalistów, tel. 66-14-71.

**USŁUGI PIELEGIARNIARSKIE: ZOZ THERAPIA** tel. 23-22-85.

**TELEFON ZAUFANIA**

**TELEFON ZAUFANIA:** 33-71-37 (16—22).

**MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 — (14—19).

**TELEFON ZAUFANIA** dla narkomanów 56-24-24 (8—18).

**TELEFON ZAUFANIA**, choroby weneryczne: 66-09-51 — (9—17) — (prócz sobót i niedziel).

**TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI:** 56-46-80 (15—20).

**TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE:** 56-39-81 (8—15).

**PROBLEMY SOCJALNE CHOROBY PSYCHICZNE:** 56-39-81 — poniedziałek—piątek 15—18.

**OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** — bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych — ul. Radziwiłłowska 8b, 21-92-82.

**TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 21-00-60, czynny w godz. 10—11.

**OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel. 22-28-11, czynny w godz. 15—17.

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBYCH „HOSPICIUM”** — ul. Centralna 26, tel. 47-28-03 — czynne 10—14.

**INFORMACJA (automatyczna) o AIDS:** 958.

**TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS:** 21-96-57 (czw. 10—12).

**P.K. „MONAR”, Kraków, ul. Katarzyny 31,** tel. 56-43-45.

**TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI** — Klub „Amazonek” 22-76-13.

**TOWARZYSTWO POMOCY MŁODZIEŻY,** tel. 47-19-33 w. 424 piąt. 17—22, wt. 18—23.

**DOM OTWARTYCH DRZWI,** ul. Różana 3. Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekaj całą dobę psycholog, pedagog a jeśli chcesz — terapeuta i duszpaستر 67-49-00.

**INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA,** ul. Kopernika 28, tel. 11-99-99.

**MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA,** tel. 22-52-44 w. 50 (pon. 10—18, wt.—piąt. 14—18, sobota 10—15).

**POMOC DROGOWA**

**CAŁODOBOWA** — autoserwis elektromechanika 36-79-14, 23-41-45.

**CAŁODOBOWA:** 21-18-21.

**CAŁODOBOWA:** 67-21-02.

**CAŁODOBOWA:** 43-76-89.

**SOS-PZMoł.** — 24 godziny (VAT), tel. 981.

**WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW**

**UL. REYMONTA 22,** tel. 37-97-82.

**UL. CZARNOWIEJSKA 54,** tel. 47-55-42.

**UL. KRZYWDA 17C,** tel. 56-29-82.

**UL. GOŁAŚKA 8,** tel. 553-012.

**USŁUGI POGRZEBOWE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka s o.o.**  
Zakłady Pogrzebowe:

**Ul. Rakowicka 41,** tel. 11-47-76. Na em. Podgórskim, ul. Wapienna 13, tel. 56-55-11.

**Obok em. Prądnik Czerwony,** ul. Reduty 1, tel. 11-35-26.

**Na em. Grębałów,** tel. 44-31-61. Czynne codziennie w godz. 7—16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8—14.

**Dyżur całodobowy (przewozy i mieszkanie),** tel. 11-45-02, 11-45-04.

**Ul. Pięlegniarek 5,** tel. 33-01-00 wewn. 659, ul. Mostowa 8, tel. 23-50-39.

**„KARAWAN”** — bezgotówkowe usługi pogrzebowe, ul. Rakowicka 33, godz. 8—16, tel. 12-89-83; dyżur całodobowy — ul. Bieżanowska 25, tel. 55-21-11. Transport krajowy i zagraniczny.

**INNE**

**URZĄD OCHRONY PAŃSTWA** tel. 10-79-43, czynny całą dobę.

**POLICJA KRYMINALNA:** anonimowy (automat) tel. 13-44-44.

**ZANDARMERIA WOJSKOWA** tel. 61-40-61, czynny całą dobę.

**TELEFON DYZURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Nowa Huta, 44-17-81, Krowodrza — 12-47-52, Śródmieście, Podgórze (całą dobę) — 56-35-70.

**TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA,** tel. 21-91-20, od pon. do piątku 10—18.

**SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** — 22-04-72.

**TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** — 36-33-88, 36-30-34.

**BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20)** — tel. 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

**INFORMACJA**

**INFORMACJA SZUKAŹY ZDROWIA:** tel. 22-05-11, czynna całą dobę.

**DLA PAŃ**  
usługi medyczne w Czechach.  
Tel. (03) - 167-74-49;  
193-21-50, Będzin.

**WIZYTY DOMOWE**

**CHOROBY DZIECI**  
Specjalista pediatra, tel. 66-27-74

**DIAGNOSTYKA ILECZENIE CHOROBY NACZYŃ**  
Badanie dopplerowskie, chirurg. Tel. 36-91-39.

**„LEKARZ”** — wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG, codziennie: 8-22, tel. 55-49-59.

**„PEDIATRA”** — specjalista, tel. 55-76-98.

**WIZYTY DOMOWE** — specjalista chirurg naczyń i ogólny. Doppler. Tel. 47-59-52.

**KRAKOWSKA ANIENA**

18.00 „Delfik i przyjaciele” — serial anim. (Hiszpania)  
18.25 Program na wieczór  
18.30 „Santa Barbara” — serial USA  
19.15 Co nas czeka?  
19.20 Prezentacje MCM  
19.45 Muzyka  
20.00 „Czesć, chłopaki” — komedia obyczajowa (Francja)  
21.35 Konkurs filmowy  
21.40 „Creepshow” — horror USA  
23.40 Gazeta telewizyjna

**NIEDZIELA**

14.10 Przegląd wydarzeń tygodnia  
15.10 Bliższe spotkania z kulturą  
15.30 Poszukiwany, poszukiwana...  
15.40 Liga dusz (2)  
16.05 Światowa gala Kick-Boxingu  
17.30 „Koziołek Matołek” — serial rysunkowy (Polska)  
17.40 A to Dodo...  
17.45 „Touli” — film anim. (Francja)  
17.50 „Pomysłowy Dobromir” — serial rys. (Polska)  
18.00 „Kimba — biały lew” — serial rys. (USA — Japonia)  
18.25 Program na wieczór  
18.30 Dobranocą od sąsiadów  
18.40 „Santa Barbara” — serial USA  
19.25 Co nas czeka?  
19.30 „Moralność zawodowa” — z cyklu „Maguy”, serial kom.

19.55 Muzyka  
20.00 „Brygada Sweeney” (2) — dramat sensacyjny (Anglia)  
21.50 W karnawałowym nastroju  
22.20 Gazeta telewizyjna

**RADIO MARIACKIE**  
70.76 FM

**SOBOTA**

**Wi**

WIZYTY DOMOWE

MEDICINA wizyty domowe lekarzy chirurg, internista, pediatra, urolog. Tel. 11-13-78, cała doba.

ABC DOMOWEJ POMOCY LEKARSKIEJ Wizyty: pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów, EKG. Tel: 555-664

"ALFA" - internista, EKG, pediatra. Tel: 47-95-44

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG oraz konsultacje chirurgów także w przypadkach nagłych. Rozpoznanie - leczenie tel. 35-27-91

DIAGNOSTYKA USG - INTERNISTA w domu chorego tel. 56-51-45, 33-75-33

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH. specjaliści, pełna diagnostyka, leczenie domowe oraz w gabinetach lekarskich. ZABIEGI CHIRURGICZNE DERMATOLOGICZNE. Odrutwanie ESPERAL MEDICUS, tel. 47-43-18 godz. 9-22 również soboty i niedziele

DOMOWY PEDIATRA tel. 22-43-40. PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Zgłoszenia CAŁODOBOWE. Tel. 22-00-69.

GABINETY

S.C.D.Z "Medicina" ul. Krzywa 8 (obok Kłoparza) tel. 21-79-27 konsultacja specjalistyczna Profesorów i Docentów Collegium Medicum U.J. scyntografia i tarczycy gastroskopia

AR-MEDICA Kraków, ul. Warszawska 17 Dr hab. med. Antoni Gieniec Dr n. med. Ryszard Mądry LAPAROSKOPIA Operacja i diagnostyka jamy brzusznej Chirurgia ogólna, tel. 33 18 67, 23 38 34 czynne od poniedziałku do czwartku od godz. 14.30 do 15.30 konsultacje

ALERGIA DZIECIĘCA - testy, leczenie ALERGO-PROFIL - badanie uczulenia we krwi Komorowskiego 12 (boczna Kościuszki) tel. 21-23-66, pon., śr. 15-17 (dodatkowa inf. ALERGOPROFIL 37-01-84 pn.-pt. w godz. 16-18)

ALERGIA-ATOPIA: Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Alergicznych (asma, katar, akro). TESTY. ODCZULANIE Al. Słowackiego 39, tel. 33-01-75 pn.-pt 15.30-19.30, sob. 9.00-11.00 REUMATOLOG - pon. 16.00-18.00.

BÓLE KRĘGOSŁUPA leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak bóle i zawroty głowy, ból kończyn i łąki piersiowej, uczucie „duszenia się”, nwa kulczasta itp. Gabinet Rehabilitacji Leczniczej Kraków, ul. Długa 31, tel. 33-38-12 (10-17), pa.-pi.

CENTRUM PSYCHOTERAPII Kraków, ul. Batorego 2 psychiatrii, psychologii klinicznej, seksuologii, nerwicy, psychozy, problemy rodzinne dzieci, młodzieży, dorosłych, osoby starsze dysleksja, dysgrafia, dojrzałość szkolna. Tel. 33-35-76-08 (pon.-pi. 9-20)

Dziecięca Pracownia Analityczna tel. 74-44-44 Pełny zestaw badań krwi Bezstresowo, bezboleśnie z palca! ul. Siemaszki 60/11p.

EKG - GRAF Kraków, ul. Lea 124, tel. 36-31-36 czynne 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup> EKG z opisem, NEUROPEDIATRA, NEUROLOG, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG, LOGOPEDA.

OKULISTA - specj. chorób oczu leczenie zażywania kropli i ortopedyczne u dzieci. Soczewki kontaktowe. Rejestracja telefoniczna codziennie od 16 do 18 tel. 34-02-70, ul. Rajska 10.

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ dr med. Andrzej Bobrzyński. Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32 Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego; zabiegów ginekologicznych. Artroskopie: usuwanie łąkotek, diagnostyka stawu kolanowego. Chirurgia plastyczna i naczyniowa. Inne zabiegi operacyjne Diagnostyka: gastroscopia, kolonoskopia, ultrasonografia, diagnostyka chorób piersi, cytologia.

GABINET "RELAX - PLUS" Calanetics, Siłownia dla Pań Solaria, Sauna, Masaż klasyczny ul. Garcarska 8, tel. 230-238 ul. Misiolka 10, tel. 11-87-70

GABINET REHABILITACJI "RELAX - PLUS" Gimnastyka korekcyjna dzieci Masaż rehabilitacja ul. Garcarska 8, tel. 230-238

AR-MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34 Czynne od poniedziałku do piątku 8<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup> SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN: ZABIEGI CHIRURGICZNE U DZIECI DOROSŁYCH - przepukliny, biopsje, stulejki, wodniaki jądra, tarczaki, kaszaki itp. CHIRURGIA PLASTYCZNA - pełny zakres DERMATOCHIRURGIA ORTOPEDIA TRAUMATOLOGIA - konsultacje, zabiegi MEDYCYNA NATURALNA - akupunktura, akupresura LASEROTERAPIA ALERGLOGIA GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA, SONDY ŻOŁADKOWE HORMONY EKG KOMPUTEROWE USG - pełny zakres m.in. tarczycy, piersi, sławów biodrowych u dzieci. Leczenie niepłodności - pełna diagnostyka i leczenie zaburzeń funkcji rozrodczych u kobiet i mężczyzn. BADANIA PROFILAKTYCZNE OKRESOWE DLA ZAŁADÓW PRACY. Nieoperacyjne, nieboleśnie leczenie prostaty metodą HYPERTERMII. KRIOTERAPIA WIZYTY DOMOWE

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE ul. Oboźna 31, tel. 33-59-06, 33-91-73 pn.-pt. 9-19, sob. 9-13 Kardiolog, kardiolog dzieci, kardiolog, chirurg naczyniowy, psycholog. Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci. EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym. 24-godzinny zapis ekg met. Holtera. Badania analityczne Wizyty domowe.

ALKOHOL-NIKOTYNA HIPNOZA Tel. 23-73-53, 21-62-01

GABINETY LEKARSKIE DD Lekarze klinik Collegium Medicum U.J. Konsultacje profesorskie Wizyty domowe Kraków, ul. Krakowska 4, lp. tel. 21-55-29

KRAKOWSKA 4, lp. tel. 21-55-29 Okulistka: dr med. Jolanta Dubiel również soczewki kontaktowe Endokrynologia: dr med. M. Szurkowska leczenie: tarczycy, cukrzycy, otyłości

USG jama brzuszna, ginekologia, położnictwo HEPATOLOGIA choroby wątroby i dróg żółciowych Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29 Uprawienia L-4.

GABINET NEUROLOGII tel. 37-07-33

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ Kraków, ul. Mazowiecka 108 tel. 33-41-66 czynny 14 - 16. OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

LECZENIE NERWIC ul. Lenartowicza 14, tel. 33-12-03 (8-16)

MADALIŃSKIEGO SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA UL. MADALIŃSKIEGO 10, TEL. 66-66-57 dawna Położnictwo-Ginekologia SPÓŁDZIELNIA ginekolog • położnik • ginekolog dziecięcy cytologia • cykl cytotematyczny • próby ciążowe • biocenozę pochwy • seksuolog • leczenie nerwicy • internista • EKG • USG • gastroscopia • urolog • neurolog • chirurg ogólny • leczenie nerwicy • konsultacje specjalistyczne dla pacjentów do lat 16-tu w pełnym zakresie • analiza • stacja zastrzykowa Rejestracja od 8.00 do 18.00

GABINET ENDOSKOPII GASTROENTEROLOGICZNEJ. Dr med. W. Uciński, ul. Szewska 4/5 - gastroscopia, kolonoskopia, leczenie, tel. 21-25-20 (9-17) "HIPOKRATES" - USG, urolog, gastrolog (gastroscopia), internista, laryngolog. Pomorska 10/1. Tel. 33-79-85. PRÓBY CIĄŻOWE - leczenie nadzerek LASEREM Ul. Pomorska 5a, tel. 23-38-88 Os. Teatralne 16, tel. 44-37-32.

KRIOMED Kraków, ul. Friedleina 8, tel. 33-82-82. krioteria - nieoperacyjne leczenie zrostów kości • zrosty kończyn dolnych • hemoroidy (rektoskopia) • zmiany skórne • schorzenia reumatyczne • operacje przepuklin (dorośli, dzieci) • gastroscopia, kolonoskopia • chirurg, chirurg dziecięcy, ginekolog, reumatolog, laryngolog, dermatolog - dorośli, dzieci, internista - EKG.

GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZNY POŁOŻNICZWO, GINEKOLOGIA, ONKOLOGIA, LASER, KRIOTERAPIA, USG cytologia, próby ciążowe, analiza ul. Diuga 30 (10-18) Rej. od godz. 8., tel. 11-15-51, 33-02-58

KARDIODENT ul. Królewska 56/2, tel. 23 44 22 PORADNIA KARDIOLOGICZNA Konsultacje specjalistów kardiologów i kardiologów dziecięcych EKG, EKG wysiłkowe, Holter, echokardiografia u dorosłych i dzieci USG jamy brzusznej PORADNIA STOMATOLOGICZNA PEŁNY ZAKRES USUG

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA tel. 12-24-59, 12-68-20. Konsultacje wszystkich specjalistów, dla dorosłych i dzieci zabiegi chirurgiczne (przeukliny, stulejki, spodziewco, wnetrowstwa, kaszaki, esperal, tarczaki i inne) • usuwanie zębów (narkoza) - protezy natchmiastowe • gastroscopia, rektoskopia, kolonoskopia, (narkoza) • RTG (urografia, mammografia i inne) • USG - pełny zakres • testy alergiczne • nieoperacyjne leczenie hemoroidów (mrozenie) • analiza, hormony - pełny zakres. • chirurgia plastyczna • mrozenie zmian skórnych • szczepienia ochronne • sondy żołądkowe

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ Waldemar Dulkiwicz - specjalista chirurg. Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin. Tel. 11-19-52

KARDIO MED ul. Lubicz 25 tel. 21-04-33 w. 12-10 KONSULTACJE ADIUNKTÓW INSTYTUTU KARDIOLOGII ECHO + DOPPLER, EKG, EKG WYSILKOWE "GER-MED" S-ka Polsko Niemiecka leczenie żyłaków, "pajączków", hemoroidów, choroby odbytu Rejestracja tel. 33-93-95, Kraków Pleszowska 23 (Biały Prędnik)

GABINET SCHORZEŃ UKŁADU POKARMOWEGO ul. Żuławskiego 14/7 (przy Nowym Kleparzu) Tel. 33-14-75 USG

MULTIMEDICA GABINETY SPECJALISTYCZNE ul. CZYSTA 8, tel. 33-46-62 czynne 14.00 - 19.00 WIZYTY DOMOWE PEDIATRY rejestracja 14.00 - 17.00 EKG, USG, EEG

SPECJALISTYCZNA PORADNIA abcMED MED KONSULTACJE: ALERGICZNE (testy skórne, odczulanie) PULMONOLOGICZNE (badania spirometryczne) LARYNGOLOGICZNE (badanie słuchu, dobór aparatów słuchowych) PEDIATRYCZNE OFERUJEMY: środki dla alergików • bezplatne dopasowanie aparatów słuchowych SIEMENS • indywidualne wkładki uszne Ustalenie terminów wizyt od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 18.00 abcMED Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 37-63-70

PRACOWNIA ANALITYCZNA 34-17-84 Krowoderskich Zuchów 23/31 6<sup>30</sup>-9<sup>30</sup> Każda sobota 8<sup>00</sup>-9<sup>30</sup> Wyniki w tym samym dniu, także wizyty domowe GABINET OKULISTYCZNY soczewki kontaktowe, tel. 55-76-98. GABINET OKULISTYCZNY Lubicz 25, pok. 14, tel. 21-04-33, wew. 12-09 czynny od pon. do piat. od 15 do 18, SOCZEWKI KONTAKTOWE.

W OPTYK WIESEŁAW KOCZOROWSKI Masz problemy z widzeniem! Potrzebujesz porady okulisty! Nasz adres: Os. Niepodległości 3 tel. 43-66-66 pon.-pi 9.00-19.00, soboty 9.00-14.00 W NOWO WYPOSAŻONYM GABINETE Badanie wzroku, dobieranie okularów, nowoczesny komputer OKULARY LORNETKOWE realizacja RECEPT WYDZIAŁU ZDROWIA Podejmujesz decyzje SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYSTNIEJ!!!

REHABILITACJA - FIZYKOTERAPIA ul. Chobrego 13, tel. 11-16-97 (po 18) pn.-pt. 9-16; mgr Andrzej Wąż

RENTGEN Krzysztof Wyrobek, specj. radiolog Kraków, Smoleńskiego 25a, tel. 22-00-63 Wszystkie badania radiologiczne, USG, bad RTG, motoryki przew. pokarmowego (żółdka, wiawy, tranzycji, defekografia) Badania dorosłych i dzieci.

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA endosono Kraków, ul. Lubomirskiego 7 (obok Dw. Wsch. PKP) rejestracja 9.00-18.00 21-63-63. gastroscopia • rektoskopia • sigmoidoskopia • kolonoskopia • chirurgia ogólna • USG • leczenie, porady • sonda żołądkowa i dwunastnicy. Przygotowanie do zabiegów operacyjnych. Laryngolog, chirurg-ortopeda, internista, okulista.

CENTRUM MEDYCZNE CERMED ul. Barska 12 (Dębniak) tel. 66-50-62. gabinet specjalistyczny (pediatra, internista, okulista, endokrynolog - tarczycę, cukrzyca, laryngolog, dermatolog, reumatolog, neurolog, ginekolog, psychiatra, gastrolog, ortopeda • zabiegi chirurgiczne, ortopedyczne, naczyniowe (żyłaki), plastyczne, ginekologiczne, urologiczne • leczenie chorób odbytu (rektoskopia) • leczenie alkoholizmu • leczenie zaży • analiza - pełny zakres. • wizyty domowe 11-13-78 • gimnastyka odchudzająca, solarium, siłownia, masaże, tel. 21-50-85.

GABINET APARATY SŁUCHOWE wewnątrzuszne, zauszne, okularowe, pudełkowe. dobór, serwis, akcesoria • indywidualne wkładki uszne • konsultacje laryngologiczne 30-812 K-ów, ul. Bieżanowska 66A tel./fax (012) 55-05-98, 25-65-41 ZADZWON - USTAL TERMIN Godz. przyjęć: 9-19 (pon.-pt.)

MEDYCZNE CENTRUM SOPHIA Rynek Gł. 34, tel. 21-70-21, 21-95-83 ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66 PEŁNY ZAKRES USŁUG MEDYCZNYCH • USG, gastroscopia, rektoskopia, EKG • PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW m.in. profesorów, docentów i ordynatorów • ZABIEGI OPERACYJNE U DZIECI (przeukliny, stulejki, wnetrowstwa, spodziewco) I DOROSŁYCH (guzki, tarczaki, zrniona) • CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ SUTKA (konsultacje, diagnostyka, operacje) • CENTRUM OKULISTYCZNE (szkla, kontaktowe) BADANIA ANALITYCZNE - WIZYTY DOMOWE

SKOL MED ORDYNATORZY KRAKOWSKIEJ SZPITALI 11-88-03 pn.-piątek w godz. 11-19.

SPECJALISTYCZNA PORADNIA LEKARSKA 22-64-53, Grodzka 26, pn.-pt 7-19; sob. 9-15 • KARDIOLOG • EKG • INTERNIŚCI • GASTROLOG • ALERGOLOG • REUMATOLOG • LARYNGOLOG • NEUROLOG • DERMATOLOG • PSYCHIATRA • ORTOPEDA • SEKSUOLOG • ONKOLOG • WIZYTY DOMOWE

OSZON LASER MED ul. Pawia 9, tel. 24-36-15, godz. 10-19. DERMATOLOGIA • KOSMETYKA LEZNICZA • OZONOTERAPIA • LASEROTERAPIA • ORTOPEDA • REUMATOLOG • CHIRURG NACZYNIOWY • KARDIOLOG • UROLOG • EKG • EEG • USG • HOLTER • ECHO • PSYCHIATRA • AKUPUNKTURA

SPECJALISTYCZNY GABINET DIAGNOSTYKI GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZEJ lek. med. Kazimierz Karolewski ul. Komorowskiego 83, tel./fax 67-07-01 GINEKOLOG-POŁOŻNIK, ONKOLOG KONSULTACJE CHIRURGICZNE

USG Kraków, ul. Dunaiewskiego 8 tel. 22-44-41 • pełny zakres badań dorosłych i dzieci • rejestracja godz. 9.00 - 19.00

USG Jamy brzusznej, ginekologia - położnictwo, tarczycę, gruczoły piersiowe ul. Diuga 30, tel. 33-02-68 (10-18) oprócz sobót. KRÓTKIE TERMINY

GABINET LEKARSKI DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ Kraków, ul. Szewska 27 (Przych. Rej.) • pełny zakres badań dorosłych i dzieci, • bad. sutki, tarczycy oraz biopsje (BACC), • ginekologia i położnictwo • echokardiografia rejestracja godz. 8<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>, tel. 67 69 66 "PRELUX" - USG bioter + profilaktyka + zaopatrzenie ortopedyczne ORTOPEDIA • dorośli i dzieci

STOMATOLOGIA AMPRODENT Naprawa, podścielenie protez, protezy niemiamele tel. 66-15-68

CENTRUM STOMATOLOGII VADENT Leczenie, protezowanie, porcelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu. Nowoczesne leczenie laserem. ul. Szlak 53 (15-19). Tel. 23-31-92

EXPROM - superekspresowa naprawa. Wykonywanie protez zębowych, mikroprotez, dostawa zębów do protez. ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18. Pon.-niedziela 8-20 Wysoka jakość, promocyjne ceny!

MEDICINA usuwanie zębów i korzeni zębowych W narkozie, protezy natchmiastowe, leczenie zmian zapalnych laserem Al. Pokoku 3, 12-68-20, 12-24-59 DENTA-med - stomatologia, protezyka, ortodoncja - rentgen - ultradźwięki - laser. ul. Augustiańska 13, tel. 56-56-44, Pn.-pt. 10-20; sob. 10-14.

DeNTAL POLSKO-AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA - profilaktyka i kosmetyka stomatologiczna - specjalistyczne leczenie zachowawcze - chirurgia stomatologiczna - uzupełnienia protetyczne (gwarancja) BEZBOLESNOŚĆ ZNIECZULENIA NARKOZA • ul. Sienna 14, tel. (12) 21-90-25 pn.-pt. 9-20, sob. 9-14 specjalistyczne gabinety dziecięce, ortodoncja Pl. Szczepański 3, lp., 21-75-11

EuroDent CENTRUM DENTYSTYKI IMPLANTY, LASER RENTGEN, NARKOZA Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16 tel. 34-58-93, 34-24-09

Informujemy pacjentów, że prof. dr hab. med. ZOFIA KNYCHAŁSKA-KARWAN prowadzi w Centrum Dentystyki EURODENT KONSULTACJE Z ZAKRESU: • chorób przyzębia • chorób błony śluzowej jamy ustnej • leczenia zachowawczego dorosłych i dzieci Pon. 12.00 - 14.00. Tel. 34-58-93

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA CENTRUM STOMATOLOGII DZIECI I MŁODZIEŻY JUNIOR DENT Kraków, Pl. Matejki 8, lp., tel. 22-78-51 pon.-pt. 9-19, sob. 9-14

GABINET STOMATOLOGICZNY - niskie ceny, gwarancja na wykonane usługi, Zabiegi w narkozie. Al. Słowackiego 17A, tel. 33-50-96, 33-54-33, poniedziałek - piątek 10 - 18.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ Kazimiera i Marek Witkowscy Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247A 25-33-69 • USUWANIE ZĘBÓW • LECZENIE • PROTEZY NATYCHMIASTOWE (zabiegi w narkozie)

KRAK-DENTAL polsko-niemieckie Laboratorium Techniki Dentystycznej Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY • specjalistyczne leczenie zachowawcze • bezboleśnie usuwanie zębów • protezy, korony, mosty, rekonstrukcje ul. Rakowicka 1 (róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

PROTEZY wykonanie ul. Wadowicka 3 naprawy tel. 66 85 87, 66 25 22 wew. 241 TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE!

"ROMA" - Stomatologia - Protezyka, ul. Grzegorzeczka 17 tel. 22-73-76, czynne 14-19 Stomatologia zachowawcza • protezyka • chirurgia • ortodoncja Ratalne płatności.

PROTEZYKA Kraków, ul. Krakowska 6 tel. 22-39-24

DENT AMERICA Polsko-Amerykańska Klinika Stomatologiczna pl. Szczepański 3, tel. 21-89-48 pon.-pt. 9-20, sob. 9-14, niedziela 9-14 - leczenie zachowawcze - specjalistyczne leczenie chorób przyzębia - laser - stomatologiczne zabiegi chirurgiczne w znieczuleniu miejscowym i ogólnym - wszczyepy stomatologiczne - Implanty - leczenie protetyczne - zabiegi higieniczne, profilaktyczne - zdejmowanie kamienia, wybielanie - RTG panoramiczny i zębowy: Najwyższa jakość przy najmniejszej dawce promieni BEZBOLESNOŚĆ! WE SPEAK ENGLISH

STOMATOLOGIA RENTGEN ZĘBÓW Pl. Matejki 8, lp. Zdjęcia punktowe, panoramiczne - EXPRESS. Tel. 22-78-51, pon.-pt. 9-19, sob. 9-14

RENTGEN STOMATOLOGICZNY - zdjęcia: panoramiczne, punktowe, ul. Królewska 6 (od 9.00).

RENTGEN ZĘBÓW panoramiczny, punktowy św. Gerudy 8, godz. 8-19, sobota 9-14, tel. 21-92-72. Wyniki natychmiast.

"DENTYSTYKA" Pełny zakres usług stomatologicznych pn.-pt. 8-19, sob. 9-14 ul. Kielecka 7a tel. 11-96-13, 11-95-44 ul. Szewska 12, tel. 22-37-19 os. Kalinowa 4, tel. 48-11-97 pn.-pt. 8-19 ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09 ul. Spółdzielca 3, tel. 55-43-11 Myślicze, ul. Słowackiego 21, tel. 0-115, 203-02 Gwarancja na wykonane usługi Zwolnienia L-4

PolDent Centrum stomatologii Biemackiego 3 (boczna Kazimierza Wlk.), tel. 33-44-42 • bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie • stomatologia dziecięca • leczenie protetyczne • stomatologia zachowawcza • profilaktyka próchnicy • kłócenie • protezy natchmiastowe • najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne • bezboleśnie usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami • rekonstrukcja złamanych zębów • wkłady koronowo-korzeniowe

SE-Studio Stomatologii Estetycznej dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwik Specj. 1<sup>o</sup> z protezyki stomat. • Specjalistyczne leczenie zachowawcze, protetyczne • Leczenie chorób przyzębia • Estetyczne uneruchamianie zębów. • Najnowocześniejsze urządzenie do zdejmowania kamienia Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2 Rej. Pon.-Pl. 9<sup>00</sup>-16<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

STOMATOLOGIA PROTETYKA Pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych, protezy niemiamele z gwarancją. ul. Daszyńskiego 11/2, tel. 21-15-65 (10-18)

Stomatologia Protetyka Niskie ceny. Czynne codziennie tel. 44-29-70 (9-12, 16-19) os. Zgody 7/35 (Świat Dziecka)

WIEMAR-DENT Specjalistyczne Laboratorium Ceramiki i Protetyki Dentystycznej WYKONUJE: Usługi dla gabinetów stomatologicznych w pełnym zakresie nowoczesnej techniki dentystycznej GABINET STOMATOLOGICZNY Pełny zakres usług. Czynny: pn.-pt. 9-19, sob. 10-19 Kraków, ul. Stachiewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

Usuwanie zębów w znieczuleniu miejscowym i ogólnym Wykonywanie protez natchmiastowych. 33-82-82 Friedleina 8

CHIRURG STOMATOLOG Jan Malinka specjalista-anestezjolog Adam Różycki, lekarz stomatolog Lidia Malinka - pełne leczenie, narkoza, protezy natchmiastowe - wtorci, piątki 16-18, tel. 33-06-81, ul. Diuga 60.

GABINET STOMATOLOGICZNY ul. Józefitów 3/10, tel. 34-43-00. Bezbolesne leczenie, porcelana, protezy żarzkoskowe, usuwanie kamienia ultradźwiękami, implanty.

"LIBRODENT" - 8.00 - 20.00. Stomatologia, protezyka, ortodoncja, chirurgia, rentgen na poczekaniu, laser, ul. Librowszczyzna 3, tel. 21-09-62.

"PROMED" Stomatolog specjalista. ul. Na Błonie 3B/4, tel. 37-76-24. Bezpłatne porady. PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent”, tel. 34-48-27

STOMATOLOGIA - leczenie, usuwanie zębów (narkoza), protezy natchmiastowe ul. Teigi 8/216, wt.-czw. 16-18) tel. 21-49-56

RENTGEN STOMATOLOGICZNY - zdjęcia: panoramiczne, punktowe, ul. Królewska 6 (od 9.00).

RENTGEN ZĘBÓW panoramiczny, punktowy św. Gerudy 8, godz. 8-19, sobota 9-14, tel. 21-92-72. Wyniki natychmiast.

# OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

## LOKALE

**SPRZEDAM** mieszkanie bez prądu, 3 pokoje 33-36-22. (54240)

**SPRZEDAM** 33 m kw. Krowodrza, 3-pokojowe Nowa Huta, Krowodrza. 56-07-69. GŁ. 30

## NIERUCHOMOŚCI

**SPRZEDAM** dom osiedle Oficerskie, 11-75-66. (54288)

**DOM**, stan surowy, Wola Justowska sprzedam — 300 zł za m kw. 38-43-43. M-149

## MOTORYZACYJNE

**SPRZEDAM** tanio silnik do samochodu Star, tel. 67-26-99. (54374)

**HYUNDAI** Pony 1,5 GLS 1991 r. stan bardzo dobry, sprzedam tel. 55-66-01. (54421)

**SYRENĘ** na chodzie — kupię, — 55-46-00, wewn. 330.

## SPRZEDAŻ

**OWCZAREK** niemiecki. 48-56-78. C-255

**SPANIELE** — Żywiec (030) 61-44-81. B-B-6/95

**RENAULT - 5S** — (012) 11-19-02. (6590)

**ROTTWEILERY** — tel. 221-201. (6517)

**SPRZEDAM** profesjonalny syntezator „Yamaha” SY-99 nowy tel. (0-194) 64-54.

**NAJTANIEJ** w Krakowie! Blachy Viwaldi, Onduline, trapezowe i inne, rynnny Gamrat, Kraków, Wielicka 287, tel. 55-68-09 po 20.

**TANIO** sprzedam fortepian, tel. 33-78-95. (54390)

**SPRZEDAM** wyposażenie baru. Nowy Targ, tel. 697-46. Nt-6846

## PRACA

**ZATRUDNIMY** do pracy w zawodzie: frezer, ślusarz, praser — ustawiaacz. Tel. 37-39-00. wewn. 115, 117. (54406)

**KIEROWCĘ** kat. BC, zaopatrzeniowca dyspozycyjnego — branża mięsna, spożywcza zatrudnię. Tel. 67-63-85, 67-63-69. (6677)

## USŁUGI

**SPECJALISTYCZNE** szkolenie psów. 48-56-78. C-255

**FLIZOWANIE**, hydraulika tel. 12-31-21. C-199

**FLIZOWANIE** 55-76-66. a-42V/1.

## BIZNES

**PODEJMĘ** współpracę szlifowanie lastryko, klatki schodowe itp. — posiadam sprzęt. Oferty: 54335 Kraków, Wiślna 2. (54335)

## ZGUBY

**OBYWATEL** Wietnamu Nguyen Van Quy zgubił paszport wietnamski dnia 18.01.1995 r. na terenie tandety. Wszelkie wiadomości tel. 12-83-43. (54403)

## TOWARZYSKIE

**EDERA** — (012) 36-18-52. (6515)

## HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA

oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”

**23-02-40**  
**11-75-48**  
**55-43-35**

Telefoniczna Agencja Informacyjna  
poniedziałek — piątek od 9 do 18

Spółka z o.o. zatrudni samodzielną KSIĘGOWĄ ze stażem, znającą księgi handlowe, przepisy podatkowe i nowe zasady rachunkowości. Preferowane osoby ze znajomością języka włoskiego lub angielskiego. Oferty nr 1186 Kraków, Wiślna 2. mg 1186

Polsko-włoska spółka zatrudni samodzielnego pracownika do działu handlowego, posiadającego doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, zorientowanego w branży napojów gazowanych, zdolnego, operatywnego, dyspozycyjnego, ze znajomością języka włoskiego lub angielskiego. Oferty nr 1187 z załączonym cv, listem motywacyjnym i referencjami Kraków, Wiślna 2. mg 1187

**SYNDYK MASY UPADŁOŚCI** Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych nr 4 w Krakowie, ul. Bagrowa 9

ogłasza  
**PISEMNY PRZETARG OFERTOWY**  
na sprzedaż działki nr 34/17 o pow. 3624 m<sup>2</sup>, zabudowanej budynkiem magazynowym o pow. 188 m<sup>2</sup>, położonej w Krakowie przy ul. Bagrowej 9. Nieruchomość jest ogrodzona, uzbrojona w sieć wod.-kan. oraz instalację elektryczną. Cena oszacowania wynosi 69.134 zł i nie zawiera podatku VAT.

Zgłoszenie powinno zawierać informację o składającym ofertę oraz proponowaną cenę kupna i sposób zapłaty. Oferty należy składać w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie sprzedającego. Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 5 dni po upływie terminu ich złożenia. Nieruchomość można oglądać codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. od 8 do 13. Szczegółowych informacji syndyk będzie udzielał w dniach 24 i 25 stycznia w godz. 12 — 13 w siedzibie sprzedającego. Syndyk zastrzega sobie prawo do: swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1180

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 18 stycznia 1995 r. zmarł nagle

† † †

### mgr inż. MARIAN PALUCH

radny gminy Zielonki, wieloletni Przewodniczący Rady Osiedla Marszowiec, inicjator wszystkich inwestycji społecznych na osiedlu.

W osobie Zmarłego straciliśmy niezwykle szlachetnego Człowieka i Przyjaciela.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Mieszkańcy os. Zielonki-Marszowiec

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 18 I 1995 r. zmarł nasz drogi Kolega

### mgr inż. MARIAN PALUCH

długoletni działacz naszego Związku, Skarbnik Zarządu Okręgowego w Krakowie, Wiceprezes Oddziału Krowodrza Związku Inwalidów Wojennych RP, Odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Oddany Kolega i Przyjaciel.

Cześć Jego pamięci!

Koleżanki i Koledzy ze Związku Inwalidów Wojennych RP

Zegnamy z głębokim żalem zmarłego nagle w dniu 19 stycznia 1995 r.

† † †

### doc. dr. hab. ANDRZEJA BUGAJSKIEGO

W osobie Zmarłego straciliśmy szlachetnego Człowieka, Lekarza i Przyjaciela.

Zarząd SCDZ „Medicina”

† † †

### MARIAN LISIK

ur. 2.08.1931 r., zmarł 16.01.1995 r., opatrzony św. Sakramentem przeżywszy lat 63, najukochańszy Mąż, Syn, Ojciec, Teść, Dziadek, Były Sportowiec KS „Cracovia”, były Prezes Sp-ni Pracy „PE-TEES”, Wiceprezes Sp-ni „Chelmet”, odznaczony Złotą Odznaką za pracę społeczną dla Miasta Krakowa, wieloletni rzemieślnik i handlowiec.

Uroczystość pogrzebowa połączona z mszą św. odbędzie się 23 stycznia o godz. 11, na cmentarzu Rakowickim, o czym powiadamia pogrążona w żalu

ŻONA z DZIEĆMI

Z najgłębszym żalem oddajemy ostatni hołd

† † †

### ZYGMUNTOWI LATOSZEWSKIEMU

nestorowi polskich dyrygentów, zasłużonemu muzykologowi, i dyrektorowi naszej Instytucji i jej wypróbowanemu Przyjacielowi.

Śmierć Artysty, którego mieliśmy gościć w dniach jubileuszu 50-lecia Filharmonii Krakowskiej okryła cieniem smutku naszą uroczystość.

Dyrekcja i zespoły artystyczne Filharmonii Krakowskiej

† † †

### STANISŁAW WRÓBEL

MISTRZ OGRODNICTWA

uczestnik walk partyzanckich, odznaczony Krzyżem Partyzanckim i Medalem Zwycięstwa i Wolności, najdroższy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek, przeżywszy lat 74, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 18 stycznia 1995 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek dnia 24 stycznia 1995 r. o godz. 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ŻONA, SYNOWIE, SIOSTRA, BRAT, WNUK, SYNOWA i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

### KOLEŻANEC

### KAZIMIERZE PICZ

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Zarząd i Rada oraz pracownicy Chemiczno-Farmaceutycznej Sp-ni Pracy „Espesfa”

### KIEROWNIKOWI PRODUKCJI, PANU

### JULIANOWI PILECKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci siostry dr Barbary Pileckiej-Oborskiej składają

Zarząd oraz koleżanki i koledzy Krakowskiej Spółdzielni Mleczarskiej

PANI

### ELŻBIECIE SELTENREICH

Dyrektorowi Finansowemu

Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Krakowie wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA składają

Zarząd HYDROTREST S.A.

PANU

### mgr. inż. ANDRZEJOWI HANEK

oraz Jego najbliższym wyrazy ubolewania z powodu śmierci OJCA składają

Dyrekcja oraz współpracownicy Spółki COWC

Zespołowi Lekarskiemu 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Krakowie w osobach: plk. plk. dr. med. Andrzejowi MAJOWI i Bogusławowi KOPPOWI najserdeczniejsze podziękowanie za okazane serce i troskliwą opiekę w czasie choroby śp.

### IRENY KAPŁOŃSKIEJ

oraz plk. dypl. Stanisławowi BALAWENDEROWI — Szefowi WIOC KRAKÓW za szczerą pomoc w tych ciężkich chwilach składa

MAŻ i RODZINA

Wszystkim, którzy w dniu 4 stycznia 1995 r. wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

† † †

### JULIANA GAŚSIOROWSKIEGO

a w szczególności Przedstawicielom Zarządu Cechu Rzemiosł Odzieżowo-Włókienniczych, Przedstawicielom Sekcji Usług Różnych, Panu Adamowi Spyrzyńskiemu za wznoszące słowa pożegnania przy trumnie Zmarłego, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym serdeczne podziękowania składają

CÓRKA z MEŻEM i RODZINA

† † †

### STEFAN LEON BEDNARCZYK

MISTRZ ELEKTRYK

Najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek przeżywszy lat 71, po krótkiej, a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 17 stycznia 1995 r.

Msza święta żałobna odbędzie się w niedzielę 22 stycznia o godz. 11 w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego przy ul. Friedleina 8. Odprowadzenie Zmarłego na miejsce spoczynku nastąpi we wtorek 24 stycznia 1995 r. o godz. 13.40 z Domu Pogrzebowego na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 stycznia 1995 r. zmarł nagle

† † †

### EUGENIUSZ SCHÖNFELD

Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek, uczestnik i kombatan II wojny światowej, wielokrotnie odznaczany medalami za odwagę i udział w walkach przeciwko niemieckiemu okupantowi oraz wieloma innymi odznaczeniami bojowymi.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 24 stycznia 1995 r. o godz. 9.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA i WNUCZKA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† † †

### mgr inż. MARIAN JARACZ

wieloletni pracownik Biura Projektów PZL „Delpor”, BPT — „PEWA”, najukochańszy Syn, Mąż, Ojciec, Dziadziś, przeżywszy lat 55, zmarł nagle, opatrzony św. Sakramentami dnia 18 stycznia 1995 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w środę dnia 25 stycznia 1995 r. o godz. 13.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ŻONA, MATKA, SYNOWIE, SYNOWE i RODZINA

### NASZEMU KOLEDZE

### EDWARDOWI PALMOWSKIEMU

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci MATKI składają Zarząd Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Krakowie oraz Koleżanki i Koledzy

### ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH w Krakowie, ul. Rakowicka 26

ogłasza

**OFERTOWY PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Star-200 samowyladowczy, rok prod. 1986, cena wywoławcza 3.750,00 zł. Cena wywoławcza nie zawiera podatku VAT.

Pisemne oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach w Zarządzie Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, ul. Rakowicka 26, pok. nr 8, do dnia 6 lutego 1995 r. do godz. 14.

Oferta winna zawierać określoną cyfrowo i słownie cenę nabycia samochodu. Przetarg rozpocznie się w dniu 7 lutego 1995 r. o godz. 10, w obiekcie Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, ul. Prandoty 12 — 14 Baza Transportowo-Sprężetowa, gdzie w obecności uczestników przetargu Komisja dokona otwarcia kopert.


Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium (wyłącznie w gotówce) w wysokości 15% ceny wywoławczej do dnia 7 lutego 1995 r. do godz. 9, w kasie Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie.

Wadium ulega przepadkowemu w razie cofnięcia lub zmiany oferty po rozpoczęciu przetargu albo w razie uchylecia się oferenta, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy na warunkach określonych w ofercie.

Informacji udziela Dział Transportu i Zaopatrzenia Zarządu Cmentarzy Komunalnych w dni parzyste w godz. od 8 do 10, tel. 11-35-12.

Przedmiot przetargu można oglądać w dniach 2 — 6 lutego 1995 r. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w każdej chwili bez podania przyczyn.

# SALON



## HISTORIA CUDZOŁOŹNIC

Rozmowa z **ANDRZEJEM FLISEM**, socjologiem  
z Uniwersytetu Jagiellońskiego

— Jaka była rola prostytutek w historii?

— Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że starożytne źródła pisane wiążą prostytutkę z aktami religijnymi. W głębokiej przeszłości istniało zjawisko, które dziś nazywamy prostytutką religijną, uprawianą w świątyniach lub w ich bezpośredniej bliskości. prostytutka świątynna występowała w krajach starożytnych położonych w basenie Morza Śródziemnego, przede wszystkim w Azji Mniejszej i Afryce Zachodniej. I tak Herodot dosyć dokładnie opisuje to zjawisko w Babilonii, wyróżniając dwa typy prostitutek: te, które po pewnym okresie wypełniania posług seksualnych po prostu wychodziły za mąż, oraz te kobiety, które pozostawały w świątyni na dłużej. Znany historyk kościoła Sokrates przedstawia z kolei — z oburzeniem oczywistym — prostytutkę świątynną wśród Fenicjan, twierdząc, że kobietami sprzedającymi się pielgrzymom były tam dziewice. prostytutka religijna kwitła w czasach starożytnych także w ojczyźnie — na Cyprze, o czym wspomina z zgrozonymi wyrazami ojców Kościoła — Klemens Aleksandryjski. Trudno w tym kontekście pominąć starożytną Grecję, a szczególnie Korynt, który liczył wówczas 600 tys. mieszkańców, w tym 20 tys. prostitutek, z czego wiele przyswiałynnych. Ciekawostką może być fakt, że matka Aleksandra Wielkiego — Olimpia, pochodząca z Epiru, również była prostytutką świątynną, zanim została poślubiona przez Filipa.

— Dla kogo były przeznaczone nierządnie w świątyniach?

— Obsługiwały one głównie pielgrzymów i odwiedzających świątynie. Niekiedy stosunki seksualne miały miejsce w świątyniach, kiedy indziej w miejscach przyswiałynnych. Dochody, które kobiety wypracowywały w ten sposób przeznaczone były na utrzymywanie świątyni. Tak więc miejsca kultu w Babilonii, Fenicji, Libanie i Grecji — jak się można domyślić, funkcjonowały wspaniale. Związki pomiędzy prostytutką i religią nie ograniczają

się jednak li tylko do czasów starożytnych i prostytucji przyswiałynnej. Mało kto wie, że państwo kościelne czerpało w średniowieczu olbrzymie dochody z domów publicznych, które oddawało świeckim w dzierżawę. Już Benedykt IX bullą papieską z 1033 roku pozwolił założyć w Rzymie burdel w okolicach kościoła św. Mikołaja. Jego politykę kontynuował papież Paweł II, a później Sykstus IV, który ufundował nie tylko — znaną nam wszystkim — Kaplicę Sykstyńską, ale także okazały dom publiczny. Polityka ta była kontynuowana przez kolejnych papieży, a Klemens VII, którego pontyfikat przypadł na pierwszą połowę XVI wieku, obciążył „panienki” z Wiecznego Miasta specjalnym podatkiem na rzecz klasztoru żeńskiego Santa Maria de la Penitencia. W ten sposób praca rzymskich ladażnic powiązana została w bezpośredni sposób z pielęgnacją cnoty.

— Czy ówczesnych ludzi przed korzystaniem z usług prostitutek nie hamował strach przed chorobami wenerycznymi, które wówczas były chorobami nieuleczalnymi?

— Podczas pontyfikatu Aleksandra VI Krzysztof Kolumb przywiózł do Europy nie tylko ziemniaki i tytoń ale także... kilę, którą Włosi nazywali „francą” a Francuzi włoską chorobą. Kiła „przyjęła” się w Starym Świecie błyskawicznie. Nic więc dziwnego, że już kilka lat po odkryciu Ameryki doktor nauk medycznych Gaspar Torella napisał o niej pierwszą uroczoną rozprawę, dedykując ją ówczesnemu następcy Świętego Piotra — Rodrigu de Borgii, czyli Aleksandrowi VI. Do dedykacji uczony dorzucił z serca płynące życzenie: „oby jego Świątobliwość nigdy nie nabił się choroby, którą można jedynie wyleczyć z pomocą Boga Wszchemogącego i Paniłki Przenajświętszej”.

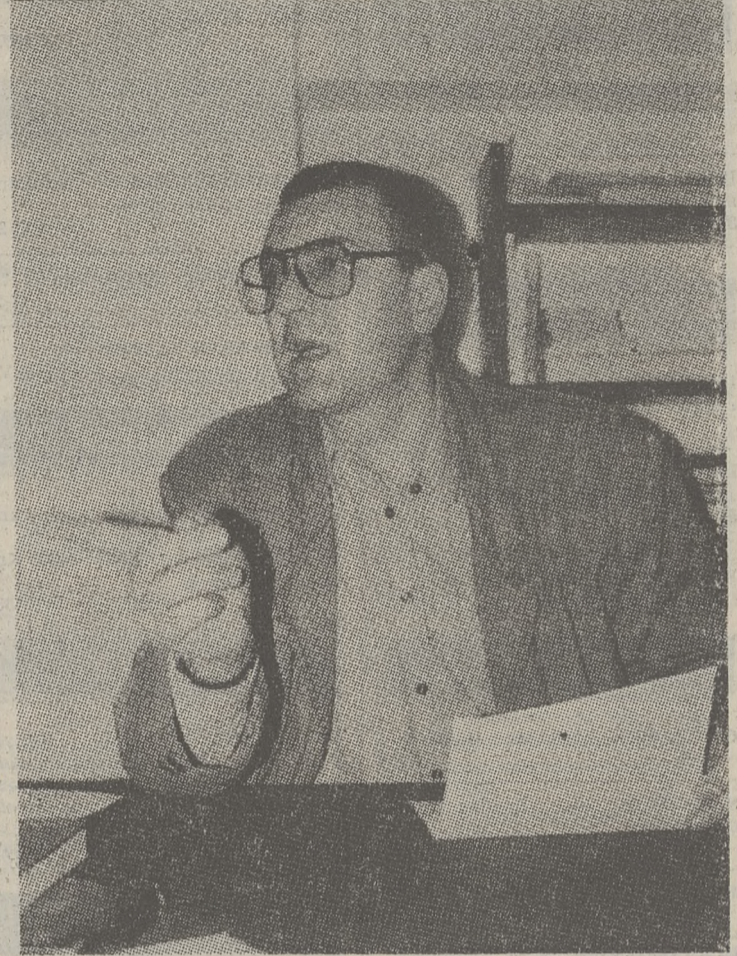
— Z tego co do tej pory powiedzieliśmy wynika, że prostytutka była nie tylko zjawiskiem legalnym ale i pozytywnym...

— Była zjawiskiem tolerowanym w średniowieczu. W wielu

krajach ówczesnej Europy, prostytutki tworzyły bractwa kościelne np. we Francji, zarządzające procesję w dzień swojej patronki — Marii Magdaleny. Paryskie ladażnice modliły się nie tylko do Marii Magdaleny, ale także do świętej Marii Egipcjanek. Co więcej, ta druga Maria będąca przed nawrociem na chrześcijaństwo słynną prostytutką, uhonorowana została kaplicą wzniesioną obok cmentarza świętych niewiastek, na którym wędrowni dziwiłki posługiwali seksualnie podróżnym przebywającym czasowo w stolicy Francji. Ową kaplicę zdobył przez stulecia sugestywny witraż, usunięty dopiero w 1660 roku, przedstawiający satek, a na nim Marię Egipcjanek zrzucającą szaty po to, by się oddać rostemu marynarzowi. Scenę z życia Marii uzupełniały słowa: „święta ofiaruje swoje ciało podróżnikom, jako zapłatę za podróż” rozpraszając potencjalne wątpliwości interpretacyjne i eliminując nieostojne skojarzenia z męczeństwem lub gwałtem.

— Do tej pory mówiliśmy o tym, że kobiety lekkich obyczajów często pracowały dla pielgrzymów. Ale sądzę, że pracowały także dla innych grup zawodowych.

— Na lewym brzegu Sekwany znajdowały się dwa bardzo znane lupanary. Jeden z nich mieścił się w pobliżu abreuvoir de Paris — wodopoju miejskiego i służył spragnionym, drugi przy rue du Frot — Mantel, w dzielnicy lańcińskiej nastawiony był na profesorów i studentów Sorbony. W okresie średniowiecznego rozwoju nauk, w okolicach uniwersyteckich mieszkało aż 15 tysięcy żaków, co przyczyniło się wielce do rozwoju paryskiej prostytucji i wysubtelnienia pojęć prawnych. Juryści tego okresu doszli ostatecznie do wniosku, że za prostytutkę uważać również trzeba kobietę odwiedzającą studenckie kwatery, gdyż — jak argumentował jeden z nich — nie chodzi ona tam „dla odmawiania pacierza” ani „dla pater noster”, które ladażnice, zamiast odwiedzać studenckie kwatery, obsu-



Fot. Anna Kaczmarz

giwały żaków bezpośrednio u wrót nauki. W tych samych domach na górze mieściły się szkoły, a na dole przybytki rozpusty.

— Historia nam przekazała, że kobiety lekkich obyczajów bardzo często towarzyszyły monarchom i zdarzało się, że miały wpływ na polityczne losy świata...

— Jeżeli mówimy o koronowanych głowach lub politykach którzy decydowali o losach świata, chciałbym napomknąć o dosyć zabawnym wydarzeniu, które miało miejsce w Wiedniu w czasach, gdy ksiądz Schwarzenberg był kanclerzem Austrii. Jeden z wiedeńskich komisarzy policji Weiss von Starckenfels miał pecha, gdyż zaarrestował prostytutkę z domu publicznego, w którym często bawił ksiądz. Gdy zorientował się, co uczynił, pospieszył bezzwłocznie do kanclerza, tłumacząc się, że popełnił błąd. Co mu pan tutaj mówi o błędzie — grzmiał ksiądz — Albo pan wiedział, co łączy te kobiety ze mną, zatem ich areszt stanowi bezpośrednią obrazę mojej osoby, albo pan tego nie wiedział. Ale jeśli pan tego nie wiedział to co z pana na policjant!

— Cały czas mówimy o historii, ale jak dziś ma się najstarszy zawód świata?

— Ma się całkiem nieźle — by nie powiedzieć — że wspaniale. Na przykład w Stanach Zjednoczonych liczbę zawodowych prostitutek szacuje się na nie mniej niż 600 tysięcy, a we Francji na około 150 tysięcy. Wedle moich obliczeń 5 kobiet na 1000 para się w ten lub inny sposób nierządem, co w skali światowej daje nam około 15 milionów. Jest to więcej niż liczba żołnierzy NATO, Stanów Zjednoczonych, Rosji i ChRL Ludowych razem wziętych. Kiedy mowa o prostytutkach, kwestia „ile” jest bardzo istotna również w innym jeszcze wymiarze. Słynny wróg hipokryzji George Bernard Shaw miał podobno zapytać kiedyś damę, z którą jadł kolację, czy poszłaby z nim do łóżka za 10 tysięcy funtów. Dama zawała się, ale zgodziła. Wobec tego Shaw zadał pytanie, czy zrobiłaby to samo za dwa funty. Oczywiście, że nie — wykrzyknęła — za kogo pan mnie ma! To już ustaliliśmy — odparł Shaw, teraz usiłujemy tylko określić cenę.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

**AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ**

## TRZEBA

diowcy zafundowali krakowianom pokaz sztucznych ogni, a dzień wcześniej wydali w Kopalni Soli w Wieliczce wielki bal dla przyjaciół. Pod ziemią bawiło się ponad 600 osób. By dodać nieprzekłamaną do głębokości i cierpiącym na klaustrofobię gościom odwagi przed podróżą ciasną windą, przy drzwiach częstowano wszystkich wódką z sokiem lub tonikiem.

Potem, już na dole, była część oficjalna: list od wojewody krakowskiego Tadeusza Piętkarza odczytał Maciej Bo-

## WIEDZIEĆ

ber, życzenia jubilatowi składali wiceprezycenci Krzysztof Goertlich i Jan Friedberg, pojawili się też prezydent Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Józef Lassota. Wzruszony i dumny dyrektor anteny Edward Miszczyk, przyjął przywitanie wyjątkowo w garniturze, przyjmował gratulacje od redaktorów naczelnych bardziej i mniej konkurencyjnych mediów.

Wśród gości dostrzeżono m. in. Ewę Wachowicz, która przybyła na wysokich szpilkach, w długim beżowym zaklecie, szerokich spodniach i ufryzowanej wysoko koafiurze. Zaś elegancją i szykiem przyciągała wzrok Anna Augustyn z RMF, której akşamitna krótka sukienka w stylu cesarzowej Józefiny, przyozdobiona atlasową wstążką, dowiodła, że klasa tkwi w prostocie i oszczędnych dodatkach. Panowie radiowcy zdecydowali się raczej na niebardzo eleganckie, królowaty wełniane i flauszowe marynarki. Były krawaty, ale much nie zauważono.

Dla podgrzania atmosfery śpiewał, jak zawsze wspaniale, Stanisław Sojka, a dla rozgrzania gości serwowano przez całą noc liczne gatunki alkoholu, jedynie spragnione kobiety dość szybko odczuły brak malibu. Na przybyłych czekały bogato zastawione stoły szwedzkie i tylko słabe oświetlenie kazalo dokonywać wyboru dań w ciemno. Na szczęście jednak nie było rozczarowań — wszystko okazało się wymiennie.

Wypada nam przeprosić p. Małgorzatę Gologórkę za nietakt, który został popełniony z winy drukarskiego chochlika. Złośliwa ta istota przerobiła w naszej sylwestrowej kronice szlachetną taftę, z której p. Marian Gologórski uszył własnoręcznie zonie suknię na wytworny bal sylwestrowy w Pałacu pod Baranami, na niezbyt wyszukana sztuczna taftę. Państwa Gologórkich przepaszamy i obiecujemy lepiej nadzorować chochlikowe psoty.

(dom)

Cudzołóstwo jest niewątpliwie grzechem — i to poważnym, mimo iż w Dekalogu figuruje dopiero na szóstym miejscu, pomiędzy „nie zabijaj” i „nie kradnij”. Nie jest to chyba położenie całkiem przypadkowe, można bowiem grzech ten uważać z jednej strony za coś w rodzaju zabijania miłości, z drugiej zaś — poczytywać go za kradzież komuś jego partnera. Znamienne jest i to, że po łacinie „sex” oznacza szóstkę, a „sexus” — pięć. O cudzołóstwie aforyzm Chamforta powiada, że „...jest to bankructwo, które tym różni się od innego, że tutaj cała hańba spada na stronę poszkodowaną”. Rzecz jasna, że za poszkodowanego francuski pisarz uważa osobę, która w wyniku cudzołóstwa została zdradzona, bez względu na jej płeć. Czy jednak ma rację?

W naszej obyczajowości tej równości raczej nie było. Zona-cudzołóżnica okrywała oczywiście hańbą swego męża, natomiast położenie męża-cudzołóżnika nikt za zhańbioną nie uważał. Zdradzanego mężczyznę nazywa się pogardliwie „rogaczem” lub „rogalem”, o zdradzonej żonie powiada się z wyraźnym współczuciem „bie-daczka”. Niechęć kieruje się raczej ku cudzołóżnicy, co wielu uważa za wyraźną niesprawiedliwość. Zofia Nalkowska pisała przeszło pół wieku temu: „Świat dzieli się na smutną szlachetność i rozkoszny brud. Kobiety mają do wyboru tylko jedno lub drugie, mężczyznom wolno swobodnie

## Kłopoty z szóstką



przechodzić od jednego do drugiego. I to jest ta rzecz, której nie mogą znieść jako największej niesprawiedliwości”. Nie wiem, dlaczego nasza znakomita pisarka uznała, że szlachetność konieczna musi być smutna, brud zaś — rozkoszny. I w ogóle dlaczego łamanie akurat szóstego przykazania ma się kojarzyć z brudem?

Wprawdzie o każdym grzechu mówi się jako o postępku niezbyt czystym, ale określenie „nieczystość”, lub dokładniej „grzech nieczystości” łączy się właśnie z „sexem”, czyli z picią i z cudzołóstwem, czyli 6. przykazaniem.

Nalkowska nie ma zresztą racji, podobnie jak Chamfort. Popatrzmy iluż to historia zanoto-

wała sławnych cudzołóżników, którzy by temu właśnie hobby zawdzięczali swą pozycję na kartach dziejów? Mamy półlegendarne Don Juana i mocno przereklamowanego Casanovę, który ponoć więcej greszył mową niż uczynkiem. I czy o którymś z nich można powiedzieć że przechodził od swych rozkosznych brudów do

jakiejś tam, mniej lub bardziej smutnej szlachetności? Tymczasem o pani Walewskiej, która nie kryjąc się specjalnie, popełniła cudzołóstwo z Napoleonem, powiadano od samego początku, że czyniła to z pobudek jak najbardziej szlachetnych, liczyła bowiem, że jeśli Cesarzowi uda się ją zaciągnąć do łóżka, to potem w rewanżu wyciągnie Polskę z mogiły.

Nie przeczę, iż niejedna sławna cudzołóżnica, która przeszła dzięki tym skłonnościom do historii — jak np. Klaudiuszowa Messalina, czy Nerona Poppea — została potępiona przez opinię, a przez małżonka srodze ukarana. Przypuszczam jednak, że powodem była przesada w cudzołóstwie, nie zaś sam fakt. W istocie bowiem prawdziwym grzechem — i to w każdej dziedzinie — jest brak umiaru. Najbardziej jednak godny potępienia — jeśli chodzi o naruszenie szóstego przykazania — jest brak dyskrekcji, a właśnie to zdarza się tu szczególnie często, o wiele częściej niż przy innych rodzajach grzechów. Mało kto chwali się, że ukradł albo że mówi fałszywie świadectwa przeciw bliźniemu swemu (o zabianiu już nie wspominając), natomiast łamanie szóstego przykazania wielu uważa za szczególnie tytuł do chwały. To jest niedopuszczalne! Samochwałstwo na pewno zasługuje na bardziej surową karę niż cudzołóstwo.

PROFAN

SPORT • SPORT • SPORT

W Toruniu

# Porażka lidera

I liga hokeja:

TTH Metron Toruń — Podhale Nowy Targ 5-4 (3-2, 1-2, 1-0).

Bramki: Zmudzński 12 i 25, Dybaś 33, 60, Dąbrowski 12 — Prima 2, Gusow 8, Copija 19, Szopiński 34.

Kary: TTH Metron 8 — Podhale 8 min.

Widzów 500.

Trwa kryzys Podhala, choć w obozie „Szarotek” niektórzy twierdzą, że jest on chwilowy. Od początku stycznia, gdy Podhale pokonało TTH Metron 10-3, nowoluzanie nie wygrywają meczów. Znow spotkała ich porażka, właśnie z TTH w Toruniu.

Mecz był wyrównany, zacięty, na 36 sekund przed końcem na tablicy widniał remis 4-4. Wtedy Baryła wyjeżdżał z krążkiem

## Sidorenko w Stali Rzeszów?

Stadionowe wróble głośno ćwierkają, iż ukraiński piłkarz Wiktor Sidorenko z Hutnika Kraków zagra w rundzie wiosennej w III-ligowej drużynie Stali Rzeszów. Rozmowy między zainteresowanymi klubami są zaawansowane.

Sidorenko stracił miejsce w składzie Hutnika po przyjęciu do niego Zakariego Lambo z Nigru. Po zakończeniu rundy jesiennej mówiono o ewentualnym przejściu Ukraińca do Bełchatowa lub Stali Stalowa Wola.

W Hutniku nie ukrywają, że zainteresowani są występami w swojej drużynie Rafała Domarskiego i najchętniej dokonano by wymiany z dopłatą. Czy do tego dojdzie? Raczej wątpliwe. Domarski zainteresowany jest występami w Stali Mielec, gdzie złożył stosowne podanie. (PS)

## Kalendarzyk krakowski

**KOSZYKÓWKA.** Wisła Pepsy — EKS Żywiec Łódź, I liga kobiet, niedz., godz. 17. AZS — Cieszyńska, II liga kobiet, sob. 15.30. Zawody minikoszykówki, hala Kusego, niedz., godz. 9.

**SIATKÓWKA.** Wisła Goldenmajer — Kolejarz Katowice, I liga kobiet, sob. 17, niedz. 11. AZS Kraków — AZS Opole, II liga kobiet, sob. 18, niedz. 11.

**TENIS STOŁOWY.** Wanda — Start Włocławek, I liga kobiet, niedz. 15.30. Wanda — MKS KSOS, II liga mężczyzn, niedz. 11.

**ŁYŻWIARSTWO.** Puchar Krakowa, sob. 9.45, niedz. 12.

**PIŁKA NOŻNA.** Turniej halowy juniorów, hala Wawelu, finał w sob. o 16.40.

## TKKF zaprasza

SOBOTA

• Woj. turniej badmintonu „Seniora” — kobiety od 20 lat, mężczyźni od 30, os. Stalowe, Nowa Huta (DMH), godz. 9.30.

• Turniej szachowy dla dzieci i młodzieży, ul. Komandosów 21, godz. 10.

• Mistrzostwa ołdboyów TKKF w tenisie stołowym, hala Piasezowianki, godz. 15.

NIEDZIELA

• Bieg po zdrowie, Park Jordana, godz. 8.

PONIEDZIAŁEK

• Turniej tenisa stołowego amatorów, ul. Mazowiecka 21 w Krakowie, godz. 15.30.

## Coś z rybką

Zebranie sprawozdawcze Koła Garnizonowego Polskiego Związku Wędkarskiego odbędzie się 23 stycznia przy ul. Zyblikiewicza 1. Początek o godz. 16.30.

## Ile wygrałeś?

Duży Lotek: 1 wygr. z 6 traf. — 607.436 zł 10 gr, 659 wygr. z 5 traf. — po ok. 460 zł, 40.357 wygr. z 4 traf. — po ok. 7 zł 70 gr, 779.513 wygr. z 3 traf. — po 1 zł.

Express Lotek: 9 wygr. z 5 traf. — po ok. 17.487 zł, 2330 wygr. z 4 traf. — po ok. 27 zł, 100.033 wygr. z 3 traf. — po ok. 90 gr.

# Pięć kolejek i turnieje

W sobotę wznowiają ligowe rozgrywki siatkarki ekstraklasy. Do końca sezonu zasadniczego pozostało jeszcze pięć rund. Wisła Goldenmajer grać będzie: 21 i 22 stycznia u siebie z Kolejarzem Katowice, 28 i 29 stycznia na wyjeździe z Azotami Chorzów, 4 i 5 lutego u siebie z Chemikiem Police, 11 i 12 lutego na wyjeździe ze Stalą Bielsko Biala oraz 18 i 19 lutego u siebie ze Stalą Mielec.

Potem cykl czterech turniejów w grupach, o miejsca 1-4 i 5-8. Drużynom zalicza się punkty zdobyte w sezonie zasadniczym. Gospodarze poszczególnych turniejów to: pierwsze zespoły, które w sezonie zasadniczym uplasowały się na miejscach ósmym i czwartym, drugiego na siódmym i trzecim itd. Terminy

turniejów: od 3 do 5 marca, od 10 do 12 marca, od 24 do 26 marca oraz od 31 marca do 2 kwietnia. Wtedy poznamy medalistów i spadkowiczów. (BAT)

## Wróci czy też nie?

Od pewnego czasu mówi się o powrocie do Polski i do Krakowa Leszka Kędryny, byłego siatkarza Wawelu, szkoleniowca tarnobrzeskiej Siarki, a przede wszystkim Wisły, w której odnosił sukcesy w pracy z juniorkami i seniorkami. Trener od prawie pięciu lat przebywa w Stanach Zjednoczonych, pracuje tam, jest ceniony w sportowym świecie, ale jednak chciałby wrócić. Co więc go powstrzymuje? Po prostu niepewność zawodowej przyszłości w Rzeczypospolitej. (BAT)

## Pirudy na lodowisku Krakowianki

# W komplecie do finału

Z okazji 50-lecia wyzwolenia Oświęcimia odbyły się ogólnopolskie zawody w łyżwiarstwie figurowym o Puchar Ziemi Oświęcimskiej. Startowała w nich m.in. 14-osobowa ekipa KKK Krakowianka. Najlepsze miejsca uzyskali: czwarte — Bolko Targosz w klasie wstępnej, piąte — Maria Mordarska w klasie srebrnej i Paulina Karcz wśród juniorek młodszych. Zawody stanowiły ostateczną eliminację do finału mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 10-12 lutego również w Oświęcimiu. Wszyscy łyżwiarze Krakowianki zakwalifikowali się do tej imprezy.

W końcowej klasyfikacji zawodów o Puchar Miast najlepsze lokaty z Krakowianki zajęli: w klasie wstępnej — dziewczęta: ósme Agnieszka Witalisz, chłopcy: czwarte Rafał Chudoba, w klasie brązowej — dziewczęta: piąte Katarzyna Piąty, chłopcy: drugie Bolko Targosz, w klasie

srebrnej — dziewczęta: trzecie Agnieszka Chudoba, chłopcy: czwarte Mariusz Lotz. W pierwszej z wymienionych klas triumfowała reprezentantka MOSiR Sosnowiec, we wszystkich pozostałych zawodnicy i zawodniczki Unii Oświęcim. Ostatnie pucharowe zawody odbyły się w Sosnowcu.

W najbliższy weekend na krakowskim lodowisku przy ul. Siedleckiego 7 odbywać się będą międzynarodowe zawody o Puchar Krakowa. W sobotę zaplanowano występy w klasie wstępnej i brązowej. Początek na „małej tafli” o godz. 9.45 (zawody potrwać do godz. 14.25) a na „dużej tafli” o godz. 12 (do godz. 17.30). W niedzielę odbędą się zmagania w klasie srebrnej. Początek na dużej tafli o godz. 12 (do godz. 16.45). Zapowiada się ciekawa impreza, na którą KKK Krakowianka zaprasza wszystkich sympatyków łyżwiarstwa figurowego. (fil)

# SPRINTEM

## TRIUMF GHEDINY

Włoch Kristian Ghedina wygrał bieg zjazdowy o PS w szwajcarskim Wengen. Wyrzucił Austriaków Petera Rzehaka i Hannesa Trinklę. Ostatni raz w PS Ghedina wygrał w 1990 r. Potem miał wypadek samochodowy i kilka dni przeleżał w stanie śpiączki. W zjazdach nie startuje Tomba, ale prowadzi zdecydowanie w PS po 18 konkurencjach z 850 p. przed Maderem (Austria) 482 i Kosirem (Słowenia) 430.

## ZARZĄD ROZDZIELA DARY

Zarząd Miasta Krakowa postanowił rozdzielić sprzęt sportowy, zakupiony za 136 mfln starych zł pochodzący z nie wykorzystanych funduszy na obozy w ub. roku. Sprzęt otrzymały 54 kluby i organizacje sportowe uczestniczące w rozgrywkach młodzieżowych. Są to piłki koszykowe, piłkarskie i do minikosza.

## AUSTRALIA OPEN

W 1/8 finału tenisowych mistrzostw Australii spotkają się m. in. Sampras — Larsson, Courier — Novacek, Delaitre — Chang, u pań: Huber — Pierce, Davenport — Schultz. Ciekawie zapowiadają się mecze Samprasa z Larssonem i Pierce z Huber.

## MAŁYSZ DZIEWIĄTY

W Szczyrbskim Plesie odbył się konkurs skoków tegorocznej edycji Pucharu Kontynentalnego. Na średniej skoczni zwyciężył Austriak Martin Hoellwath, który za skoki 90,5 i 91,5 m otrzymał notę 247,5 pkt. Drugie miejsce zajął reprezentant Czech — Frantisek Jez — z notą 242,0 pkt (skoki: 90,0 i 93,0). Z polskich skoczków najlepiej spisał się Adam Malysz: za skoki 88,5 i 90,5 m otrzymał notę 231,5 pkt. i zajął 9 m.

## CRUYFF NAJLEPSZY ALE...

Johan Cruyff jest obecnie najlepszym trenerem w Europie — stwierdził szkoleniowiec niemieckiej drużyny Eintracht Frankfurt, Jupp Heynckes. — Ale jego dyktatorski styl może mieć negatywny skutek dla drużyny. Heynckes uważa, iż FC Barcelona znajduje się u progu kryzysu. Hiszpański klub gra znakomicie w momencie, gdy jest bliski zwycięstwa. Niepomyślny obrót wydarzeń na boisku — powoduje wśród zawodników niesnaski. Zadaniem Cruyffa jest, twierdzi niemiecki szkoleniowiec, zaplanowanie nad tym zjawiskiem

## SUPERPUCHAR AFRYKI

Klubowy Supercup Afryki w piłce nożnej zdobyła tunezyjska drużyna Al-Taraggi z Tunisu, zwyciężając w rozegranym w Aleksandrii meczu z irańskim klubem Motema Pembe 3-0 (2-0).

## NIE BĘDZIE MARATONU W OSACE

Japońska Federacja Lekkiej Atletyki poinformowała, że z powodu trzęsienia ziemi w Kobe, które dotknęło leżącą w pobliżu Osakę, nie odbędzie się w tym mieście zaplanowany na 29 stycznia bieg maratoński kobiet.

## BEBETO W... WŁADYKAWKAZIE?

Na początku lata odbędzie się tradycyjny turniej piłkarski we Władykawkazie. Wezmą udział Werder Brema, Atletico Madryt, Vasco da Gama oraz gospodarz imprezy — Spartak Władykawkaz. Stawką turnieju będzie puchar prezydenta północnej Ossetii oraz 100 tys. dolarów USA. Organizatorzy liczą, iż w drużynie brazylijskiej wystąpi m. in. jeden z najlepszych piłkarzy MŚ — 94: Bebeto. Partnerem Romario w zespole mistrza świata, Brazylii — w tym sezonie kończy kontrakt z Deportivo La Coruna i przenosi się do Vasco da Gama.

SPRZEDAŻ AKCJI NOWEJ EMISJI JUŻ OD 24 STYCZNIA

# Przyszłość budujemy na mocnych podstawach

Zamówienia na akcje serii D przyjmowane są od 24 stycznia 1995 r. w biurach maklerskich na terenie kraju.

Minimalny pakiet akcji 10 sztuk.

Doświadczenia czerpane z wielkopolskiej tradycji bankowości łączymy z nowoczesnymi metodami zarządzania. Siłę tradycji wzmacniamy najnowszymi rozwiązaniami technicznymi. Solidność i profesjonalizm to niezmiennie zasady kierujące naszym bankiem.

Jednym z kluczowych elementów strategii Banku jest rozwój sieci oddziałów a tym samym zwiększenie liczby klientów. Systematycznie poszerzamy gamę świadczonych usług dostarczając naszym klientom produkty bankowe o najwyższej jakości. W codziennej pracy widzimy bowiem nierozdzielny związek pomiędzy zaspokojeniem potrzeb naszych Klientów a tworzeniem zamożności naszych Akcjonariuszy.

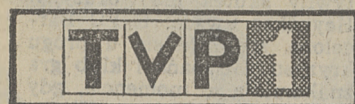
24 stycznia 1995 roku rozpoczyna się emisja nowych akcji serii D. Szczegółowe informacje o WBK SA i publicznej ofercie sprzedaży akcji zawiera Prospekt Emisyjny dostępny w biurach maklerskich na terenie całego kraju.

**WBK**

**WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA**

Pl. Wolności 16, 60-967 Poznań, tel: (61) 54 29 00, fax: (61) 52-11 13

# DZIENNIK Telewizja



### SOBOTA

7.00 Z Polski  
7.10 Proszę o odpowiedź  
7.25 Wszystko o działce i ogrodzie  
7.50 Agrolinia  
8.30 Sportowa apteka  
9.00 Wiadomości  
9.10 Ziarno — program redakcji katolickiej  
9.35 „5, 10, 15”, Czy wygra wygra?, oraz film z serii „Niezwyczajny przyjaciel”  
11.00 „Magia czkie: przyrody” — Kangury z australijskich równin — japoński film dokumentalny (emisja z teletekstem)  
11.50 Swojskie klimaty  
12.00 Wiadomości  
12.10 Kraj — magazyn regionalnych oddziałów TVP  
12.35 Muzyczna Jedynka  
13.00 Swojskie klimaty  
13.20 Walt Disney przedstawia — Goofie i inni — Hull high (1) (emisja z teletekstem)  
14.35 Telewizyjny Teatr Romantyczny: Iwona Ruzzkowska „Wszystko zależy od dziadka” (1994), reż. Anna Minkiewicz, wyst.: Anna Seniuk, Marian Opania, Jerzy Kamas, Cezary Pazura (54 min)  
15.30 Swojskie klimaty  
15.40 Daj szansę dzieciakowi  
15.55 Zwierzęta świata — „Inwazja krabów” — angielski film dokumentalny (emisja z teletekstem)  
16.25 „Spółka rodzinna” (12) — serial TP  
17.00 Teleexpress  
17.25 Mdm czyli Mann do Materny, Materna do Manna — program rozrywkowy  
17.50 Swojskie klimaty — magazyn weekendowy  
18.10 „Beverly Hills 90210” — serial USA  
19.00 Wieczorynka: „Strażak Sam”  
19.20 Wiadomości  
20.10 „Wujaszek Buck” (Uncle Buck) — komedia USA (1989), reż. John Hughes, wyk. John Candy, Amy Madigan, Jean Louisa Kelly, Gaby Hoffman (100 min) (emisja z teletekstem)  
22.00 Zwyczajni — niezwykajni  
22.55 Wiadomości  
23.05 „Droga, która nie zna kresu” — czeski film dokumentalny  
23.35 Sportowa sobota  
23.50 „Główny podejrzany” (2) — film angielski  
1.35 „Żelazny wojownik” (Iron warrior) — film USA (1987), reż. Al Bradley, wyk.: Miles O'Keefe, Savin Gersak, Tim Lane (84 min.)  
3.00 Muzyczna Jedynka nocą  
3.30 Zakończenie programu

### NIEDZIELA

7.00 Rolnictwo na świecie  
7.15 Daleko i blisko  
7.30 Tydzień  
8.00 Notowania  
8.25 Program dnia  
8.30 Niezmienny poranek filmowy  
8.55 Tu! Turu Company  
9.10 Teleranek  
9.40 Tęczywoy music box  
10.10 „Niebezpieczna zatoka”: „Kłopoty” — serial kanadyjski  
11.00 Wiadomości  
11.10 Na spotkanie z przygodą: Indie — francusko-niemiecki film dokumentalny  
12.00 Koncert życzeń  
12.30 Z kamerą wśród zwierząt: Zimowy stół  
12.45 Kwant oraz Encyklopedia galactica  
13.05 Pieprz i wanilia — Europa znana i nieznaną — „Dziury w serze”  
13.50 W starym kinie: „Nie tykać łupu” (Touchez pas au gricbi) — francuski film gangsterski (1954), reż. Jacques Becker, wyk.: Jean Gabin, Jeanne Moreau, Dora Doll, Lino Ventura (93 min)  
15.35 100 pytań do...  
16.05 Antena  
16.25 Oko w oko z Pawłem Huelle  
17.00 Teleexpress  
17.25 Śmiechu warte  
17.50 Dziennik telewizyjny — program Jacka Fedorowicza  
18.05 „Dr Quinn” (6) — serial USA (emisja z teletekstem)  
19.00 Wieczorynka: Przygody Myszk! Miki i Czarcza Donalda  
19.30 Wiadomości  
20.10 „Jacksonowie — opowieść o spełnionych marzeniach” (3/5) — serial USA  
21.05 Wieczór z Alicją  
22.00 Racja stanu — program publicystyczny  
22.30 Sportowa niedziela  
22.55 „Hollywoodzcy czarodzieje” (13) — „Postęp w pracy kaskadera” — serial dok. USA (emisja z teletekstem)  
23.25 „W ślepej uliczce” (Un

maledetto imbroglia) — film włoski (1960), reż. Pietro Germi, wyk.: Claudia Cardinale, Pietro Germi, Claudio Gora (109 min)  
1.15 Studio sport — skoki narciarskie  
2.15 Zakończenie programu



### SOBOTA

7.00 Panorama  
7.10 Muzyczne nowości Dwójki  
7.30 Tacy sami  
7.50 Spotkania z językiem miogowym  
7.55 Powitanie  
8.00 Reportaż muzyczny  
8.30 „Opowieści Alfa” (4) „Jaś i lodyga fasołi” — serial animowany USA  
9.00 TV Kraków  
10.00 Monografia współczesnego Wojska Polskiego: Pomorski Okręg Wojskowy  
10.30 Małe ojczyzny — „Cha 4” (1) (program o Chalupach)  
11.00 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci  
12.00 Akademia Filmu Polskiego — „Palec boży” (1973 r., 88 min.), reż. Antoni Krauze, wyk.: Marian Opania, Janusz Zaorski, Maciej Englert  
13.35 Piosenka chodnikowa (2) — Zyciorys  
14.00 Szkoła kłamców: Anna Dymna  
14.20 Zwierzęta świata: Portrety z natury (1) — „Utrwalone na płótnie” — angielski film dokumentalny  
14.45 Kwadrans z Hemarem: „Gdzie Polaków dwóch”  
15.15 Pała Dwójka  
15.25 Powitanie  
15.30 „Heartowie na Dzikim Zachodzie” (Hearts of The West) (2) — serial USA  
16.15 Studio Sport — Halowy Turniej Piłkarski  
16.20 Familiada — teleturniej  
17.00 Wielka gra  
17.55 Losowa e Lotto  
18.00 Panorama  
18.10 Kronika (Kraków)  
18.20 7 dni świat  
19.00 Gra — teleturniej  
19.35 „Szalone liczby” — program dla dzieci  
20.00 Studio sport — Halowy Turniej Piłkarski  
21.00 Panorama  
21.20 Słowo na niedzielę  
21.35 Camerata  
22.05 Mściciele: „Bravados” (The bravados) — western USA (1958), reż. Henry King, wyk.: Gregory Peck, Joan Collins, Stephen Boyd, Henry Silva (95 min.)  
23.40 Studio sport — Halowy Turniej Piłkarski  
24.00 Panorama  
0.05 Rock noc  
1.35 Zakończenie programu

### NIEDZIELA

7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)  
7.30 Film dla niesłyszących: „Jacksonowie — Opowieść o spełnionych marzeniach” (3/5) — serial USA  
8.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)  
8.20 Giovanni Pierluigi da Palestrina — Offertorium oraz powitanie  
8.30 Wspólnota w kulturze — Ludwika Ogorzelec — dialogi przestępni  
9.00 TV Kraków  
10.00 Il tempo na Zamku Królewskim — koncert muzyki barokowej, wyk.: Il Tempo pod dyktando Agaty Sapiechy, Simon Standage — skrzypce, Agata Sapiecha — skrzypce  
11.00 Godzina z Hanna Barberą  
12.00 „Fantaghiro” (1) — film włoski  
13.35 Halo Dwójka  
14.00 Podróże w czasie i przestrzeni „Moje Atlantydy” — serial francuski  
14.55 „Pan Magoo” — serial USA  
15.00 Teatr dla dzieci: Jadwiga Korczakowska „Spotkanie nad morzem”, reż. Tomasz Dettloff, wyk.: Jagoda Stach, Gabriela Kownacka  
15.45 Ojczyzna polszczyzna — Przecinki i połączenia spójnikowe  
16.00 „Jest jak jest” (15) — serial TP  
16.35 Familiada — teleturniej  
17.00 Marzenia Marcina Dańca  
18.00 Wydarzenie tygodnia  
18.25 Studio sport — Dystans  
18.50 TV Kraków  
19.00 Gra — teleturniej  
19.30 Studio Dwójki  
19.35 Przygody Animków — serial animowany USA  
20.00 Protokół zbieżności  
21.00 Panorama  
21.30 Kabaret „Piwnica przy krypcie”  
22.20 „Queen” (3) — serial USA  
23.05 Teatr komedii i farsy: Jarosław Abramow Nerverly „Klik klak” (1980), reż. Ryszard Ber, wyk.: Maria Malicka, Jan

Swiderski, Henryk Borowski (62 min)  
0.05 Panorama  
0.10 Jazz nocą — Chopin inaczej  
0.40 Zakończenie programu



### SOBOTA

8.00 Pac Man (16) — serial animowany dla dzieci  
8.30 Pamiętnik nastolatki — magazyn młodzieżowy  
9.00 Sąsiedzi (264) — australijski serial obyczajowy  
9.30 Fashion TV  
10.00 Telewizja 101 (16) serial USA dla młodzieży  
11.00 Brygada Acapulco (17) — serial sensacyjno-przygodowy USA  
12.00 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Historia Glenna Millera” (The Glenn Miller Story) — film USA (1954) reż. Anthony Mann wyk.: James Stewart, June Allyson, Charles Drake, Louis Armstrong, Gene Krupa (120 min)  
14.00 Oskar — magazyn filmowy  
14.30 4 x 4 — magazyn motoryzacyjny  
15.00 Daktari (3) — serial dla dzieci i młodzieży  
16.00 Prawo Burke'a (11) — serial sensacyjny USA  
17.00 Rajską Plaża (31) — serial USA dla młodzieży  
17.30 Banda Pand (3) — serial animowany dla dzieci  
18.00 He man (86) — serial animowany dla dzieci  
18.30 Informacje  
19.00 „Zmowa milczenia” (3/4) — film kanadyjski (1991) reż. Francis Mankiewicz wyk.: Michael Mahoney, Jonathan Potts, Ian Tracy, Diego Chambers  
20.00 Film tygodnia: „Salamanca” — film amerykańsko-angielsko-włoski (1981) reż. Peter Zimmer, wyk.: Franco Nero, Anthony Quinn, Martin Balsam, Sybil Danning, Christopher Lee (100 min)  
22.00 „Droga do ruiny” (Road to Ruin) — film USA (1992) reż. Charlotte Brandstrom wyk.: Peter Weller, Carey Lowell (105 min)  
24.00 Gramy! oraz Pepsi Riff  
0.30 Koncert rockowy  
1.30 Pożegnanie

### NIEDZIELA

8.00 Banda Pand (3) — serial animowany dla dzieci  
8.30 Twój lekarz — magazyn medyczny  
9.30 Talia gwiazd  
10.00 Disco Relax  
11.00 Daktari (3) — serial dla dzieci i młodzieży  
12.00 „Przygody Hucka” (2) (Adventures of Huckleberry Finn) — film USA reż. Peter H. Hunt wyk.: Patrick Day (60 min)  
13.00 Filmy animowane dla dzieci  
13.30 Gramy! oraz Pepsi Riff — magazyn muzyczny  
14.00 Jesteśmy — program katolicki  
14.30 Fashion TV — kanadyjski magazyn mody  
15.00 Julia, Romeo i inni — program Adama Hanuszkiewicza  
16.00 Film tygodnia Salamanca (The Salamanca) — film amerykańsko-angielsko-włoski (1981) reż. Peter Zimmer (100 min)  
18.00 Rajską plaża (32) — serial USA dla młodzieży  
18.30 Informacje  
19.00 „Christabel” (3/4) — film angielski (1988) reż. Adrian Shergold wyk.: Elizabeth Hurley, Stephen Dillon, Nigel Le Valiant (60 min)  
20.00 Robocop (17) — amerykańsko-kanadyjski serial s.f.  
21.00 Kino satelitarne: „Z ostatniej chwili” (News at Eleven) — film USA (1986) reż. Mike Robe wyk.: Martin Sheen, Barbara Babcock, Peter Riegert, Sheree J. Wilson (94 min)  
23.00 Fashion TV  
23.30 Link Journal — magazyn mody  
24.00 Tylko dla dam  
0.30 Kuba zaprasza  
1.00 Pożegnanie



### SOBOTA

OTV Poznań na antenie TV Polonia  
8.00 Powitanie, program dnia  
8.05 Hity Satelity (powt.) 8.25 Brawo! Bis! 9.00 Wiadomości  
9.10 Ziarno — program katolicki 9.35 Brawo! Bis! 12.00 Wiadomości 12.15 Koledzy Pospieszalskich — rep. 12.30 „Mała księżniczka” (14) — serial 12.55 OTV

Poznań w TV POLONIA 13.00 Wielkopoleński Roku 13.15 Tomasz i inni — rep. 13.45 Czas relaksu, 13.55 Wielki Koncert Świąteczny, 14.30 Szkoła bez szkoły 15.00 „Lato leśnych ludzi” (4) — serial 16.00 Sportowe podsumowanie roku 16.30 Mecz koszykówki męcz. Lech Batimex — Nobiles Wrocławek 17.00 Telexpress (w przerwie) 18.00 Teatr Komedi: A. de Musset „Nie trzeba się zarzekać” 19.15 Dobranocka: Przygody Misia Coralgola 19.30 Wiadomości 20.00 Koledzy Pospieszalskich — koncert 21.00 Panorama 21.30 „Kocham kino” — film polski 22.55 Słowo na niedzielę 23.00 Portret Krystyny Feldman: 23.30 Kórnicka suita 24.00 Kraina śmiechu 0.50 Po-słowie „Prześpać się z kim...” 1.00—2.25 „Dom” (8) — serial (powt.)

### NIEDZIELA

8.00 Powitanie, program dnia  
8.05 „Kocham kino” — film (powt.) 9.25 Zaproszenie do Polski (powt.) 9.45 Magazyn kulturalny (powt.) 10.10 „Lato leśnych ludzi” — serial (powt.) 11.15 Studio Kontakt — magazyn (powt.) 12.00 Sport z satelity: Memoriał B. Czecha i H. Maruszarczyń Zakopane '95 — Turniej skoków narciarskich 13.00 Polskie ABC — program dla dzieci 13.45 Sport z satelity: Memoriał Br. Czecha i H. Maruszarczyń (cd. transmisji z Zakopanego) 14.30 Z batutą i humorem — program muzyczny, którego gwiazdą jest Grażyna Brodzińska 14.50 Listy od widzów 15.00 Spotkania z prof. Wiktoorem Zinem 15.20 „Rozmowa z kimś...” — recital Leszka Wójtowicza 16.00 Biografie: „Barbara Bitnerówna — legenda baletu” — film dokumentalny 17.00 Teleexpress 17.15 Spojrzenia na Polskę 17.30 „Zapomniana melodia” — film polski 19.05 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 „Misiak” — Kabaret Olgi Lipińskiej 20.45 „Klub profesora Tułki” — serial 21.00 Panorama 21.30 „Kamienne tablice” — film polski, reż. E. i C. Petelscy 23.50 Czar par (10) 1.20—1.45 Sportowa niedziela



### SOBOTA

14.30 Barok w Krakowie — film dokumentalny  
15.00 Idziemy do miasta  
15.05 Powitanie, program dnia  
15.10 Mała Rosey (3): Bez ułanków — amerykańsko-kanadyjski film animowany  
15.35 Świat Magii Paula Daniela (12)  
16.10 Nie z tej ziemi (20) — komedia s.f. dla młodzieży  
16.30 Look ahead — kurs języka angielskiego  
16.45 Podpowiedzi w plenerze  
17.00 Frykasy — magazyn kulinarny  
17.20 Co ludzie powiedzą (19)  
18.00 Rozmowa dnia  
18.10 Kronika  
18.30 Wiklinowa zatoka — bajka dla dzieci  
19.00 Magazyn rekreacyjny  
19.15 Ogień i śnieg — film francuski (120 min.)  
21.25 Magazyn popularnonaukowy  
21.40 Album krakowskiej muzyki  
22.00 Kronika  
22.10 Sport  
22.20 Szóstym zmysłem — program Izabeli Pieczyrak  
22.40 Kocie clipy  
22.55 Nasza antena  
23.00 „Ślepy tor” (End of the Line) — film USA (1988) reż. Jay Russell, wyst. Wilford Brimley, Kevin Bacon, Holly Hunter (95 min.)  
0.35 Hejnal

### NIEDZIELA

14.30 Ostatni powstaniec — film dokumentalny Artura Janickiego  
15.05 Program dnia  
15.10 Mała Rosey (4): Wojna jednej Róży — amerykańsko-kanadyjski film animowany  
15.35 20 000 mil podwodnej żeglugi  
16.30 Strofa Krzysztofa  
16.35 Gość lubiany  
16.50 7 dni ulica  
17.20 „Zupełnie niewiarygodne” (8) — angielska komedia sensacyjna  
18.00 Krzyżówka szczęścia  
18.30 Czytać — magazyn czytelników  
18.50 Kronika  
19.00 Aktualność sprzed lat  
19.15 Domek z kart (3) — film angielski (1992)  
20.10 Pete Wylie — angielski program muzyczny  
20.15 Granice sportu

21.05 ABC — angielski program muzyczny  
21.25 Piosenka na życzenie  
22.00 Kronika  
22.10 Sportowy magazyn „Pracodawczy”  
22.55 Antena  
23.00 Koncert



### SOBOTA

7.00 MTV — teledyski, 7.40 „Różowa dama”, 10.00 „Muzea Australii”, 10.30 „Z ziemi i z powietrza”, 11.00 Ja, Ty, Ona, 11.30 „Odkrywcy”, 12.00 Aktualności, 12.05 W domu — rep., 12.20 Gość Tele 3, 12.30 Lala, czyli Liga Licealna, 13.30 „Gol”, 13.45 W cztery świata strony”, 14.10 Śląski Klub Jazzowy, 14.40 Taniec i pantomima, 15.00 Aktualności, 15.10 „Mała Rosey”, 15.35 Świat magii Paula Daniela, 16.10 „Nie z tej ziemi”, 16.30 Mag. filmowy, 17.15 Teatraki, 17.20 „Co ludzie powiedzą”, 18.00 Tele 3, 18.10 Aktualności, 18.30 Pani modna, 19.00 Kronika Tele 3, 19.15 „Ogień i śnieg”, 21.25 Cafe Cabaret, 22.00 Aktualności, 22.05 Sport w Tele 3, 23.05 „3 x tak”, 23.35 Kino nocne: „Walk on the Moon”.

### NIEDZIELA

7.00 „3 x tak”, 7.30 Mag. filmowy, 8.00 Pani modna, 8.30 Drogi wodne Ameryki, 9.20 „Czarodziejski ogród”, 10.00 Sport przy śniadaniu, 11.00 „Oniasty pierścien”, 12.00 Aktualności, 12.05 K. K. Baczyński — żołnierz i poeta w muzyce, 12.30 Akordeonu czar, 13.00 „Przystanek na Atlantyku”, 14.00 Telefontada, 15.00 Aktualności, 15.10 „Mała Rosey”, 15.35 „20 000 mil podwodnej żeglugi”, 16.30 Gość Tele 3, 16.40 „Biurowe życie”, 17.20 „Zupełnie niewiarygodne”, 18.00 Gość Tele 3, 18.10 Kronika, 18.50 Aktualności, 19.00 Przegląd wyd. tygodnia, 19.15 „Domek z kart” (3), 20.10 Pete Wylie, 20.15 Granice sportu, 21.10 ABC, 21.55 Sacrum — Profanum, 22.00 Aktualności, 22.05 Sport, 23.05 Przegląd filmów L. Buczkowskiego „Czas przeszły”.

### SOBOTA

6.00 Euro News, 7.00 Banda Zecchino — program dla dzieci, 9.00 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 9.55 „Zywy duch” — film włoski, w rol. gl. Toto, 11.05 Canale Grande, 11.35 Zielony poranek, 12.20 Check up — magazyn medyczny, 12.25 Prognoza pogody, 12.30 Dziennik, 12.35 Check up — magazyn medyczny, 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o..., 14.00 Niebieska linia, 15.15 Tydzień w parlamencie, 15.45 Disney Club, 15.55 „Pippo i bal” — film rysunkowy, 16.10 „Opowieści Kaczora” — serial rysunkowy, 16.50 „Aladyn” — serial rysunkowy, 17.20 „W niebezpieczeństwie” — film rysunkowy, 17.40 Almanach, 18.00 Dziennik, 18.15 Zdrowi i piękniejsi, 19.30 Słowo i życie — program religijny, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Caro bebe” — program rozrywkowy, 23.05 Dziennik, 0.15 Nowe filmy kinowe, 0.20 „Sprawdliwości stało się zadość” — film francuski, reż. Andre Cayatte, w rol. gl. Valentina Tassier i Claude Nollier, 1.55 „Strzały amora” — telefilm, 2.25 Wielkie głosy: Lucciano Pavarotti, 3.30 Recital Magdy Olivero (sopran), 4.10 Doc Music Club, 4.30 Uniwersytet telewizyjny.

### NIEDZIELA

6.00 Euro News, 6.45 Świat Quark — filmy przyrodnicze (Królestwo bizonów), 7.30 Banda Zecchino — program dla dzieci, 8.00 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 8.30 Banda Zecchino — c.d., 10.00 Zielona linia — magazyn rolniczy, 10.55 Msza św., 12.15 Zielona linia, 13.30 Dziennik, 14.00 Niedziela w... — program rozrywkowy, 15.20 Zamiana boisk, 15.30 Niedziela w..., 16.20 Sport, 16.30 Niedziela w..., 18.00 Dziennik, 18.10 Magazyn sportowy „90 minuta”, 18.40 Niedziela w..., 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Rodzina Ricordi” — serial włoski, odc. 3, 22.15 Niedziela sportowa, 23.25 Dziennik, 23.30 Sport, 0.05 Dziennik, 0.15 Wiadomości śródziemnomorskie, 0.45 Półgłosem — Nagrod Napoli '94, 1.30 „Dwóch więźniów” — serial, w rol. gl. Roy Lovelock, 2.35 Dziennik,

2.45 Portret twórcy, 3.15 „Włosy na wietrze” — serial, 3.55 Dziennik, 4.00 Doc Music Club.

## TV Polonia 1

### SOBOTA

6.00 „Zbuntowana” — telenowela, 6.45 Sport, 7.15 Globtrotter, 8.10 Filmy anim. dla dzieci, 9.20 „Sprawiedliwi” — serial, 10.15 „Jolanda” — telenowela, 11.00 „Zbuntowana” — telenowela, 11.45 „Wodospad Niagara” — film USA, 13.30 Bez maski, 14.00 Globtrotter, 15.00 „Moja kochana sekretarka” — film USA, 16.50 Filmy anim. dla dzieci, 17.30 Top 20, 18.30 Design — mag. mody, 19.10 „Zbuntowana” — telenowela, 20.00 „Magnum” — serial, 21.50 „Rozwód Lady X” — film USA, 23.30 Sekrety nocy, 24.00 „Grzech Haralda Diddlebocka” — film USA, 1.30 „Zbuntowana” — telenowela, 2.10 „Magnum” — serial, 3.40 Top 20, 4.40 Globtrotter, 5.10 Bez maski.

### NIEDZIELA

6.00 „Zbuntowana” — telenowela, 6.45 Top 20, 7.40 Sport, 8.10 Filmy anim. dla dzieci, 9.20 „Rozwód Lady X” — film USA, 10.30 Bez maski, 12.20 Design — mag. mody, 12.30 Top Class, 12.25 Top 20, 14.30 Sport, 15.00 „Manuela” — telenowela, 16.00 Filmy anim. dla dzieci, 17.30 Wrestling, 18.30 Zarty na bok, 19.00 Kopniak od życia” — film USA, 20.50 „Wojna śpiewaków” (3) — serial, 22.30 Bez negatywu, 23.00 Taka ryba — mag. wędkarski, 23.30 Globtrotter, 24.00 Bez maski, 0.30 „Pluton Andersona” — film franc., 1.30 Wrestling, 2.30 Top Class, 3.15 Sport, 3.45 Bez negatywu, 4.15 Kronika Wydarzeń Tygodnia, 4.45 „Pluton Andersona” — film franc.

## TV Bratysława I

### SOBOTA

9.00 My jesteśmy mali muzykanci (9) 9.30 Kamień Marco Polo 10.00 Filmy dla dzieci 10.55 Juventa ekspres — program dla dzieci 11.35 Kolej transyberyjska 12.25 Magazyn narodowościowy 12.55 Drogi nadziei 13.25 Lumen 2000 13.55 Mój ojciec żyje w Rio — film holenderski 16.15 Flip i Flap 16.35 Bogate tradycje — serial dok. 17.00 Jazdowa moda 17.20 Słoneczny patrol (3) — serial 18.45 Salon piękności 19.00 Dobranoc 19.10 Chwiła poezji 19.30 Dziennik 20.10 Fortuna kolem sie toczy (2 — ost.) — film australijski 21.40 Pożartujmy 22.00 Program rozrywkowy 22.05 Sport 22.25 Tango (3) — serial hiszpański 23.20 Blue Velvet — film USA 1986, reż. David Lynch, wyk.: Kyle MacLachlan, Isabella Rossellini, Dennis Hopper 1.15 Wydarzenia

### NIEDZIELA

8.00 Program dla dzieci 10.00 Winien i ma: Weronika (3) — serial 11.00 Ludzie i świat: „Jamajka” 11.50 Koncert południowy 12.40 Loteria państwowa 13.00 Kroki — program dyskusyjny 14.10 Muzykanci z Terchovej 14.40 Dzieci wiatru — film dok. o życiu Romów w Europie 15.10 Diabelska ściana 16.45 Filmy dla dzieci 17.40 Domek na prerie 18.35 Magia filmu 19.00 Dobranoc 19.10 Pamiętki Słowacji: „Spiszaska Kapitula” 19.30 Dziennik 20.10 Globtrotter 20.50 Pan na Casterbridge (3) — serial 21.40 Sport 22.00 Dzieła mistrzów: Franc Marc „Tygrys” 22.10 Kronika zapowiedzanej śmierci — film wł.-fr. 23.55 Wydarzenia

## TV Bratysława II

### SOBOTA

15.55 PE w piłce ręcznej kobiet: Sloven Duslo Szala — Al. Bouillargues 17.20 NBA Action 17.50 Na bocznych drogach Europy: „Finistere” 18.15 Samochody przyszłości 18.30 Dobranoc 18.40 Losowanie loterii państwowej 19.00 Ślady przeszłości 19.30 Dziennik 20.05 Portret Piłdco Domingo 21.35 F&V 22.05 Fragmenty sztuki 22.35 Milena (1/2) — film francuski

### NIEDZIELA

13.40 Lumen 2000 14.10 Świat w obrazach 14.40 Magazyn gospodarczy 15.15 Wieczór z archiwum TV 16.20 Recepta nie tylko na niedzielę 17.00 Sport ekstra 18.00 Muzyka ludowa 18.30 Dobranoc 18.40 Opowieści biblijne 18.45 Dobra nowina 19.25 Słowo dla ducha 19.30 Dziennik 20.05 Top Rank Boxing 21.00 Georges Bizet „Carmen”

# weekend z DZIENNIKIEM

Niewątpliwie istnieje realnie coś takiego, jak karp po polsku (choć bardziej znany jest ten po żydowsku), czy też ozór po polsku, czyli w szarym sosie. Czy istnieje jednak jakaś specyficzna odmiana humoru, którą można by przypisać wyłącznie Polakom? Czy w ogóle humor, dowcip, żart może mieć narodowy charakter? Czyż nie jest on raczej zjawiskiem ponadczasowym i globalnym? Przecież taki np. Haskowy Szwejk chociaż wymyślony przez Czecha, a zrodzony z nonsensów habsburskiej monarchii — śmieszy ludzi na całym świecie, a gagami Charlie Chaplina bawili się widzowie pod wszystkimi szerokościami i długościami geograficznymi.

Chyba jednak nie należy mylić dwóch pojęć — utwór może być odbierany z takim samym zrozumieniem i aplauzem przez ludzi pochodzących nie tylko z różnych stron świata, ale i z odmiennych kręgów kulturowych mimo, iż stworzony został z elementów o wyraźnie narodowym charakterze. To trochę tak, jak z muzyką — nuty z Kujaw, czy Mazowsza nie przeszkadzają nikomu, nawet Japończykom, zachwycać się Szopenem. Z tą jednak różnicą, że muzyka nie wymaga dokonywania przekładów, a komizm — w swojej warstwie słownej, nie sytuacyjnej — bywa czasem nieprzetłumaczalny.

Wróćmy jednak do tematu głównego, czyli do próby znalezienia jakichś specyficznych cech polskiego poczucia humoru. Otóż nie ulega wątpliwości, że na jednym z pierwszych miejsc wymienić należy zamiłowanie do dowcipów niecenzuralnych. Jak pisał Aleksander Brückner: „...fraszki dawne są jedne wystawione, a trzecią ciekawą, acz często uszeteczną, uprawiającą tematy płciowe z lubością”. Lubili — jak to się dziś mówi — „poświntuszyć” ojcowie literatury polskiej (Rej, Kochanowski), a potomkowie nie chcieli być gorsi. Dał temu wyraz Sztajndynger w znanym dwuwierszu:

Wolno Rejowi, wolno Boyowi,  
wolno i mnie,  
tym bardziej, że ja wciąż  
jeszcze żyję a oni nie.

Nie mamy, rzecz jasna, monopolu na tego gatunku dowcipy. Rubasność i różne sprośności obficie występują w humorze wszystkich narodów świata, a nadsze do nich upodobanie musiało być jednak szczególnie wyraźne, skoro Brückner przytacza anegdotkę o spotkaniu pewnego Niemca z polskim arystokratą, o czym ów pierwszy opowiadał nie kryjąc podziwu dla nowego znajomego, dodał jednak: „...poznać Polaka, bo znalazł się niespełna godzinę, a już mu się wypnęła anegdota bezczarna”.

Różnie tę naszą skłonność do wszeteczności tłumaczyć można, mnie się jednak wydaje, że był to głównie odruch sprzeciwu wobec cenzury obyczajowej, uprawianej przez kler, szczególnie powszechnej zwłaszcza w Polsce, gdzie większość szkół nadzorowali jezuiti. Wiadomo przecież, że Polacy mają wrodzoną, odruchową

skłonność do robienia tego, co zabronione. Tak więc w późniejszych czasach, kiedy surowsza od obyczajowej stała się cenzura polityczna, wprowadzona przez zaborców — niecenzuralny

Bruno Miecugow

## ŻART PO POLSKU

Po ilości i ostrości dowcipów politycznych można określić, kto ma w Polsce największą władzę

dowcip był dowcipem politycznym i on jest drugą, bardzo polską dziedziną humoru. I znów przyznać trzeba, że dowcip polityczny znany był wszędzie, z tym jednak, że używano go jako broni w walkach pomiędzy różnymi orientacjami, służył do ośmieszania i dezawuowania konkurencyjnych partii i polityków. W Polsce natomiast jest wymierzony przeciwko władzy w ogóle. Początkowo mogło się wydawać, że przyczyną była obcość owej władzy dzierżonej przez rozbiorowe mocarstwa, ale po odzyskaniu niepodległości kipiono z rządzących równie ostro i chętnie. I to zależnie od tego, kto trzymał ster rządów.

Na przykład Wincenty Witos był bohaterem setek dowcipów i anegdot, ale tylko w latach 20., kiedy trząsał ówczesnym Sejmem i był kilkakrotnie premierem. Po zamachu majowym przestano wymyślać i kolportować kpiny z Witosia, obiektem żartów stali się politycy rządzącej sanacji. Bez ryzyka popełnienia większego błędu powiedzieć można, że po ilości i ostrości politycznych dowcipów da się określić, kto w Polsce ma w danym okresie największą władzę, największy wpływ na życie polityczne.

Kiedy Jerzy Urban był rzecznikiem rządu, krążyły o nim setki dowcipów, obecnie — ani słycho, choć przecież ani mu uszy nie zmalały, ani charakter nie zlagodniał. Kiedy więc obecnie Lech Wałęsa narzeka, że konstytucja dała za mało władzy prezydentowi, ja mu nie uwierzę, dopóki będzie przodował jako bohater dowcipów politycznych.

olski dowcip polityczny cechuje wyjątkowa żywotność i odporność na najbardziej nawet niesprzyjające warunki. Ludzie wymyślają te dowcipy i opowiadają je, nie bacząc na najcięższe nawet konsekwencje. W okresie stalinowskim można było za to trafić za kraty, w czasie okupacji opowiadanie dowcipów mogło grozić nawet śmiercią, a setki tysięcy rozmów pomiędzy Polakami zaczynały się od pytania: „A to znasz?”, po czym leciał najświeższy kawał o Hitlerze czy Stalinie. Z dowcipów nie rezygnowano nawet w tak ekstremalnych warunkach, jak obozy koncentracyjne, czego drukowanym pomnikiem jest książeczka Gawalewicza „Proszę państwa do gazu”. Nie sądzę, a-

skim. Uważam go za arycypolskie zjawisko, ponieważ Żydzi żyją w różnych krajach świata, na różnych kontynentach, a nigdzie prócz Polski szmoncesu nie było, jeśli go tam nie zawieźli żydowscy emigranci z Polski. Może ktoś powiedzieć, że znany był również w Rosji i przytoczyć na dowód znakomitą książkę Iliji Erenburga — pisarza niewątpliwie rosyjskiego — o przygodach Lejzorka Rojtszwańca. Zapytam wówczas: a kim był bohater tej opowieści? Był — jak pisze Erenburg — „krawcem mężczyźnianym” z Homla, czyli z ziem dawnej Rzeczypospolitej, które dopiero z końcem XVIII wieku wcielone zostały do carskiego imperium, a mieszkańcy ukraińskich miasteczek byli

drzeźnianiu Żydów, tak jak we wszystkich krajach są dowcipy wykiwające wszelką inność, sąsiadnie narody czy mniejszości etniczne (jak choćby w USA zjadliwie szydzące z Polaków „polish jockes”). O takich dowcipach mówił Antoni Słonimski, że owszem — Żydzi bywają śmieszni. Na przykład wówczas, gdy w Zakopanem parują z ciupagami i w góralskich kapeluszach, ale równie śmieszny byłby zakopiański góral, gdyby przebrał się w chałat i jarmużkę i biegł po Nalewkach wołając: „Hande-iel! Hande-iel!”.

Szmonces jednak nie był antysemitką, był dowcipem żydowskim, wykorzystującym nie tylko specyficzny język, ale przede wszystkim ową szczególną posta-

kładem jest kpina z wymuszania nauki marksizmu-leninizmu, przedstawiona w dość długim dialogu pomiędzy Żydem, chcącym robić urzędniczą karierę, a rabinem:

— Rebe, ja muszę się szybko nauczyć dialektyki, bo mam zostać dyrektorem, a bez dialektyki ani rusz.

— Dobrze, ja cię nauczę. Postuchaj: 2 kominiarzy poszło czyścić komin, jeden się ubrudził sadzą, a drugi nie. Który poszedł się umyć?

— To proste! Ten, co się ubrudził.

— Nie. Ten co się ubrudził popatrzył na tego czystego i myślał, że też jest czysty, a ten co był czysty, zobaczył tego brudnego, pomyślał, że sam jest brudny i tylko on się umył. Przyjdź jutro na drugą lekcję.

Na drugiej lekcji rebe zadał to samo pytanie, na co niedoszły dyrektor odparł:

— Myślałem już wczoraj ustalił. Umył się ten czysty.

— Nie. Żaden nie poszedł się umyć, bo ten czysty widział że jest czysty, a ten brudny, widząc czystego, też myślał, że się nie ubrudził. Przyjdź jutro na trzecią lekcję.

Na trzeciej lekcji pytanie było znów to samo, ale uczeń znów nie dał dobrej odpowiedzi, bo tym razem rabin oświadczył, że obaj poszli się umyć, jako że brudny widział, że jest brudny a czysty, patrząc na brudnego itd. Zniecierpliwiony uczeń zawołał wreszcie:

— Rebe! Ty za każdym razem mówisz, co innego!

— Bardzo dobrze — rzekł rabin. — Ty już zaszczepiasz rozumieć co to jest dialektyka.

Czy taki dowcip mógł powstać w czasach II Rzeczypospolitej? Podobnych było zresztą setki.

by jakakolwiek nacja, prócz naszej, potrafiła się zdobyć na stworzenie takiego zbioru. Można chyba powiedzieć, że Polakom żart, dowcip, humor służy nie tyle do zabawy i rozrywki, ale także jako psychiczna osłona w trudnych warunkach, jako sposób na przetrwanie. Kto wie, czy ten właśnie element nie pomógł nam w utrzymaniu tożsa-

z pochodzenia równie polskimi Żydami, jak dziedzice z tamtejszych majątków — polskimi szlachcicami.

Bez szmoncesu nie mógł się przed wojną obejść żaden szanujący się kabaret — z „Qui pro Quo” na czele — żaden program estradowy. W „Wesołej Lwowskiej Fali”, obok Tońcia i Szczepcia furorę robiła para Apriko-

wę wobec świata, filozoficzną i refleksyjną podejście do życia, głęboko zakorzenione w kulturze żydowskiej. Jakże zresztą szmonces mógł być antysemitką, skoro najczęściej tworzył go sami Żydzi?

Szmonces, mimo iż oficjalnie skazany na zapomnienie (odnowił go dopiero w „Dudku” Dziewoński z Michnikow-



mości narodowej skuteczniej niż kolejne rzywy powstańcze.

Jest jeszcze jeden rodzaj dowcipu, moim zdaniem najbardziej charakterystyczny, po prostu typowy właśnie dla polskiego obszaru kulturowego, gdzie indziej nie znany, przynajmniej na szerszą skalę. Jest to odmiana dowcipu zwana szmoncesem czyli dowcipem żydow-

zenkranc i Untenbaum, mistrzowskiemu opanowaniu szmoncesu karierę zawdzięczał Kazimierz Krukowski, słynny Lopek itd. Po wojnie szmonces został zakazany, uznano go — czort wie czemu — za przejaw antysemityzmu, z którym nie miał nic wspólnego. Owszem, były w Polsce dowcipy antyżydowskie, polegające na wyśmianiu i prze-

skim i Kobuszewskim w latach 70.) przetrwał w Polsce i funkcjonował, chociaż tak niewiele Żydów u nas zostało. Najczęściej wykorzystywana była ta forma do wyśmiania — zgodnie z polską tradycją — ówczesnych władz. I nie były to przedwojenne dowcipy, zaadaptowane do aktualnej sytuacji, ale utwory całkiem nowe. Klasycznym przy-



prawdziwym cudem kapitalizmu jest rynek. Nie jako jakieś konkretne miejsce, ale jako mechanizm, który powoduje, że w ogóle istnieje życie. Rynek bowiem to obrót, obrót to zysk, zysk zaś to coś co potrafi dźwignąć z łóżka nawet lenia. Dzięki rynkowi w kapitalizmie nie istnieje coś takiego jak próżnia, czyli nie zaspokojona potrzeba. Pamięta ktoś jeszcze ministra Krawczyńskiego, który ze swadą obiecywał, że możliwe będzie kupienie w Polsce świeżych bułeczek? Ministrowi wydawało się, że dokona tego za pomocą bardziej precyzyjnych nakazów i zakazów. Pseudosocjaliści sądzili bowiem, że rynek da się kontrolować. Przygłowiowe chrupiące bułeczki pojawiły się, ale nie dzięki KC lecz dlatego, że wpuszczono je na rynek. Ile tych bułek będzie potrzebnych jutro? Nikt tego nie liczy, nikt nie planuje. To piekarsz

ma wiedzieć, że bez ryzyka strat powinien wypieć ich na przykład 10 tysięcy. Nawet w takich Stanach Zjednoczonych nikt do końca nie wie, co się na rynku dzieje, gdyż w każdej minucie zawiera się miliony transakcji. Rynek ma samoregulującą prawa, które powodują, że gdy pojawia się popyt, to natychmiast jak diabeł z pudełka pojawia się także i podaż.

przednim. Niestety pamiętam też, że już przed pięcioma laty mówiono o załamaniu budownictwa, więc to co dzieje się teraz jest już chyba katastrofą. Tymczasem są wśród nas miliony obywateli, którzy kupiliby — na rozsądnych zasadach kredytowych — domy i mieszkania. Są też tysiące firm, które zasady te byłyby gotowe zaakceptować i chciałyby budować domy i domki. Nie ma jednak



Miłość do rynku demonstruję mój Szanowny Partner z zapałem i energią, ale chyba trochę bez namysłu. Będę więc musiał powoli, krok po

zarobić”, odpowiadali: „Dziękuję, ale dzisiaj już jadłem”. Nie jest też prawdą, że w kapitalizmie nie istnieje coś takiego, jak niezaspokojona potrzeba. Istnieje. Ludzie jedynie często sami nie wiedzą, że pewne potrzeby istnieją w nich w stanie utajonym i dlatego nie starają się ich zaspokoić. W zamian za to RYNEK spieszy z ofertą zaspokajania potrzeb fizycznych, wzmówionych konsumentowi przez reklamę i inne chytre

stwa, nie mówiąc już o wysłaniu pani minister Blidy na urlop. Łatwo to napisać, że istnieje miliony obywateli, którzy kupiliby mieszkania i tysiące firm, które gotowe byłyby je wybudować na rozsądnych warunkach kredytowych, ale jak stworzyć te rozsądne kredyty przy nieszłej inflacji i chlerlawiej bankowości? Rynek mieszkaniowy w całej jego okazałości jeszcze nie mamy i nie będziemy mieli w najbliższych latach, bo mieszkanie ciągle jeszcze nie jest u nas towarem. A gdyby nagle się stało, gdyby wniesiono w tej dziedzinie wszelkie ogórne regulacje, sankcje i przepisy, to parę milionów lokatorów znalazłoby się na bruku i urządziło taką „zadymę”, przy której wyczyni lepperowców, anarchistów, szalikowców i innych amatorów ulicznego uprawiania polityki, wyglądałoby jak szkoina dyskoteka przy jarońskim festiwalu. Szybkich i radykalnych rozwiązań w dziedzinie mieszkaniowych problemów nie radziłbym szukać. Lepiej już pójść za radą św. Augustyna, który twierdził: „Nie chodź na rynek, wejdź w siebie, we wnętrzu człowieka mieszka prawda”. I to najlepiej — jak na razie — wiąże mieszkanie z rynkiem.

BRUNO

## POTYCZKI (NIE TYLKO) RODZINNE

Najczęściej potrzeby są dobrze znane, a na rynku walczą ze sobą producenci oferując dobra coraz to lepsze i coraz tańsze. Wszędzie wiadomo przecież, że ludzie muszą coś zjeść, w coś się ubrać i gdzieś mieszkać.

Wszędzie, ale nie nad Wisłą. Zwłaszcza jeżeli chodzi o mieszkanie. Co roku czytamy informacje statystyczne, z których wynika, że wybudowaliśmy dwukrotnie mniej mieszkań niż w roku po-

rynku budowlanego. Dlaczego? Coraz częściej — zwłaszcza po aferze z ustawą o własności (wg której właściciele mieszkań muszą płacić za remonty więcej niż inni) — podejrzewam, że dzieje się tak za sprawą Ministerstwa Budownictwa, które by uzasadnić swe istnienie musi wszystko zaplanować, usankcjonować przepisami i ustawami, a efekt widzimy wszyscy. Blida z nędzą.

GRZEGORZ

kroczeniu, ochłodzić jego entuzjazm. Po pierwsze. Nie jest prawdą, że zysk potrafi podnieść z łóżka każdego lenia. To myślenie pasuje może do leni amerykańskich, japońskich czy w ogóle z kręgu cywilizacji technologicznych, ale w wielu krajach lenie są odporni na pokusy zysku. Słyszałem od marynarzy opowieści z portów Lewantu lub Afryki, że nie mogli zdobyć ludzi do przeładunku towarów, a leżący w cieniu tubylcy na argument: „Możesz dobrze

sztuczki. Tak często wspominała ze zgrozą „komunistyczna indoktrynacja” społeczeństwa to było bezradne ple-ple, na które mało kto dał się nabrać, dziecinna zabawa wobec indoktrynacji konsumpcyjnej RYNKU, prowadzonej naukowymi metodami i wciskającej się w konsumenci-ką podświadomość.

Co do sytuacji w budownictwie to sprawa jest nie tak prosta, a już napewno nie da się jej rozwiązać poprzez rozwiązanie Ministerstwa Budowni-

**G**dzieś na przełomie dzieciństwa w młodość pobrzmiwała piosenka, stara, udająca żydowską, sentymentalna i melodyjna. Piosenka o Mońku Przepiórko, który „wciąż śpiewał na schodach o lasach, pałacach, kwitnących ogrodach”. Wyobraźnia podpowiadała afektowanego chudzielca, rudawego, koniecznie z odstającymi uszami, siedzącego na drewnianych schodach. Dookoła swojskie zapachy i swojskie odgłosy, a Mońka, przyznającą w uniesieniu oczy, marzy o Hiszpanii. Nie wiem, dlaczego właśnie o Hiszpanii, może z powodu „Grenady” Michaiła Swietłowa, wierzącego nigdy niehaniebnie nadużywanego podczas wszystkich akademii. Nic dziwnego, „Grenada” była tak rytmiczna, że deklarowała się sama:

Jechaliśmy stępa,  
Pędziliśmy w kłębach  
I „Jubelczko” — piosenkę  
Trzymaliśmy w zębach.

Wystarczył donośny głos, poczucie rytmu i dziarska mina, aby deklamacja wypadła wspaniale. Zwłaszcza dwuwiersz kończący każdą zwrotkę:

Grenada, Grenada,  
Grenada maja!

Nie za bardzo rozumiem, dlaczego poczciwy małomiasteczkowy Mońka skojarzył mi się z ukraińskim krasnoarmiejcem. Prawdopodobnie dlatego, że obaj padli ofiarami tej samej przypadłości — tęsknoty za egzotyką.

**G**ranica pomiędzy swojskością a egzotyką może przebiegać wszędzie, przy czym nie zawsze wyznaczają ją granice, które znamy z map, pomiędzy krajami, nie zawsze też to co jest odległe, musi być jednocześnie egzotyczne. Egzotyka czaiła się na przykład tuż za Nowym Sączem, gdzie w opuszczonych lub zasiedlonych przez Polaków wioskach przejawiała się podwójnymi krzyżami i baniastymi kopułkami cerkiewek, ubogich krewiniaków moskiewskich cerkwi z kopułkami niczym gigantyczne różki lodów lub — jak chciał Cendrars — tureckie ciasto.

Małe łemkowskie wioszczyń, nadbużańskie wsie i miasteczka, w których Bizancjum mieszało

Andrzej Koziol

# TĘSKNOTA ZA CYGANEM

Zachwyty egzotyką były przeważnie bardzo platoniczne

się z europejską architekturą, a w opustoszałych synagogach lwy pod palmami tęskniły za wodami Jordanu, wydawały się bardziej egzotyczne niż niejedna europejska stolica. Bo egzotyka to nie tylko odmienność, to przede wszystkim tęsknota za kolorowymi światami. Często nawet wymyślonymi.

Praga — rzeczywiście złota, a jeżeli ogląda się ją jesienią, podwójnie złota, złotem kopuł i liści — jest jednym z najpiękniejszych, najbardziej malowniczych miast Europy. Uliczką Małej Strany, katedra św. Wita, Hradczany — wszystko to ulegałaby bardziej malowniczo od ulic Krakowa, ale nie jest egzotyczne. Podobnie rzecz się ma z Budapesztem, podobnie z Wiedniem, nawet z Paryżem lub Rzymem. Ale już Wenecja ma w sobie coś z egzotyki, podobnie jak Toledo lub Granada, nie mówiąc o Kordobie, podczas gdy Madryt — przynajmniej dla mnie — jest tylko dużym i dość sympatycznym miastem.

**K**iedyś rodzima egzotyka nie była zamknięta granicami Łemkowskiej czy Podlasia. Wędrowała po kraju taborami, nocowała pod gołym niebem, szeleściła sutymi spódnicami i zawodziła głosem skrzypiec. Jeszcze ja pamiętam czasy, kiedy polnymi drogami ciągnęły cygańskie wozy, kiedy w kociołkach nad ogniskami pyrkotała duszona z mięsem kapusta, a stare kobiety paliły krótkie, wygięte fajeczki. Prawdę mówiąc, po wszech i małych miasteczkach nikt specjalnie nie upajał się cygańską egzotyką. Czarnowłosi, smagli przybysze znikąd budzili nieufność. Bano się, że ukradną kury lub — co było niemal zbrodnią — konie. Wprawdzie od dawna nie słyszano, aby w okolicy zginęła jakaś szkapa, ale z ust do ust krążyły stare, chyba jeszcze sprzed pierwszej wojny, opowieści o niesamowitych wydarzeniach, o koniach znikających

z zamkniętych stajni. O siwkach zamienionych w gnadosze lub kare i przypadkowo rozpoznanym na konskim targu gdzieś daleko, kto wie, czy nawet nie w sąsiednim powiecie...

Do lęku przed utratą drobiu i koni dołączały się strach przed urokami. Cyganki, zwłaszcza starsze, rzeczywiście wyglądały jak czarownice z bajek, a ich oczy niepokoiły barwą i wykro-

Hej, tam pod lasem coś  
błyska z dala,  
Banda Cyganów ogień  
rozpala...

**P**rawdę mówiąc, cygańskie życie było podłe, o wiele gorsze od życia wieśniaków drążących przed czarnookimi kurami i koniokradami. Bezustanna wędrówka i ciężka, nie do pozazdrożenia, praca, na przy-



jem niezwykłym w okolicach lniaziemienniczych i swoich. Dlatego nieraz Cyganka odchodziła dzwigając w podwiniętym fartuchu sporo dobra, ofiarowanego nie z dobrego serca, ale zwyczajnej przeczności. A kiedy odeszła, spluwano słażyscie i w bok, tak na wszelki wypadek — od uroku...

Większe obawy nie miały wpływu na miejską fascynację Cyganami. Na ilu filmach widziało się roztańczone, rozpięwane Cyganki, ile piosenek i pieśni poświęcono egzotycznym przybyszom z Dekanu! I żadna biesiada nie obyła się bez tęskiego zawodzenia:

kład tłuczenie kamieni. Nie wiem, jakim cudem dowiadawali się Cyganie o budowie drogi. Czy umawiano się z nimi wcześniej, czy zawiadomiano ich w ostatniej chwili, ale jeżeli zawiadomiano — to jak, skoro nie mieli ani adresów, ani tym bardziej — telefonów... W każdym razie jeżeli tylko wzdłuż drogi pojawiły się przyzmy otoczków, natychmiast przybywał tabor. Zaczynały plonąć ogniska, na kółkach, kolorowych, atlasowych kółkach, leżeli siwobrodzi zamyśleni starcy, nagie dzieci brodzili w strumieniu, a mężczyźni, każdy z młotkiem na długim trzonku, szli do pracy.

**S**pojrż jaki to egzotyczny widok — krzyknął mój sycylijski przewodnik. Istotnie. Wśród grubych pni daktylowych palm rosła sobie równymi rzędami nasza, bladezielona kapusta. Tyle że, jak się później okazało, różniły się nieco w pojmowaniu egzotyki, bo dla mnie egzotycznymi były dziko rosnące palmy, podczas gdy dla niego niezwykłą była biała, gładka kapusta. A tak naprawdę wrażenie egzotyki wywołało niespodziewane zetknięcie się dwu, znanych nam skądinąd zjawisk. Podobne do tego, jakie sprawia kobieta z brodą, czy — nie przymerzając — cielę o dwu głowach. Zawsze spontaniczny okrzyk mego przewodnika wyrażał radość odkrywcę rzeczy nowych i dzięki swej niezwykłości cudownych, czyli tych, których od niepamiętnych czasów pożąda ludzka dusza. I odrzuca żarzem, bo wszelka egzotyka budzi mieszane uczucia, który to stan ducha nasz sąsiedzi porównują do — mówiąc eufemistycznie — ognistej romantyki z tygrysem, podczas którego jest ponoć i straszno i śmieszno.

Gdyż według encyklopedii „egzotyczny” oznacza — „właściwy krajom obcym i dalekim, o odmiennym klimacie i osobliwych obyczajach; również cudaczny, cudzoziemski”.

Za siedmioma górami też i za siedmioma morzami leżały pełne straszliwych smoków, lecz i królów, tęskniących w swych wieżach do błędnych rycerzy lub choćby głupich Jasiów o złotych sercach. Byłoby przybywały z daleka, bo lokalni durni Jasiowie byli jakby w niższej cenie.

Wszystkie zaś pragnienia rzeczy dziwnych i strasznych odbijała od tysiącleci sztuka, której niezwykłość jest tak potrzebna, że aż stała się jej chlebem powszednim. Artysty wszystkich epok i kręgów kulturowych poszukiwali więc egzotyki tam, gdzie ją znaleźć mogli. W legendach, opowieściach podróżników i własnej fantazji, lecz nie tylko. W średniowieczu, na przykład, niezwykle były uamki chińskiej porcelany, więc oprawiano je w złoto na kształt drogich kamieni. Dziś, po paru wiekach zaledwie, egzotyka są owo brosze i zapożniano jako świadectwo obcych, więc dalekich już dla nas fascynacji pradziadków boć przede autentyczną, chińska porcelana może być kupić w każdym miasteczku niemal. Gdyż egzotyka nie ma ustalonych granic, ani obowiązującego czasu. Mimo to jednak jakiś, najbardziej choćby ogólny

ład do egzotyki w sztuce (i poza nią) chyba wprowadzić można.

**P**ierwszą odmianą jest egzotyka motywowa. Dla ludzi naszego, krakowskiego średniowiecza, był nim czarny monarcha z kwatery Pokłonu trzech królów w ołtarzu mariackim. Do swych negroidalnych rysów nosi on je-

Jerzy Madeyski

## PŁONĄCE ŻYRAFY

Istnienie egzotyki pozwala nam odnaleźć i określić własną tożsamość

dnak burgundzki strój, w jaki odziewali się ówczesni dandysi i nasze ciżmy o niezwykle długich noskach. Te, które pod nazwą poulaines — polskie lub cracows — krakowskie, docierały jako egzotyczny towar do Paryża i Londynu.

Ten, pierwszy typ egzotyki, trwał po czasy niemal nam współczesne, czyli po wiek XIX, w którym bliskowschodni zwłaszcza, choć, ściślej rzecz ujmując — muzański egzotyzm wiał się szeroką falą do Europy za sprawą Delacroix, który plon jednej zaledwie wyprawy do właśnie zdobytej Algierii eksploatował przez lat trzydzieści. Czynił to jednak w konwencji malarstwa francuskiego romantyzmu. Konwencja ta była dla odmiany egzotyka dla sultana Abdula Aziza, którego nadwornym malarzem został uczeń Gérôme, Stanisław Chlebowski, autor nader dla nas egzotycznych obrazów „Śmierć Warneńczyka”, czy „Zdobycie Konstantynopola”, a to dla ich odmiennych, bo tureckiej perspektywy widzenia znanych nam z zupełnie innej strony faktów historycznych i towarzyszących im emocji.

Bo również i my bywamy nadzwyczaj egzotyczni, czego dowiadczył poseł jednego z monarchów Francji w Pekinie, kiedy to, wręczając cesarzowi ówczesnym obyczajem konterfekt swego władcy, usłyszał „a, zapewne przywilejem arcyhrześcijskich królów Francji jest malowanie sobie połowy twarzy na czarno?”.

Drugą odmianą egzotyki w sztuce jest forma. Dziwna i niezrozumiała, bo w innym klimacie, innym języku — przede wszystkim — z innej filozofii, tradycji i potrzeb wyrosła kształty i

estetyka tym samym, czego przykładem był właśnie nieznany Dalekiemu Wschodowi, emocjonalny światłocien europejskiego baroku. Równie obcy i dziwny, jak dla nas, były: piękno chińskiej kaligrafii, zwłonne traktowanie pejzażu, czy matowy połysk laki.

Lecz również tu nasza kapry-

bo też porcelana Państwa Środka była marzeniem każdego kolekcjonera. Tak wielkim, że August II zapłacił za kilka chińskich, autentycznych waz królów — Prus szwadronem żywych i dobrze wyszkolonych dragonów.

Natomiast sto lat później „tout Varsovie”, czyli „cała Warszawa” odrzuciła w atmosferze skandalu

Zaś Lwów był miastem wyjątkowo otwartym i odpornym na wszelkie ksenofobie, z którymi poczucie egzotyki się przecież zajeżdża. Wszak właśnie tam nakładają się na siebie przez wieki liczne i jakże odmiennie kultury. I godziły się z sobą, czego przykładem jest rokokowa katedra unicka pod wezwaniem św. Jura.

jakże „egzotyczna” sztuka ludowa podkarpackich Bronowic czy Huculszczyzny i rzębie białostockie oraz, już po ostatniej wojnie, sztuka ikony.

Zaś każdym takim odkryciem odsuwalimy egzotykę od siebie, boć przeciw egzotyki znaczy — daleki, nieznany, obcy, dziwny.

I więcej nawet. Wraz ze sztuką surrealizmu weszliśmy w jakże egzotyczny świat naszej podświadomości, w nadzeczywistość „Płonących żyraf” i miekkich jak naleśniki zegarów. Nic już nie jest nas w stanie zadziwić i nie zaskoczyć swoją niezwykłością.

Jakże ludzka potrzeba egzotyki w nas jednak pozostała. Nie inna od tej, która kazała Schaefflowi opisywać przed 500 laty mieszkających Eripil, „pięknych bardzo, lecz z dziobami i sztykami żurawii”, czy ryc na tympanonach romańskich katedr straszliwe spłoty Lewiatanów.

Tyle że nasza egzotyka przybiera odmiennie formy dziwnych i dotychczas nie widzianych lub też nieświadomych sobie zderzeń i kontekstów.

Egzotyczna nie jest więc dla nas (bo też i nigdy nie była dla mieszkańców pogranicza wszystkich możliwych kultur), bizantyjska w genezie, kopulasta cerkiew, lecz są nimi bizantyjskie freski wśród gotyckich żeber kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu, czy św. Trójcy w Lublinie. Nie jest egzotykiem daleka, lecz klasycystyczna w jednolitym stylu Lizbona, lecz jest nią leżąca w zasięgu ręki i znana od wieków Wenecja ze swym przedziwnym przemieszczeniem Orientu z Zachodem i wodą w miejscu ulic. Egzotycznymi nie są też smukłe minarety Konstantynopola, lecz jest nim maleńki minarecik wieniecący jakże krakowską kamienicę Pędzichowa, zaś najbardziej egzotyczny jest McDonald w sąsiedztwie szlachejnej w kształcie i surowym materiale Bramy Floriańskiej.

Bo czymże jest, tak naprawdę, egzotyzm? Jest zaskoczeniem, szokiem, szybko i coraz szybciej przemijającym poczuciem własnej odmienności i odrębności. A szkoda, bo właśnie istnienie egzotyki pomaga nam odnaleźć i określić własną tożsamość.

Kiedyś zaściankowo-lokalna, potem tożsamość obywatela Rzeczypospolitej Obojga Narodów, dla którego wszystko, co leżało poza granicami, olbrzymiego państwa było egzotyczne, choć kto wie, czy Paryż nie bardziej od Stambułu? Później europejskość dziedzica kultury śródziemnomorskiej. A dziś?

Ano, wszak mi swoją egzotyką, powiem ci, kim jesteś.

śna natura potrafi płatać dziwne i, na zdrowy rozum rzecz biorąc, niepojęte figle: otóż chińszczyzna została przez Europejczyków natychmiast zaaprobowana, przyzwyczajona i oswojona, czego świadectwem są meble w stylu Ludwika XV pokryte czarną lub

sztukę japońską o chińskiej przeciętnej, widząc w niej szpetne „obrazki ze skrzynek z herbata” i to w dodatku brzydsze od tych z herbatą moskiewskiego kupca Popowa.

„Zabieraj swoje brzydactwa z wystawy i wynoś się, skądś przy-



czerną laką i malowane w senni rodzajowe lub pejzaże w stylu chińskim, oraz niezliczone ilości wyrabianej już w Europie „chinoiserii”, czyli, po naszymu, „kinezerii”, w jakich kochał się wiek XVIII i XIX zwłaszcza. Również chińskimi motywami zdobiono przecież rokokową porcelanę pierwszych naszych manufaktur z Miśnią i Sevres na czele,

był kształcik Papuasów, a nie warszawiaków! — pisali do Manghi Jasińskiego w trakcie pokazu jego cudownej kolekcji w warszawskiej „Zachęcie”. Ba, też nawet we Lwowie, co z przykrością i wyłącznie z obowiązku przypominam, mówiono o sztuce japońskiej jako o „nieudolnych elukubracjach wymierzającego, ludożerczego plemienia”.

**K**azał mi spojrzeć na ścianę: — Co pan tam widzi? — Zobaczyłem piaskorzębę przedstawiącą głowę mężczyzny: długie włosy, przepaska, broda, wydatny nos. — Proszę przyjrzeć się z bliska. Wciąż widziałem to samo.

— Jest to piaskorzęba erotyczna, a może i pornograficzna — wyjaśnił. — Nos to rozrzucone nogi młodej kobiety, czoło z przepaską — jej wypięty tułów, loki — nabrzmiałe piersi. Jeśli dobrze przyjrzeć się ustom, zobaczy pan akt seksualny...

Przyjrzałem się. Zobaczyłem to, co on widział.

— Nieustannie trzeba twórcy wyobraźni. To bardzo ważne.

— Cokołtołek byśmy sądzili o wczesnych starożytnych i współczesnych, to przyznać musimy jedno: nikt dotychczas nie wyjaśnił logicznie, nie uzasadnił ani nie udowodnił „pierwszej przyczyny — punktu zerowego ruchu”. Wydaje mi się, że jest to bariera, której istota ziemską nie przekroczy. To właśnie tę nierozważaną siłę, prapoczątek, nazywano i nazywa się Bogiem. I ja nie podam definicji prapoczątku, bowiem to określenie jest poza moimi możliwościami poznawczymi.

On — U. AEMA — autor kilkutomowej pracy (kilkaset gestów zapisanych stron maszynopisu, tabel, wyliczeń, rysunków, szkiców) „Świat bez tajemnic”, w której na nowo interpretując zapisy starożytnych, rozwikłuje tajemnice od wieków nurtujące ludzkość i odpowiada na pytania, które bez niego — wydawać by się mogło — miały pozostać bez odpowiedzi.

Mówi: — Przez wiele lat wertowałem stare zapisy o astronomii. Uznałem, że współcześni naukowcy popełniają błąd w ich interpretacji. Wypełniłem tę lukę. Moja interpretacja daje m. in. odpowiedź na pytania: „Co to jest czas? Czy będzie koniec świata? Czy była Atlantyda? Czy był Raj? Dlaczego budowano piramidy? Kto był bliżej prawdy — Ptolemeusz czy Kopernik?” Wyjaśniam tajemnicę kalendarza Majów oraz wielkich przepowiedni — proroczo biblijnych, królowej Saby, Nostradamusa, Fatimy, Apokalipsy... Uwolniłem się z okowów teorii Kopernika, uniknąłem błędów, który popełnił on i jego następcy, i dlatego udało mi się — jak sądzę — prawdziwość odczytać testament tysięcy. odczytać historię, odtworzyć dziełnictwo poprzednich cywilizacji.

Znaczyli: — Nie chcę, żeby pan pisał o mnie. Proszę pisać

o dziele. Przez kilka godzin nie powiedział o sobie ani słowa, później trochę się rozluźnił.

U. AEMA to oczywiście pseudonim. Dlaczego kryje się pod pseudonimem? Bo nie zależy mu na sławie, lecz na prawdzie. Uważa, że to, kto podpisuje się pod tymi rewelacjami, nie ma znaczenia. Ważna jest treść. Treść zaprzecza naukowym konstrukcjom kilku stuleci. Obala je Nikt (— Dla świata naukowego jestem nikim. Nawet gdybym był kimś, dla naukowców pozostałbym nikim. Nie jestem po prostu z tamtych czasów). Nikt równie dobrze jak Ktoś może zburzyć naukowy gmach stawiany na fa-

**Bogdan Wasztyl**

# O obrotach ciała...

**U. AEMA obliczył, że kataklizm nastąpi w 2400 roku**

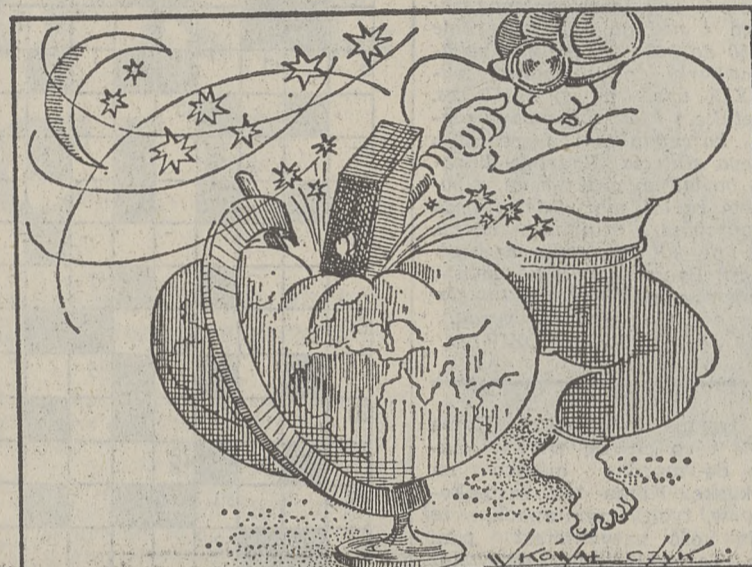
szu. Lub może się okazać równie bezradny. U. AEMA, od kilku lat forsujący mury nauki, wobec oporu autorytetów jest bezradny. Za współczesnymi naukowcami stoi dziedzictwo kilku stuleci, za nim — jak twierdzi — dziedzictwo tysięcy. Za współczesnymi — uważa — stoją fałszywe prawa kosmiczne, za nim — realne prawa kosmiczne. Czego chce? Weryfikacji poglądów na kosmos. Rewolucji.

— Jeśli mam rację, astronomia odrzuci fałsz i cofnie się do XVI wieku.

„Zdaniem współczesnych Słońce jest ciałem gazowym o kształcie prawie kulistym. Źródłem energii promieniowanej przez Słońce mają według nich być reakcje termojądrowe wodoru w hel, zachodzące we wnętrzu gazowej kuli. Proszę oszacować siłę tych wybuchów. Jeśli one rzeczywiście miały miejsce, to po gazowej kuli (Słońcu) w mig nie byłoby śladu. Gdyby te wybuchy miały miejsce, nie byłoby też Ziemi (dlaczego naukowcy zapominają o fali uderzeniowej)? Jeśli Słońce ogrzewa ziemię, to dlaczego im wyżej (bliżej Słońca) tym chłodniej? Jeśli Ziemia krąży wokół Słońca, to dlaczego na fotografii nieba wykonanej na biegnącym równocnym, tego ruchu nie widać? Widać tam tylko ruch Ziemi wokół własnej osi. Pytania wykazujące słabość teorii heliocentrycznej można mnożyć. Niebo obserwowano od tysięcy lat. Na podstawie tych obserwacji powstała teoria geocentryczna układu wszechświata. Przetrawia-

nego książkami na jednym ze świętochłowińskich osiedli, emeryt, z zawodu górnik, praktykujący katolik.

Dzieciństwo jak przez mgłę. Wojna nie zostawiła wielu śladów. Młodość? — durna. Nowa



Huta w budowie, technikum hutnicze w połowie. Ucieczka z dorosłości, samodzielności — ze szkoły i domu. Wyjazd na Śląsk. Praca, wojsko, praca. Kopalnia „Polska” — czarny świat kilkanaście metrów pod ziemią. Wydłużone dniówki, wydłużone tygodnie, przekraczanie planu. Łóżko w hotelu robotniczym. Rozmowy o

robotcie, dziewiczynach, pieniędzach i kiebasie...

Nikt lub Ktoś — technienie. Połowa lat sześćdziesiątych. Radia zawsze słuchał jednym uchem. Gdy zaczęła się audycja o Sumerach, tajemniczym ludzie sprzed kilku tysięcy, usiadł przy odborniku. Usłyszał o wielkich liczbach i wszechświecie. Później pierwszy raz poszedł do księgarni. Kupił książkę o Sumerach. Na łóżku w hotelu robotniczym pochłoniął ją w kilka dni. Wynotował kilkadziesiąt pytań, na które nie znalazł odpowiedzi. Myślał, że znajdzie je w innych

miał i na powierzeni — szara rzeczywistość, codzienne troski, rodzina. Drugi: historia Ziemi i wszechświat — ścieżenie przy biurku nad stosem książek i notatek. Czasem plany nakładają się na siebie. Wcierał się w ścianę weglu i myślał o Platonie. Czytał Platona i myślał o chorobie dzieci...

U. AEMA — misja. Intelktualna zabawa dawała relaks, ale nie dawała spokoju. Wreszcie znalazł nie. Uznał: — Odkrywać, wyjaśniać nie wyjaśnione można tylko czerpiąc z różnych przegródek wiedzy. Czerpał z astronomii,

archeologii, filozofii, religii, historii, lingwistyki... Liczył, kreślił, wybierał, łączył. Szukał analogii. Kiedy znalazł, przystanął. — Przeżyłem szok. Przestraszyłem się własnego odkrycia. Wiedza jednej cywilizacji pozwalała wyjaśniać tajemnice innej, a wszystko miało jakiś wspólny rdzeń. Odkrywałem testament przodków. Pomyślałem — głosiciele teorii geocentrycznej mieli rację, tylko nie potrafili do końca odczytać dziedzictwa. Ale jeśli tak, to od czasów Kopernika mamy do czynienia z wielkim błędem.

Zwalczył lęk. Przekonał siebie: — Narażę się na nieprzyjemności, mogą mnie uznać za wariata, mogą mnie zniszczyć, ale jeśli udało mi się dotrzeć do prawdy, moim obowiązkiem jest ją ogłosić. Postanowił napisać książkę.

„Zawsze, kiedy istota ziemską osiąga wysoki poziom cywilizacyjny w danym okresie historii Ziemi — nazwijmy to „szczytem potępy technicznej” — następuje zniszczenie całej wartości cywilizacyjnej danego kresu, spowodowane niszczącym działaniem człowieka, jego nieświadomością praw natury — kosmosu. Kataklizm, cykliczne następstwo działania praw kosmicznych, jest możliwy do przewidzenia i obliczenia. Nieobliczalny i niemożliwy do przewidzenia jest moment niszczącej działalności człowieka — następstwo jego działalności. Aby można było przewidzieć i obliczyć czas kataklizmu, umysł ludzki musi być wolny od wszelkich ograniczeń.”

U. AEMA obliczył, że kataklizm nastąpi w 2400 roku.

U. AEMA — Nikt lub Ktoś — Aleksander Urbański — zmaganie. Od dziesięciu lat stukta do drzwi naukowych instytucji. Najpierw z fragmentami pracy, później z całością. Wysłał setki listów. Niektórzy adresaci udzielali mu życzliwych rad — wskazywali tytuły, które powinien jeszcze przeczytać, ale na dobrą sprawę nikt nie zainteresował się jego dziełem. Niektórzy — jak twierdzi — odradzali: „Niech pan przestanie się tym zajmować. To nikomu nie jest potrzebne. Dobrze jest, jak jest.” Jego praca nie ujrzała światła dziennego.

„Odnosi się wrażenie, że obecni naukowcy przejęli wzór średniowiecznego monopolu kościelnego. Międzynarodowa Konferencja UNESCO w 1955 roku sporządziła listę 78 tematów, które należy rozpatrywać z największą ostrożnością, przestrzegając przed łatwowiernym przyjmowaniem informacji. Praktyka jest taka, że automatycznie odrzuca się wszelkie rozwiązania, które nie mieszczą się w schemacie wypracowanym i zatwierdzonym przez naukowców. Ich umysły są ograniczone schematami naukowymi. Naukowy hermetyzm wzbudza podejrzenia, że nie wszystkie zdobycze wiedzy są udostępniane ogółowi. Jedną z najbardziej tajemniczych dziedzin, obrosła znakami zapytania, jest astronomia, a zwłaszcza zdobycze kosmiczne. Ich wyniki spoczywają w szafach pancernych naukowych instytucji. Narodziły się rywalizacje i panowanie nad światem, utrzymujące ogół w niepewności i zaojaniu. Jestem pewny, że teoria geocentryczna, którą przedstawiłem w tym opracowaniu jest znana naukowcom skupionym wokół badań kosmicznych. Gdyby jej nie znali w takiej postaci, nie mogliby prowadzić lotów kosmicznych. Załóżmy naszą cywilizację...”

56-letni, drobny mężczyzna od lat dźwiga olbrzymi ciężar wiedzy, niedostępnej innym. Poznał tajemnicę świata? Ma świadomość zagrożenia. Wie, że mogą o nim mówić — wariaty, mogą się z niego wysmiewać, sztydzić. — Niech się śmieją, ale niech swoją teorię potraktują poważnie. Jestem gotów do debaty. Jeśli prawda jest, że to, co odkryli, skrywają pancerne szafy nielicznych instytucji, jego życiu może grozić niebezpieczeństwo. O tym nie myśli. Mimo że przez ostatnie lata okazywał się bezradny — nie spocznę. — Prawda musi się przebić — mówi. Domaga się głosu. A wszyscy milczą...

W programach publicznych i prywatnych stacji telewizyjnych królują gry, quizy, i teleturnieje, żywcem skopiowane z zachodnich anten tv. Prawie wszystkie cieszą się ogromną popularnością wśród widzów. Palmę pierwszeństwa pod względem nieprzerwanego czasu trwania na antenie tv dzierży „Wielka Gra”. Pomysł tego teleturnieju zaczerpnięto wiele lat temu z telewizji włoskiej. Nieturcy — jest ich w całej Polsce około stu — udział w „Wielkiej Grze” traktują jako sposób na życie. Przyjeżdżają co tydzień na eliminacje. Niezależnie od tego, czy tematem jest „Wawel”, „Warszawa”, „Akademia Umiejętności”, czy też „zamki polskie”. Do członków teleturniejowej elity należą krakowianin — Zygmunt Krawczuk, zaliczył kilkadziesiąt eliminacji, sześć razy sięgnął po główną nagrodę turnieju, kilkanaście razy był o krok od zwycięstwa.

**Zwycięzają elektronicznie**

Emisja pierwszej „Wielkiej Gry” odbyła się jesienią 1962 r. W roli prowadzącego wystąpił bardzo elegancki, elokwentny i kompetentny prezynter, pan Zbigniew Serafinowicz. Gdy w kilka lat później wyjechał na stałe za granicę, miliony wielbicieli szklanego ekranu zlorzczyli w liście kierownictwu TV pisząc „po co zeszcie go puścić...”

Sposób przeprowadzenia eliminacji do „Wielkiej Gry” nie zmieniła się właściwie od lat. Za czasów Serafinowicza kandydat musiał wypełnić zestaw testów — 15 pytań łatwiejszych i tyle samo trudniejszych. Za każdą poprawną odpowiedź kandydat otrzymywał 100 starych złotych. Najlepsi, już na wixli, odpowiadali na pytania za 3200 zł, 6400, 12800 a potem, w finale, za 25 tysięcy zł. Aby zgromadzić taką kwotę, zwykły robotnik musiał pracować cały rok.

Główna wygrana padła po raz pierwszy dopiero w rok po rozpoczęciu „Wielkiej Gry”. Laureaci — państwo Hanna i Andrzej Fi-

lipkowscy — otrzymali ją za znajomość mitologii. Stanisława Ryster, prowadząca od 1975 r. „Wielką Grę”, mówi, że nigdy nie można przewidzieć, który z tematów będzie się cieszył większą, a który mniejszą popularnością. Gdy ogłoszono eliminacje do „Trylogii”, na Woronicza zjawili się tłumy. Sporo uczestników przyszło na „II wojnę światową”, „muzykę rockową lat 60”, „historię starożytną”, „wyprawy krzyżowe”. Prawie nikt nie chciał startować z „Nalkowskiej”, „Orzeszkowej”, „Tuwima”.

**Grazyna Starzak**

# ELITA GRACZY

Ze statystyk prowadzonych na użytek programu wynika, że najczęściej zwyciężają mężczyźni ze średnim wykształceniem, zwłaszcza... elektronicznie. Klan ludzi, którzy wielokrotnie zdobyli najwyższą wygraną w „Wielkiej Grze” tworzą: historyk, filozof, plastyk i... motorniczy z krakowskiego MPK.

**Zgromadził prawie wszystko**

Zygmunt Krawczuk, motorniczy w krakowskim MPK, po raz pierwszy sięgnął po najwyższą wygraną w „Wielkiej Grze”, odpowiadając z tematu „Wawel”. — To był impuls, zupełny przypadek — opowiada. — Gdy pod koniec listopada 1987 r. ogłoszono eliminacje, postanowiłem sprawdzić, co ja tak naprawdę o Wawelu wiem. A zabytkami naszego miasta interesowałem się od lat. Zdołem wszystkie możliwe trofea w akcji „Echa”. — „Poznamy zabytki Krakowa”. A poza tym, oglądając jeden z programów

„Wielkiej Gry” przed telewizorem, odpowiedziałem sam sobie na większość pytań. Skoro tak — pomyślałem — dlaczego nie miałbym spróbować... Zgromadziłem wszystkie, na prawie wszystkie pozycje, jakie można było przeczytać na temat starego Krakowa. Podczas gry, tylko raz trochę dłużej zastanawiałem się nad odpowiedzią, chociaż wiele pytań było nieprecyzyjnie sformułowanych, np. ile jest sal na zamku wawelskim. Zwróciłem uwagę pani Ryster, że autor tego pytania, nie zdefiniował, o jakie sale chodzi. Wśród pomieszczeń wawelskich są

przecież gabinety, sienie, sale reprezentacyjne i mieszkalne.

Przygotowując się do gry, poszerzałem swoje zbiory książek o pozycje dotyczące historii sztuki europejskiej. Chciałem porównać np. nasz kościół św. św. Piotra i Pawła, czy też św. Anny do kościołów rzymskich. A ponieważ moja biblioteka powiększała się, zdobywałem nowe wiadomości, które były impulsem do kolejnych startów w „Wielkiej Grze”.

Wygrana z tematu „Wawel”, zmobilizowała Krawczuka do próby sił podczas eliminacji z tematu „Kraków”. Przyznał, że wygrał z trudem. Tym razem miał słabego przeciwnika. A słaby przeciwnik to w jego opinii „najgorsze co może się grającemu przytrafić”. Strasznie nie lubi wygrać w pojedynkę. Nie pamięta pytania finałowego. Natomiast dobrze pamięta, że w ćwierćfinałach pomylił pana Roszkę z panem Rajką, założycielem „Maszkarona”. Podobno, red. Janusz Roszko miał później do niego pretensje. W ramach wydawania pieniędzy

z wygranej z „Krakowa”, pojechał na... eliminacje z tematu „Warszawa” Trochę „na wariata, bez większych przygotowań” (odbyły się w tygodniu po Krakowie). Odpadł, gdy go zapytano, jakie wydawnictwo założył Melchior Wańkowicz. Zna wszystkie książki Wańkowicza, ale zapomniał, że ten autor był równocześnie wydawcą...

**Wezwanie z „Marszałka”**

Małecki pokój w hotelu robotniczym „Luna”, w którym mieszka Zygmunt Krawczuk, w

nawet tysiąc pięćset artykułów prasowych. Jeśli się to wszystko przeczyta zanotuje, spise swoje uwagi i spostrzeżenia, wówczas można powiedzieć, że się jest przygotowanym. Gdy nadchodzi czas eliminacji, biorąc urlop i każdy dzień od rana do zmroku spędzam w bibliotece. Tuż przed eliminacjami wpadam w popłoch, bo nagle uświadamiam sobie, że jakąś pozycję przeczytałem. Potem, już podczas „Wielkiej Gry”, okazuje się, że akurat na podstawie tej pozycji ułożone są pytania finałowe.

Kierownictwo MPK poszło mu

na rękę, przydzielając linię „R” — tramwaj rezerwy. Gdy na trasach panuje spokój, ma czas, aby przejrzeć kolejne lektury...

**Wygrane przeznaczają na... książki**

Za pierwszą wygraną, 100 tys. zł z tematu „Wawel” — wówczas była to równowartość trzech przeciętnych pensji — Krawczuk kupił książki, a resztę przeznaczył na odnowę zabytków Krakowa. Wygrane rok temu 50 mln zł z tematu „Akademia Umiejętności”, rozdysonował w ten sam sposób, planując kolejne wydatki związane z wyjazdami do Warszawy na następne eliminacje.

Nie, ani złotówki nie wydaje na siebie. Śmieje się, iż poza standardowym „mundurkiem” przeznaczonym na występy w tv, nie ma w hotelu ani jednego całych spodni i podzewolonych butów. Nigdy nie myślał też, aby składać pieniądze z wygranych np. na mieszkanie lub małego fiata. Do życia wystarczy mu wygodne łóżko i stolik, na którym można pi-

sać i postawić czajnik do herbaty. Samochód? No, chyba, żeby samochody sprzedawali razem z kierowcą. Nie interesują go też wyjazdy zagranicę.

— Przecież świat można dość dokładnie poznać siedząc w bibliotece...

Na pytanie, co nim kieruje, jaką ma motywację do kolejnych występów, odpowiada: — Sam nie wiem. Po prostu, eliminacje są dla mnie bodźcem do przeczytania tego, za co może bym się nie wziął, gdyby nie ten nóż na gardle w postaci terminu gry. To mnie mobilizuje. Gra jest dla mnie środkiem dopingującym do życia, moją jedyną pasją...

Udział w eliminacjach, a później w grze — to dla Krawczuka niemal rozrywka towarzyska. Teleturniejowy nagłowców jedynym miejscem, gdzie może porozmawiać o swoich pasjach. Na eliminacje przyjeżdża zazwyczaj kilkadziesiąt osób z całej Polski. Sto z nich to stali bywalcy. Elitę tego klanu tworzy jednak zaledwie kilka osób. Na czele jest pan Wolniakowski z Kokoszek koło Poznania — 12 głównych wygranych. Drugie miejsce dzierży pan Krukowski ze wsi koło Kwidzyna. Przedstawia się jako rolnik, ale bywałcy wiedzą, że Krukowski skończył filozofię. Trzecie miejsce zajmują wspólnie pan Zagrodzki, muzealniki, pan Osinski, plastyk z Wrocławia i Krawczuk, motorniczy z Krakowa.

Wśród wielkich pechowców „Wielkiej Gry” jest pan Majewski inżynier geodeta na emeryturze, który od 15 lat nie opuścił żadnych eliminacji, ale w ilości przegranych jest nie do pobicia. Prawie wszyscy przedstawiciele elity próbowali szczęścia w innych teleturniejach. Ale żaden nie zanotował na swoim koncie większych sukcesów. Sam Krawczuk kilka razy podchodził do gry „Miliard w rozumie”. Przyczyną porażki jest, jego zdaniem, system gry, w dużej mierze oparty na tzw. szczęśliwym trafie. Wystarczy, że przeciwnik wylosuje łatwiejsze pytanie...

**DOCIEKLIWOSC** — Jacek Kalabiński, nowojorski korespondent „Gazety Wyborczej”, wysperzał w tamtejszej prasie krytykę Longina Pastusiaka jako kandydata na stanowisko ministra obrony narodowej, z uwagi na jego przeszłość. W swych dawniejszych publikacjach Pastusiak źle wyrażał się o NATO i o zachodnim porządku. Amerykańscy redaktorzy mają dobrą pamięć, więc jest to również przestroga dla samego Kalabińskiego, który w latach siedemdziesiątych dawał w Polskim Radiu tegiego lurnia imperialistom z USA.

**OBAWA** — przed rokiem premier Pawlak i minister Wachowski bywali razem na polowaniach. Czy cokolwiek ustrzelili — nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że wspólne strzelanie do

## SŁOWNICZEK współczesnej POLSZCZYZNY

tego samego celu obydwoj panowie już zakończyli. Zatem z polowaniami to raczej koniec, ale bigosu mogą jeszcze narobić pod dostatkiem.

**POWOŁANIE** — prezydent Wałęsa wciąż powołuje się na wyborców, koalicja PSL — SLD również powołuje się na wyborców. Opozycja z kolei powołuje się na przyszłych wyborców. A

zdanem wielu wybór tylko jeden — kropnąć setkę czy dwie? Inaczej słuchać się tego nie da.

**PRZYKŁAD** — tak zwane partie prawicowe wzięły przykład z obecnej koalicji i chcą przed wyborami zwrócić szeregi. Jest to chyba możliwe, bo przecież PSL i SLD poza chęcią sprawowania władzy nic nie łączą.

**SAMOPOCZUCIE** — chyba zbyt dobre samopoczucie ma minister Podkański. Uważa bowiem, że krytykowanie go jest niczym innym tylko naruszeniem polskiej racji stanu. Na szczęście są i tacy, którzy sądzą, że dopiero dymisja ministra Podkańskiego będzie doskonałe harmonizowała z polską racją stanu.

Opracował: T. DOM.

## KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 231)  
Dzisiaj dwie nagrody po 50 złotych (500 tysięcy starych) funduje hurtownia wyrobów hutniczych „SAMBUD”

# WYROBY HUTNICZE

KRAKÓW, UL. ŁOWIŃSKIEGO 9  
TEL. 25-92-92, TEL./FAX 44-92-92

Jegomość sursę biorą! — pisał radośnie Pawło — stwierdza Zofia Kossak Szczęka w „Z miłości”, i popełnia błąd, gdyż rzecz działa się na dworze p.p. Kostków, rodziców Pawła i Stanisława, późniejszego świętego, czyli w połowie XVI stulecia, kiedy o sursach nikomu się jeszcze nie śniło. Bowiem kielich, zwany bezbożnie „sursum corda” czyli w górę serca, kulawka lub kuszytkiem, wchodzi w użycie dopiero dwieście lat później, najpierw w rozpiąconej poza granice przyzwoitości Anglii, a potem saskiej Polsce.

Kulawka bowiem, jak sama nazwa wskazuje, ustac bez niczyjej pomocy nie może, a to dla braku podstawy. Biesiadnik, który ją, oczywiście pełną, otrzymał, musiał więc wypić jej zawartość duszkiem z tej choćby racji, że jej odstawić nie mógł, a poza tem na swą kolejkę czekał już inni, jako że kulawkę podawano sobie z ręk do ręki, jak pączek pijackiej sztafety.

Zazwyczaj robiono je ze szkła; są rzadkością, zaczęły pojawiać się też kuszytki fajszowe, czyli powstałe przez odszlifowanie



## MALOWANE MILIONY

uszkodzonych stóp w starych kielichach, który to zabieg fachowcy dość łatwo dostrzeże.

Piszemy to zaś z okazji małej sensacji, czyli kulawki czeskiego, niedawnego pochodzenia, jako że w przeszłości ów naród nigdy podobnej nam stawy w kuszytkami nie zdobył. Stoi zaś owa kulawka prawidłowo, czyli zadkiem do góry, w antykwariacie przy Sławkowskiej 4 za 95 tys. czyli (chyba) 9 zł 50 gr, obok pięknych kieliszków z białego szkła szlifowanego w drzewa i ptaki łowne w rodzaju guszców, w sumie 7 sztuk za 1,5 mln, czyli (chyba) 150 zł (skaranie Boskie z tą denominacją, na szczęście alkoholi nam jeszcze nie zdenominowali, skutkiem czego 40 procent oznacza nadal 40 procent, a nie nie wiedzieć co!). Tamże wiele dekoracyjnej biżuterii balowej, czyli takiej, którą widać w przyjęciach

świątecznych, czeskiej, indyjskiej, francuskiej i jakiejś kto jeszcze sobie życzy provenienencji, nowej, starej i starszej, w cenie nie przekraczającej jednego miliona starych złotych i wachlarze w cenie od 150 do 650 tys. tychże nie zdenominowanych złotych.

Lecz w tym odcinku o męskich karnawalowych akcesoriach pisać zamierzamy, a męską biżuterię balową oferuje w dużym i pięknym wyborze Desa przy Grodzkiej w postaci srebrnej karafki ze srebrnym również korkiem, produkt rosyjski z 1891 roku, co gwarantuje jej stosowną pojemność i poręczność, za 10 starych milionów, wiele również srebrnych i również rosyjskich, grawerowanych stakan-czyków o wymiarze małego, średniego i dużego tyka w cenie od 150 do 200 tys. piękne, pękate pułcharki do czerwonego wina, XIX wiek, w cenie 150 tys. za sztukę i kieliszki, zwane czasem karczmakami z początku naszego stulecia. Radzimy kupować, bo ładne, praktyczne, a poza tem za lat pięć należą być do wyrobów z minionego wieku. Podobnie jak my, czyli mężczyźni. Bo Panie już jakiś snosób na niemile się kojarzącą ubiegłowieczność na pewno wymają.

JERZY T. PAŹDZIŹŁ

## Wspaniała kość

Miałam taki udany dzień, szkoda, że brzuch mnie okropnie boli. Moja siostra Kama i ja pierwszy raz po szczepieniach wyszliśmy z paniami z domu. Nowe zapachy psów i ludzi całkiem nas oszpeciły. Ale leżące pod drzewkiem pozieleniałe i osłizgłe, po prostu rewelacyjne kości poczułyśmy natychmiast! Pachniały tak pięknie, że nawet nasze panie to poczuły. Staralam się lykac całymi kawałkami zanim mnie Moja Pani odciągnie, a ta niemądra Kama oddała swojej wspaniałej gnat za kawałeczek



miejska. Bo pani Kamy chyba ma w kieszeni rezerwową miszkę, a w domu od dawna bawi się z moją siostrą w zamiany. Daje Kamie kość i pokazuje drugą, jeszcze lepszą. Na taką zamianę każdy by się zgodził! Albo przynosi pełną garść mię-

ska, trzyma kość, którą Kama gryzie i co chwilę wtyka siostrze do mordki mięsko na przekasę. Kama tak zasmakowała w tych zamianach, że każda kość natychmiast pani odda. Tę znalezionej dziś też oddała, gdy ją lykalam jak najszybciej. Moja Pani była zła, pewnie sama chciała zjeść i nie zdążyła. Teraz martwię się bardzo i powtarzam: żebyś się tylko nie struła... Nie wiem co to znaczy, ale okropnie mnie boli, ojej, znowu biedna Pani będzie sprzątać... A taki był udany dzień...

Najpiękniejsza. KROPKA

|    |  |    |  |    |  |    |  |    |    |    |
|----|--|----|--|----|--|----|--|----|----|----|
| 1  |  | 2  |  | 3  |  | 4  |  | 5  |    | 6  |
|    |  |    |  |    |  |    |  |    |    |    |
|    |  | 7  |  |    |  | 8  |  |    |    |    |
| 9  |  | 10 |  |    |  |    |  | 11 | 12 |    |
|    |  |    |  | 15 |  |    |  |    |    |    |
| 15 |  |    |  |    |  |    |  |    | 16 |    |
|    |  |    |  |    |  | 17 |  |    |    |    |
| 18 |  |    |  |    |  |    |  | 19 |    |    |
|    |  |    |  |    |  |    |  | 20 |    |    |
|    |  |    |  |    |  |    |  |    | 21 |    |
| 22 |  |    |  |    |  |    |  |    | 23 | 24 |
|    |  |    |  |    |  | 25 |  |    |    |    |
| 26 |  |    |  |    |  |    |  |    | 27 |    |
|    |  |    |  |    |  |    |  |    |    |    |
| 29 |  |    |  |    |  |    |  |    |    | 31 |
|    |  |    |  |    |  |    |  |    |    |    |
|    |  |    |  |    |  |    |  |    |    |    |
| 33 |  |    |  |    |  |    |  |    |    | 34 |

## KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 231

**POZIOMO:** 1. forteł, 4. antrak, 7. czym GORP się zajmuje, 9. z niej benzyna, 11. górniczy brydż, 13. jak sama nazwa wskazuje — pracuje w warzelni, 15. kokieterijnie kolczykiem przyozdobione, 16. popularna rola Sylwestra Stallone, 17. ciąg, 18. Lew, 19. mniej znane, ale b. piękne bułgarskie kąpielisko, 20. krzyżówkowa rzeka Włoch, 22. młodzieńcze zamieszki uliczne, 23. b. stroma ściana skalna, 25. kółdziej, 26. ponagające przypomnienie, 27. wisi na choince, 28. nóż do otwierania kopert, 29. żaden człowiek, 31. darmo do dawania, 32. metoda badania lekarskiego polegająca na słuchowej ocenie, 33. Funktor zwany Tarczą Rzymu, 34. choroba roznoszona przez komary.

**PIONOWO:** 1. autor „Bajki Babcí Gaski”, 2. rozdział Koranu, 3. to co w podatkach najbardziej denerwuje, 4. lalka poruszana palcami aktora, 5. opiewa czyni bohaterkie, 6. częsta końcówka, uroczysta scena przedstawiana w teatrach dworskich, 8. wróg, 10. ze statku na wagony, 12. równoważenie jakiegoś działania działaniem innym, znoszącym je, 13. tyle samo co woltmierz, 14. pocałunkiem zbudził śpiącą królową, 21. pospolita samochodowa antyzłodziejka, 22. esperanto wymyślił, 24. nie zgadza się, 25. towarzyszy przesłanej paczce, 30. Jacques, przeżył znany aktor francuski, twórcą postaci pana Hulot, 31. spłacana na kredyt.

Rozwiązanie krzyżówki nr 231 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. 28 stycznia br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków — załączając kupon konkursowy.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 229

**Poziomo:** 1. szarytki, 5. rurociąg, 9. stabilizacja, 10. wyka, 12. szew, 14. magnetyzer, 16. Tama, 17. andrut, 18. kawa, 19. plewy, 20. paweł, 21. pucz, 23. silnik, 24. ocelot, 26. germanista, 29. opas, 31. faul, 32. klimatyzacja, 33. ambasada, 34. Amalteja.

**Pionowo:** 1. szewiort, 2. rosa, 3. trawa, 4. imiennik, 5. rozrywka, 6. racja, 7. czas, 8. Giewont, 11. kosmopolita, 13. zamrażalnia, 14. marketing, 15. renowacja, 21. podmiana, 22. zeliczka, 23. Szkocja, 25. tablica, 27. ekipa, 28. taca, 30. skra, 31. fant.

## WYNIK LOSOWANIA

W dniu 16 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 229.

Nagrody po 50 złotych (500.000 starych) wylosowali:

JERZY ZDANOWSKI — Kraków.

STANISŁAW PELCZAR — Krościenko Wyżne, woj. Krosno. Pieniądze przesyłamy pocztą.

**SAVOIR VIVRE**

Tu, proszę Państwa, było miejsce. Było, lecz nikt się nawet nie uśmiechnął, lub też zażenowana kamera nam tego nie pokazała.

Lepiej więc chyba powrócić do zasadniczego tematu, czyli opowiadania i słuchania dowcipów. Rozważaliśmy już komu, czemu i jakich dowcipów opowiadać nie należy. Czas więc na zastanowienie się, kiedy i gdzie od nich się wstrzymać wypada, od drugiego pytania, jako wdzięczniejszego, zaczynając z tej chociażby racji, że każdy, w tym zwłaszcza Panowie, zna i pojmuję gatunek dowcipu „koczarskiego”, czyli przeponajone jakże specyficznym typem czysto męskiego humoru, którego efektem jest śmiech, zwany „homeryckim”. Ow rubaszny rech.t, o którym wytworne słowniki piszą, iż był „niepohamowany”, co go jednak dla jego spontaniczności właśnie z salonów wyklucza, a czego przykładem jest ot, taki sobie żarcik z carskiej chyba jeszcze armii rodem: otóż pewien stary generał zachwyca się delikatnością dłoni pewnej damy. — Taż jakie u łaskawej Pani delikatne rączki! I skórka na nich jak najczystszy aksamit, i białeś liliżki! A cóż to Pani czynić łaskawie raczy, żeby takie rączeczki mieć? — Nic nie robię, panie generale — odpowiada pani — tylko od rana do wieczora rekawiczki noszę i pewnie z tej przyczyny ręce delikatne są. — Nie może to być, łaskawa pani — zdumiał się generał — taż i ja od rana w gaciach chodzę, a żopa u mnie jak tarka!

Jak widać ten i bliskie mu dowcipy w salonach opowiadane być nie powinny, podobnie, jak nie należy w nich śpiewać nawet tak cenzuralnych piosenek, jak ta „hej, dziewczyny, w górę kiecki, jedzie ulan jazłowiecki!”, choć na placu apelowym, w żołnierskiej kantonie, a nawet oficernym kasynie i dowcip, i żurawiejka brzmia całkiem, całkiem...

Prawdziwie salonowe dowcipy omówimy za tydzień pewnie, dziś kolejny temat sygnalizując, a mianowicie kiedy żadnych dowcipów opowiadać nie należy. Zaś wykluczające je sytuacje są, z grubsza rzecz biorąc, dwie: pierwsza, generalna, w której ów, którego chcemy rozweselić, wyraźnie do żartów nie ma ochoty, będąc czy to zaabsorbowany czymś, czy zbyt smutnym, by nasz dowcip mógł osiągnąć inne, od rozdrażnienia, skutki. Drugą natomiast sytuacją jest pośpiech wyż. wym. Nie należy go zatem zatrzymywać przed wejściem do podziemi Sukiennic, powiedzmy, dla opowiedzenia wita, bo może on zostać źle przyjęty, albo spowodować jeszcze gorsze skutki. Lepiej już poczekać wtedy dopiero opowiedzieć mu dowcip. Może być nawet z gatunku „kanałowych”.

BRAT CHAMA

Rok, proszę Państwa, zapowiada nam się „u góry” zaobowienie, zaczem i nam się do niego dostroić wypada, acz z pewną różnicą. Lóż nasze facecje nikogo dotknąć nie mają zamiaru, a nawet przeciwnie, co znaczy, że i my jesteśmy za, a nawet przeciw. Tyle, że za dobrymi dowcipami, a przeciw grubiaństwom, które żart udają, w czym wyż. wspomniana „góra” od wielu już lat celuje, a czego przykładem może być dowcipas, zaszerwany nam przez TV z okazji politycznych zalet pana X, a brzmiał on tak: — Sondzem, że X byłby lepszym premierem niż Y. — Czemu? — Bo jest sprawniejszy. — Co znaczy — sprawniejszy? — No szybciej biega... przewidziane na wybuch śmiechu, usmiechnął, lub też zażenowana kamera nam tego nie pokazała.

Lepiej więc chyba powrócić do zasadniczego tematu, czyli opowiadania i słuchania dowcipów. Rozważaliśmy już komu, czemu i jakich dowcipów opowiadać nie należy. Czas więc na zastanowienie się, kiedy i gdzie od nich się wstrzymać wypada, od drugiego pytania, jako wdzięczniejszego, zaczynając z tej chociażby racji, że każdy, w tym zwłaszcza Panowie, zna i pojmuję gatunek dowcipu „koczarskiego”, czyli przeponajone jakże specyficznym typem czysto męskiego humoru, którego efektem jest śmiech, zwany „homeryckim”. Ow rubaszny rech.t, o którym wytworne słowniki piszą, iż był „niepohamowany”, co go jednak dla jego spontaniczności właśnie z salonów wyklucza, a czego przykładem jest ot, taki sobie żarcik z carskiej chyba jeszcze armii rodem: otóż pewien stary generał zachwyca się delikatnością dłoni pewnej damy. — Taż jakie u łaskawej Pani delikatne rączki! I skórka na nich jak najczystszy aksamit, i białeś liliżki! A cóż to Pani czynić łaskawie raczy, żeby takie rączeczki mieć? — Nic nie robię, panie generale — odpowiada pani — tylko od rana do wieczora rekawiczki noszę i pewnie z tej przyczyny ręce delikatne są. — Nie może to być, łaskawa pani — zdumiał się generał — taż i ja od rana w gaciach chodzę, a żopa u mnie jak tarka!

Jak widać ten i bliskie mu dowcipy w salonach opowiadane być nie powinny, podobnie, jak nie należy w nich śpiewać nawet tak cenzuralnych piosenek, jak ta „hej, dziewczyny, w górę kiecki, jedzie ulan jazłowiecki!”, choć na placu apelowym, w żołnierskiej kantonie, a nawet oficernym kasynie i dowcip, i żurawiejka brzmia całkiem, całkiem...

Prawdziwie salonowe dowcipy omówimy za tydzień pewnie, dziś kolejny temat sygnalizując, a mianowicie kiedy żadnych dowcipów opowiadać nie należy. Zaś wykluczające je sytuacje są, z grubsza rzecz biorąc, dwie: pierwsza, generalna, w której ów, którego chcemy rozweselić, wyraźnie do żartów nie ma ochoty, będąc czy to zaabsorbowany czymś, czy zbyt smutnym, by nasz dowcip mógł osiągnąć inne, od rozdrażnienia, skutki. Drugą natomiast sytuacją jest pośpiech wyż. wym. Nie należy go zatem zatrzymywać przed wejściem do podziemi Sukiennic, powiedzmy, dla opowiedzenia wita, bo może on zostać źle przyjęty, albo spowodować jeszcze gorsze skutki. Lepiej już poczekać wtedy dopiero opowiedzieć mu dowcip. Może być nawet z gatunku „kanałowych”.

BRAT CHAMA

## HOROSKOP CODZIENNY

**BARAN (21. III — 20. IV):** Dobrze i z dnia na dzień coraz lepiej — wkraczasz w okres zdecydowanie pomyślny. Młody, silny, radosny, ogólnie lubiany — gotów do czynów WIELKICH. Gwiazdy zwiastują powodzenie.

**BYK (21. IV — 21. V):** No i po kłopotach. Znow w znakomitej kondycji psychicznej — sprawny, pomysłowy, dynamiczny — wtyczasz nowe kierunki działania sobie i swym najbliższym. Rosnie apetyt, rosną ambicje...

**BLIŹNIĘTA (22. V — 21. VI):** Noooooo! Wkroczyłeś w najkorzystniejszy okres tego roku — wesoły, zadowolony z siebie i własnych dróg życiowych, pełen nowych, genialnych pomysłów. Bądź tylko dynamiczny! Nie trać pędu!

**RAK (22. VI — 22. VII):** Ułga! Wichry i burze już za Tobą — la komedia finita. Spokojny, pełen wewnętrznej luzu, optymistycznie usposobiony do świata — podejmujesz nowe wyzwania. Czas najwyższy.

**LEW (23. VII — 22. VIII):** Radość, wewnętrzna harmonia, błogi spokój. Balsam na skołatanę serce. Proponuję — zrób sobie kilka przyjemności. Zakupuj?

**PANNA (23. VIII — 22. IX):** Świetne pomysły, pełna sprawność intelektualna — nie wystarczy. Szwankuje to co najważniejsze — zdrowie. Proponuję komplet badań — albo przynajmniej kurację witaminową. I relaks — w łóżku!

**WAGA (23. IX — 22. X):** Trudności pokonane. Wychodzisz na top, podejmujesz walkę i wygrywasz. Nie ma takiej dziedziny życia, w której nie odniosłbyś sukcesu. Oczywiście w granicach realizmu.

**SKORPION (23. X — 21. XI):** No lepiej, lepiej, lepiej... Ale jakby szwankują aspiracje. Co chciałbyś robić za dwa lata... Tylko nie odpowiadaj to do samo.

**STRZELEC (22. XI — 21. XII):** Ułga. Wyrażna, absolutna, pełna, przysłowiowa... Proponuję mały bankiet z przyjaciółmi. A od niedziaka...

**KOZIOROŻEC (22. XII — 20. I):** Gwiazdy opalizują doskonale, na niebie sferyczna harmonia. Prawo moralne w Tobie. Co zię, co dobre... — rozsządź.

**WODNIK (21. I — 20. II):** Pełen nowych, twórczych pomysłów — rozsądny, śmiały, dynamiczny — naginasz los do własnych potrzeb. Bez wysiłku. Ostro! Ostro!

**RYBY (21. II — 20. III):** Lepiej, naprawdę, choć może jeszcze tego nie odczujesz — idzie odwilż. Odpadają sople. Płyną ciepłe strumyki Słońce!

Kto urodził się 21 stycznia...  
Towarzyski, aktywny, ma aspiracje przywódcze. Zwykle osiąga powodzenie w późnym wieku.

Kto urodził się 22 stycznia...  
Klasyk naukowic. Błyskotliwie inteligentny, obdarzony chłodnym umysłem i umiejętnościami analizy. Z syntezą bywa dużo gorzej.

## PSYCHO-ZABAWA

Czy szanujesz prawo?

- Kiedy jadę ostatnim kursem tramwaju i mam absolutną pewność, że nie zostanie poddany kontroli — wstrzymuję się od skasowania biletu. TAK (?) NIE
- Często przechodzę jezdnię w skos, albo na czerwonym świetle. TAK (?) NIE
- Zdarzyło mi się już jeździć samochodem „pod prąd”, parkować mimo zakazu, prowadzić „po spożyciu”. TAK (?) NIE
- Jeśli znajomy zaproponowałby mi rachunek za wykonanie fikcyjnych prac remontowych — wykorzystywałbym go do obniżenia podstawy opodatkowania bez namysłu. TAK (?) NIE
- Przyznaję, że naciągałem już lekarzy na zwolnienie. I gdyby to było konieczne... TAK (?) NIE
- Łapówka to czasem jedyna droga do osiągnięcia celu. Nie miałbym oporów by ją wręczyć. TAK (?) NIE
- Gdybym stanął przed sądem, niewinnie oskarżony, i moja sytuacja wyglądałaby kiepsko, nie wahałbym się skorzystać z pomocy fałszywego świadka. TAK (?) NIE
- Owsem, to i owo już wyniosłem z pracy. Wypiłem również wodę mineralną szefa. TAK (?) NIE
- W negocjacjach potrafiłbym się posunąć do szantażu. TAK (?) NIE
- Tak, brałem udział w bójkach i wyobrażam sobie sytuację... TAK (?) NIE

**OBLICZANIE WYNIKÓW**  
Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów.  
Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.  
Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

**WYNIKI**  
100—70 pkt.: Czasem narzekasz na brak prawa i porządku publicznego, ale trudno nie dostrzec w tym hipokryzji. Jesteś przeciętnym przykładem: jak można łamać przepisy — dla własnej, doraznej korzyści. To dzięki Tobie...  
65—50 pkt.: Prawo... nie jesteś jego fanatykiem. „Ale jeżeli chodzi o pryncypia...” Sens leży jednak w szczegółach. Które lekceważysz stosunkowo często. Jak wszyscy, jak wszyscy...  
45—0 pkt.: Z temperamentu prawnik, poważny, obowiązkowy, z zasadami — zbliżasz się do ideału (mówiąc pompatycznie) obywatelskiego. Odstawiasz jakby od otoczenia ale... nie ma się czego wstydzić!  
(AS)

**Weekend**  
Redaktor odpowiedzialny i  
Jakub Ciećkiewicz



DZIENNIK

PANI



Numer sześćdziesiąty ósmy Bylibyśmy często poszkodowani, gdyby spełniały się nasze życzenia — Ezop 21 stycznia 1995 r.

Gdy tylko zaczęła rozumieć, co się wokół niej dzieje, marzył o tym, by zostać bibliotekarką. Rok za rokiem mijal, ona leżała w swoim gipsowym łóżeczku i jedynie książka chroniła ją od śmierci za życia. Pał z szpitalnej biblioteki stała się dla niej niedoścignym ideałem.

„Dzieńby przypuszczala, że na stare lata ciszej i pewność starych woluntinów zamieni na wzaski kilkuletnich, i to cudzych dzieciaków? Maria Rybarczyk, kobieta-instytucja, kobieci-legendy. „Ma swoje humory, ci za to, co zrobiła dla innych gwinna pójść z butami do nieba” — mówią jej pracownicy i przyjaciele.

— Dzieciństwo miałam cierpkie. Urodziłam się w 1931 r. we Lwowie. Matka wychowywała mnie sama. Była ubożuchna, nieudolna, a na dodatek głuchoniema. Chyba mnie kochała, ale nie umiała sobie poradzić. W konsekwencji gdy miałam 8 lat, oddała mnie do Domu Dziecka. Pamiętam lato po skończeniu 2 klasy, gdyśmy pojechali z DD na kolonie. Ledwo wysiedliśmy na miejscu, dali nam po pajdzie chleba, a już kazali pakować się do powrotu. Wojna — powiedzieli.

Wtedy właśnie mama zabrała mnie z DD. Zamieszkałyśmy u jej brata, a mojego wujka. Było mi tam bardzo źle. On jadł o-biad, ja wyjadalam sól. Nigdy się z nami nie podzielił. Mama z obierków ziemniaków robiła placki na kuchni, i to była prawdziwa uczta.

— Któregoś dnia mama po-szła do studni po wodę i ja nie wróciła. Nigdy więcej jej nie widziałam. Miałam 10 lat. U wujka pozostałam już niedługo. Też uciekłam.

Walczyła się z chłopakami po ulicach i piwnicach, przymierając głodem. Aż kiedyś usłyszała, że można sobie pomóc pomagając Żydom. Chłopcy polatali jej dziurę pod płotem, kó-żą można było dostać się do getta. Weszła raz, a potem dą-gle wracała. Brała od Żydów rzeczy, sprzedawała na bazare, a za uzyskane pieniądze kuo-wała jedzenie. Sama się przy tym niezłe wzywiła.

— Byłam jedną z najmłod-szych kurierek w tamtym czasie. Byłam odważna, ale ra-czej z głupoty i nieświadomości niż z prawdziwego heroizmu. Te odwagę byłabym przypłaciła życiem. Przyszł moment, gdy Niemcy likwidowali getto. Ja akurat tam byłam i nie było już możliwości ucieczki. Miałam 11 lat. Pamiętam dokładnie: stałam w oknie obok starej Z dówki i obie patrzyliśmy, jak Niemcy ustawiają na dole ludzi. Ta zupełnie nieznajoma ko-bieta objęła mnie ramieniem i

— Trafiałam do więzienia na Łąckiego we Lwowie. Tam u-ratował mnie jakiś niemiecki lekarz. Nie wiem, dlaczego akurat mnie. Z więzienia uratowa-ło nas się pięcioro. Wszyscy trafiliśmy do DD siostr zakon-nych Matki Boskiej Miłosiernej przy ul. Zagórzańskiej. Byłam tam od 1943 roku, kiedy to „roz-padłam się” zdrowotnie. Lekarz stwierdził: gruźlica kości. Dopiero wtedy zakannice zaczęły mnie dobrze żywić.

— Gdy w 1944 r. do Lwowa weszli Rosjanie, ja byłam w

Pojechała po świętach Boże-go Narodzenia. Doktor przyjeź-dzał w odwiedziny. Mawiał: „ty tylko się ucz”. I wciskał jej w rękę grosiki na drobne wy-datki. Tam w Zakopanem za-decydowano, że powinna zacząć chodzić. Musiała uczyć się od nowa, jak stawiać kroki, by nie upaść.

9 klas skończyła w Zakopa-nem. Potem przyjechała do Kra-kowa. Na parę lat jej domem stał się DD przy ul. Krupni-czej. Zdawało się, że zrobi tu maturę, ale tuż przedtem po-

ka oko na Sławińskiego” — usłyszała, i krew ją zalała. Sławiński, dusza człowiek, który był dla niej jak ojciec, a młodsze dzieci mówiły do niego „tata”. Ona ma siedzieć i to właśnie jego? Nigdy!

W Zakopanem wszystko mu opowiedziała, zalewając się przy tym łzami, ale on już wiedział, że szukają na niego haka. Ka-zał jej się nie przejmować.

Ten drugi raz, kiedy stwier-dziła, że partia ją oszukuje, zdarzył się w 1956 r. Wysłucha-ła wtedy przemówienia Chrusz-

gdy już była w Zakopanem, zdecydowała się napisać do niego list. Na ten list odpisał jej obecny mąż, w owym czasie ko-lega telefonicznego znajomego. „Nie ma go, jest już w rezer-wie” — pisał — „ale ja chętnie będę z tobą korespondował”.

W 1954 r. przyjechał do Za-kopanego.

— Miałam 22 lata, ale żad-nego doświadczenia. Ponadto by-łam po ciężkiej chorobie, bez rodziców i bez majątku. Nigdy nie pomyślałam, że taką jak ja ktoś zechce. Chichrałam po ka-tach, robiłam z niego żarty, a on miał poważne zamiary.

Poznał się przed świętami, a 2 lutego już brali ślub. „Ciężko wykluczona” — mówili lekarze — „bo ci się rozleci kręgosłup”. To po co ja wyszłam za mąż — pytała lekarza, i nie bacząc na jego przestrogi, zaszła w ciążę. Urodziła syna. Dopiero drugi syn zaprowadził ją do szpitala na operację kręgosłupa. Dziś jeden kończy 40 lat, drugi 35. Obaj ukochani, n'estety — obaj w Kanadzie. Starszy pozostawił 19-letniego wnuka z pierwszego małżeństwa, który półtora roku temu dołączył do ojca. W Wigilię są znów sami i sami zasiadają do stołu. W tym roku zanim jeszcze zdąży-li się podzielić opłatkiem, obaj synowie zadzwonili z życzenia-mi. Ale cóż — te kontakty choć serdeczne, pozostają jedy-ne telefoniczne.

Elżbieta Borek

CIERPOKIE ŻYCIE

...objęła ją ramieniem i powiedziała: dziecko, nie bój się, ty nie umrzesz. Czeka cię szczęśliwa przyszłość

powiedziała: dziecko, nie bój się, ty nie umrzesz. Czeka cię szczęśliwa przyszłość.

— Tak naprawdę wcale się nie bałam, bo niewiele rozumia-łam z tego, co się dzieje wokół. Ale te jej słowa pamiętam do dziś. I to, że w momencie, gdy je wypowiedziała, odcu-łam nagły lęk i obawę. A po-tem zesłam na dół. Razem z Żydami zostałam zabrana na Piaśki, gdzie był obóz koncentracyjny i gdzie rozstrzeliwali skazanych. Nawet nie szukałam ratunku. Byłam sama na świe-cie. Nie miałam dla kogo żyć.

Następnego dnia szła na śmierć w korowodzie Żydów. W pewnym momencie, gdy mija-ły Niemca, siedzącego na niskiej, drewnianej laweczce, jedna Żydówka pchnęła ją na niego z okrzykiem: ty nie mo-zesz umrzeć, jesteś aryjka.

szpitalu. Tam się okazało, że mam gruźlicę kręgosłupa. Polo-żyli mnie do gipsowego łóżecz-ka, w którym spędziłam siedem lat. Gdy wstalam, nie umiałam chodzić. W tym szpitalu bardzo serdecznie zajął się mną niejaki doktor Hornung. To właśnie on załatwił dla mnie transport do Polski. Pojechałam w 1946 r. wraz z pięcioro-gim dziećmi z tego samego szpitala. Palki wy-korzystały mój gipsowy gorset jak skarbonkę — włożyły do niego kupę rubli.

W Krakowie trafiła do szpi-tala Anki na Pradnickiej. Była tu już dobrych kilka miesięcy, gdy niemal dostownie wszedł na nią dr Hornung. Potknął się o jej łóżko na tarasie. „Co ty tu robisz. Miałas przecież jechać prosto do Zakopanego?” — wy-krzyknął na jej widok. No, skądże ona to miała wiedzieć doktorze?



nownie dał o sobie znać kręgo-słup. Znow Zakopane, lecz tym razem już nie gips, tylko gor-set ortopedyczny. Tak zdawała maturę. Był 1953 r.

Po maturze zdecydowała się zostać w Zakopanem. Pracowa-ła w bibliotece, mieszkała w pokoju przy szpitalu. Dyrektorem był w owym czasie prof. Sławiński. Dobrze rozumiał sytuację sieroty.

Tymczasem w Krakowie musia-ła pozatłwaczać zalegiłości. Jes-cze przed maturą, jako wy-chowanka DD zapisała się do partii. Myślała, że będzie mo-gła pomóc swojemu krajowi. Przenosiny do Zakopanego wią-zały się z koniecznością załat-wienia przeniesienia partyjnego. „Dobrze że towarzyszka tam je-dzie, bo będzie miała towarzys-

czowa o Stalinie. „Dla mnie za-walał się świat, Stalin, w któ-rego tak wierzyłam, okazał się dranem. A powiedział mi o tym Chruszczow, który jeszcze niedawno miał peany na jego cześć. Takiej partii nie wie-rzę”.

I kiedy znów musiała prosić o przeniesienie partyjne, bo wraz z mężem dostali nowe mieszkanie, posunęła się tylko do tego, że oddała legitymację, ale nigdy więcej jej nie wzięła.

Męża poznała w sposób tak dziwny, że do dziś sądzi, iż była to protekcja Opatrzności. Jeszcze przed maturą, w krakowskim DD, podczas dyżuru odebrała telefon od jakiegoś młodego żołnierza. Porozmawia-li, a na koniec on zapropono-wał jej randkę. Odmówiła, ale

Pani Maria przeszła w życiu 6 bardzo poważnych operacji. Zawsze wracała do swojej u-kochanej pracy w bibliotece. Kiedy jednak dopadł ją zawrót serca, lekarze definitywnie za-bronili jej aktywnej pracy za-wodowej. „Boże, co będzie” — myślała — „przecież w domu ja umrę”.

— Na szczęście okazało się, że dzieciom na Azorach trzeba pomóc. Rodzice nie mają czasu, by się nimi zająć. Sama by-łam dzieckiem ulicy, rozum-ałam, co dla takich niedorostków znaczy życiowa osoba — mówi pani Maria, gdy — zanim jesz-cze opuszcze przedszkole — kil-koro dzieci przylepi się do jej rąk. Pogładzi je po głowie, po-wie parę słów. Od razu się u-spokajają.

Jestem za... a nawet przeciw



znajomych poćwiczyć umieję-tności narciarskie, tak, by przy okazji weekendowego wypadu w towarzyskim gro-nie błysnąć świeżo podcią-gniętą formą.

Krótkie zimowe ferie przez kilka lat były statym frag-mentem gry — wiadomo by-ło, że w lecie jedzie się nad

się na Bahamach, oni z o-błądem w oczach tyrają za trzech.

Urlop w zimie ma wszel-kie uroki związane ze słod-kim nieróbstwem — bo jak tu wychylić nos za drzwi, kiedy mróz sięga arktycznych nizin — ale także daje szan-se na wcielenie w życie

Pokochaj bałwaną

morze albo „na jeziora”. a w zimie obowiązkowo trzeba za-liczyć Zakopane. Niestety — tradycja trochę zanikła (nie chodzi mi konkretnie o Za-kopane — bo akurat wcale nie przepadam, wolę Beskid Żywiecki), a osobście uwa-żam, że był to jeden z lep-szych fragmentów spuścizny po „starych czasach”.

Mały przerywnik w co-dziennych trudach jeszcze ni-komu nie zaszkodził a zima jest najlepszą porą na odpoc-zynek dla pracujących, któ-rzy nie mają czasu na wy-pad w lecie — wiadomo, niezbędni w firmie. Nadarza się wreszcie niepowtarzalna okazja, by porozmawiać z żo-ną i dziećmi — to znowu przytyk do tych, którzy pracę stawiają ponad wszystko, a w lecie dają sobie wcisnąć kit i w czasie, kiedy szef byczy

wszystkich marzeń o sporto-wych wyczynach na miarę Alberta Tomby. Nie ma więc racji ten, kto mówi, że jeśli już wykorzystywać urlop — to tylko w lecie, bo to cie-plej i przyjemniej i zdro-wiej.

Nie przejmujcie się wszel-kimi dogaduszkami zasiedzia-łych mieszczuchów, którzy za nic nie ruszą się z miasta zima — oni po prostu nie wie-dzą co czynią. Naprawdę wo-łę zimą w górach, biały śnieg i skrzące na nim słońce, niż brudny rozjeżdżony szlam, w którym tapiają się dzieci.

Jeżeli my nie lubimy zimy w górach, to przynajmniej dajmy dzieciom szansę na u-lepienie prawdziwego bałwa-na. A może i sami trochę po-lepimy...  
Zyczy Wam tego  
MONIKA



tylko masz możliwość, jeśli zima śnieżna, pakuj narty i korzystaj z najbliższej góry. Parę godzin na deskach poz-woli odreagować tygodniowy stres. Ale z urlopem sprawy mają się inaczej.

Niestety urlop mamy tylko raz w roku i nie ma sensu go dzielić. Na dodatek mieszkamy

przyszło do głowy, by wziąć urlop w okresie ferii szkol-nych i wyjechać całą rodzi-ną do Zakopanego lub Szczyr-ku — z pewnością będzie tego załawał. Urlop upłynie mu pod znakiem niustannego braku komfortu i nadmiernych wy-datków.

Oczywiście powyżej pewnej

Zimowa tortura

w Polsce południowej i góry z ich zimowymi atrakcjami znajdują się w zasięgu nie-dzielnym wypadów. Amatorzy narciarstwa z Wybrzeża czy Polski centralnej mogą się za-stanawiać, czy tego roku nie pojechać aby z dziećmi na narty. My nie mamy takich rozterek. I chwala Bogu!

Tęsknić za górami w okresie Bożego Narodzenia czy na po-czaiku lutego to — proszę wy-baczycie dosadność — czysta głupota. Zwłaszcza w okresie ferii szkolnych miejscowości wypoczynkowe są potwornie przepelnione i to, co w zeleżo-niu miało być przyjemnością, staje się tortura. Wyciągi są obłożone i cała masa bachorów poczytuje sobie za punkt ho-noru wepchnięcie się na orczyk bez kolejki. Tłok panu-je w gastronomii, na poczcie, wszędzie. Tak więc gdy komuś

rozsądnej granicy finansowej wszelkie problemy się rozwią-zują. Spędza się dwa lub trzy tygodnie w Alpach, zapomnia-jąc o jakiegokolwiek niewygo-dach. Nie dotyczy to jednak większości rodaków, których stać na wypoczynek, ale nie zó wszelką cenę.

Wszystko wskazuje, że jesz-cze długi model zimowego urlopu rodzinnego nie stanie się u nas popularny. Trzeba więc — choć z ciężkim sercem — pozwolić pociechom na sa-modzielną w okresie ferii zimowych. Niech jadą i odpoc-zywają. Bo nawet najlepsza opieka rodziców nie uchroni przed złamaniem ręki na miejskiej ślizgawce.

BEATA

**T**o jeden z ulubionych tematów filmowych: walka o dziecko. Układ może być różny: raz niedobry byłby mąż chce zabrać synka kochającej matki, kiedy indziej matka porwała dziecko, które sądowo przyznano jej eks-małżonkowi. Kombinacji jest zresztą więcej, różne bywa też nasilenie konfliktu i dramatyzm akcji. Obserwator sprzyja czasem jednej, czasem drugiej stronie. zastanawia się, komu dziecko naprawdę się „należy”, nie wglębia się jednak z reguły w to, co należy się naprawdę dziecku...

Ale obserwatorowi, biernemu widzowi wolno sobie pozwolić na taki luksus. Prawdziwym rodzicom — nie.

Mimo to większość z rozwiedzionych, rozwodzących się czy choćby tylko skłóconych ze sobą par zapomina o tej prawdzie w chwili, gdy do głosu dochodzą emocje: miłość własna, chęć odwetu. Dziecko jest wówczas idealnym narzędziem do karania drugiego z rodziców. Staje się orężem i tarczą — niekiedy nawet w dosłownym znaczeniu tego słowa, bo matka traktuje je jako osłonę przed ciosem męża.

**K**łótnie, awantury, scysje sprawiają, że dziecko traci to, co dla niego, dla jego rozwoju niezmiernie istotne: poczucie bezpieczeństwa. Czasem jest to „tylko” bezpieczeństwo psychiczne, niekiedy także i fizyczne. Rozstanie rodziców z reguły eliminuje przynajmniej to drugie zagrożenie. Najcięższym dla dziecka przeżyciem jest okres, w którym waży się jego losy. Zostanie przy mamusi, czy przy tatusiu? Metody osiągnięcia sukcesu są różne. Do najłagodniejszych należy... przekupywanie. Gorsze jest skłanianie podrośniętych już dzieci do fałszywych zeznań. Wprawdzie dziećmi tylko w wyjątkowych przypadkach wywołane są na świadków, ale bywa i tak, że kilkunastoletnia pannica bez zmużnienia oka zeznaje, że tatusi „dobierał się do niej”, choć to wyssane z palca, a raczej powtórzone za maminią namową. Jak sąd zdecydował się jednak wobec takiego stwierdzenia na przyznanie dziewczynki ojcu?

*„Przez wiele lat byłem przekonana, że moja matka była potworem. Nie chcę się uładować w szczególności, ale tak się stało, że wychowywali mnie dziadkowie ze strony ojca. Ojciec najpierw mieszkał z nami, potem się wyprowadził i założył nową rodzinę. Do dziadków i do mnie upadał od czasu do czasu. O matce styżalam więc tylko od jednej strony. W końcu dotarłam i do drugiej prawdy — matka, stale zdradzana i poniewierana przez „tatusia” zostawiła wszystko i wyjechała do innego miasta. Teraz bardzo żałuję, że o mnie nie walczyła. Mówi, że nie miała już siły — po prostu uciekła...”*

**IWONA, 1. 18**

**P**iękne i groźne

**K**raina Amazońki miała według Greków znajdować się na krańcach świata. Wojowniczkę prowadziły ascetyczny tryb życia bez wygód i bez mężczyzny. Ciągłość swojego rodu podtrzymywały dzięki corocznemu spotkaniu z wojownikami z sąsiednich plemion, które traktowały jako wymuszoną wymogami natury niedogodność. Dzieci płci męskiej zabijały lub wywoziły poza granice państwa. Podobno nie dbały specjalnie o swój wygląd, przedkładając nad to zdolność do szybkiej walki. Na przykład aby łatwiej naciągnąć ciężką łuk miay obcinać sobie prawą pierś. Pomimo tak znaczącego defektu kobiecej urody przyciągały męskie spojrzenia. Same również nie były nieczule na „męskie wdzięki”.

dzień istotne dla kobiety jest to, że zrobi na złość swemu „byłemu”. Ze dzieje się to kosztem dziecka, w istocie niewiele ją interesuje.

**Barbara Rotter**

# G r a w dziecko

**Nie jesteście już mężem i żoną, ale nadal pozostaniecie rodzicami. I tak będzie do końca życia**



**W** Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno-Konsultacyjnym co roku rozpatruje się co najmniej kilkadziesiąt najbardziej drastycznych spraw. Do ośrodka kieruje je sąd, chcąc ustalić w miarę obiektywną prawdę o sytuacji dziecka w rozwodzącej się rodzinie. Za każdym razem psychologowie i pedagodzy usiłują przekonać rodziców, że dziecko może być argumentem przetargowym w ich sprawie...

**D**ziecko, którego naturalnym prawem jest posiadanie matki i ojca, traci wskutek ich decyzji o rozstaniu największą część życia. Co do tego zgadzają się prawnicy, psychologowie, socjologowie, księża.

Statystyki stale wykazują wzrost liczby rozwodów, a to pociąga za sobą wzrost liczby dzieci, wychowywanych w niepełnych rodzinach lub też w układzie, gdzie jedno z małżonków nie jest ich biologicznym rodzicem. Amerykańskie dane pod tym względem są przerażające. O ile ponad 80 proc. dzieci z rodzin białych i 60 proc. z rodzin kolorowych z roczników 1950-54 wychowywało się w swoich rodzinach do 18. roku życia, to w roku 1980 wskaźnik ten wynosił dla dzieci białych tylko 30 proc., a dla kolorowych... 6 proc. To, co powinno być regułą, stało się wyjątkiem.

**W** Polsce sytuacja nie wygląda wprawdzie aż tak dramatycznie, ale tendencja jest podobna. W 1979 r. prawie 25 tys. dzieci urodziło się w niepełnych

rodzinach. Przez następne 5 lat ich liczba wzrosła dwukrotnie. W 1984 r. straciło dom ponad 51 tys. dzieci i nastolatków, co

*„Kiedy rodzice się rozwodzą miałam wtedy 10 lat, a brat 14. Na początku nawet się nam to trochę podobało — jak mama na coś nie pozwalała, szło się do taty i wiadomo było, że on się zgodzi. Czasem bywało odwrotnie. W sumie i tak zawsze robiliśmy to, co się nam podobało. Kiedy tata się wyprowadził, zdaliśmy sobie sprawę, że stało się coś nieodwracalnego. Zaczeliśmy winić matkę o to, że z nią „nie mogli wytrzymać”. Przecież dla nas był naprawdę dobrym ojcem...”*

**EWA, 1. 40**

stanowiło wówczas prawie 4,5 proc. wszystkich małoletnich w Polsce.

Najczęściej ofiarami rozstania rodziców padają nastolatki. W tym okresie najbardziej potrzebna jest dziecku pomoc rodziców. Agresja małolata jest niczym innym, jak manifestacją ukrywanych uczuć: niepewności, strachu, rozpacz. Wtajemniczenie dzieci w rozkład pożyźcia rodziców przygotowuje je do tego, co ma nastąpić: do rozpadu rodziny w sensie fizycznym.

**N**iestety rodzice najczęściej nie rozumieją takiej potrzeby. Informowanie dziecka o „swoich

*„Mój tatuś jest daleko. Może kiedyś jeszcze przyjdzie? Ale mam kochaną mamusię”.*

**DOROTKA, 1. 3**

sprawach” wydaje się im nieuzasadnione i zbędne. Uważają, że dzieci są zbyt małe, by obarczać je balastem własnych kłopotów.

Reakcje dzieci na wiadomość o rozwodzie rodziców bywają różne.

*— Zauważono, że im gwałtowniej i burzliwiej one przebiegają, tym najczęściej krócej trwają — mówi psycholog Alina Dobosz-Sztuba w swojej książce poświęconej problemom rodziny rekonstruowanej.*

Zaden ojczym nie jest przez dziecko uważany za następcę ojca, choćby był najlepszym przyjacielem pasierba. Zaden „rodzic biologiczny” nie staje się po rozwodzie zbędny i niepotrzebny. Problemy i przykre przeżycia dzieci są też związane z ich wejściem w dalszy układ nowej rodziny — rodzeństwo, dziadków itp.

**O**bjawy związane z rozstaniem z którymś z rodziców nie muszą ujawniać się natychmiast. U 7-10-latków zdarza się, że apatia, fobie, hiperaktywność, a nawet choroby psychosomatyczne występują wtedy, kiedy u innych okres ten już mijał. Dorosli powinni też brać pod uwagę, że dzieci nie zawsze dzielą ich radość z założenia nowej rodziny.

*— Rodzina jest jak lodowa kra, na której dryfują wszyscy jej członkowie. Zanim ktoś z dorosłych ją zdetonuje, powinien się zastanowić, jak będzie wyglądało dalsze życie wszystkich rozbitek, oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem tych najważniejszych, najbardziej bezradnych, czyli dzieci — mówi psycholog Elżbieta Baster-Zelechowska. — Zawsze trzeba się wczuć w sytuację dziecka, popatrzeć na sytuację z jego perspektywy i ocenić, czy drastyczne rozwiązanie naszej dorosłej „partnerskiej umowy” będzie dla niego możliwe do zaakceptowania.*

Zdaniem psychologów, każda rozchodząca się para powinna na odchodnym usłyszeć od sędziego: „Nie jesteście już mężem i żoną, ale nadal pozostaniecie rodzicami. I tak będzie do końca życia”.

*„Bardzo chciałem, żeby ojciec się już wyniósł. Kiedy mieszkał z nami, czekaliśmy tylko, aż wyjdzie albo pójdzie spać. Wtedy można było zacząć normalnie żyć... Nie bił mnie, no może kilka razy mi się oberwało, ale zrzędził całymi dniami. I stale wrzeszczał na matkę — że idiotka, że nie nie potrafi, że robi balagan, że idzie do pracy, że ustawia nas przeciwko niemu. W końcu się wyprowadził, ale nie jestem przez to chyba szczęśliwszy...”*

**WOJTEK, 1. 17**

**W**ychowywanie nie swoich dzieci jest w dzisiejszych czasach coraz częściej zjawiskiem. Postawa „nowych” rodziców w większości przypadków oceniana jest pozytywnie — traktują oni swoją rolę zupełnie poważnie respektując jednocześnie prawa nieobecnego rodzica biologicznego.

**MONIKA, LAT 40, WYSZŁA ZA MĘŻCZYZYNĘ WYCHOWUJĄCEGO KILKULETNIEGO SYNA.**

„Pierwszy raz kiedy spędziłam noc u Tomasza, rano usłyszałam nieśmiały głosik pytający: „Ona ciągle tu jest, ta pani?” W tym głosie znalazłam również obawę o to, że moja obecność zmieni doskonałe dotychczas stosunki między ojcem a synkiem, że umniejszy poranną porcję pieśczęci, zabierze część miłości, którą obdarzany był Sebastian. Tymczasem właśnie dlatego, że kocham To-

wiednią rolę. Czy jest w stanie naleźć się wywiązać z tego zadania, nie tu nie zmienia. Decyzja o wspólnym życiu musi być zarazem decyzją o podjęciu trudu wychowania dzieci, które stanowią część rodziny. Obowiązkiem „nowego” rodzica jest doprowadzenie do tego, by został zaakceptowany przez dzieci współmałżonka.

Nowo wprowadzona do rodziny osoba boi się, że odbierze funkcję rodzicielską prawdziwemu ojcu czy matce. Zapomina tym samym, że z chwilą gdy ten ostatni nie żyje z dzieckiem pod jednym dachem, nie może funkcjonować w rodzinie na tych samych warunkach, nie jest bowiem w stanie oceniać sytuacji, w których nie uczestniczy.

Odrębny problem wynika z faktu, że „zdmisjonowany” rodzic

# MOJE CUDZE DZIECI

**Przecież ty nie jesteś moją prawdziwą mamą! — możesz kiedyś usłyszeć mimo wszelkich wysiłków**

masza, jego dziecko zajmuje ważne miejsce w moim życiu.

Wspólnie z mężem dokonaliśmy podziału obowiązków. Tomasz i jego była żona decydują o sprawach związanych ze szkołą, zdrowiem. Ja o problemach życia codziennego. Zarezerwowałam sobie jednak także przyjemniejszą część obowiązków — spędzanie wolnego czasu z Sebastianem.

Mamy z Tomaszem dwójkę wspólnych dzieci i nie wyobrażam sobie żeby jakaś inna kobieta miała kiedykolwiek podejmować istotne decyzje dotyczące moich dzieci. Dlatego zasadnicze problemy wychowawcze zostawiam jednak naturalnym rodzicom Sebastianowi. To oni przede wszystkim są za niego odpowiedzialni.

**ROBERT, 45 LAT, OJCIEC DWÓCH CHŁOPCÓW — POŚLUBIŁ WERONIKĘ, MATKĘ DWÓJKI DZIECI.**

Kiedy poznałem Weronikę, od razu chciałem spodobać się jej dzieciom. Uważałem, że jest to ko-

nie zawsze godzi się na to konieczne przekazanie władzy rodzicielskiej nowemu partnerowi swego ex-małżonka. Ojciec dzwoniący codziennie do swoich dzieci mimo że zdecydował się na rozwód przyczynia się tylko do wzbudzenia w nich poczucia winy. W przypadku każdego rozstania rodziców dziecko myśli, że to do niego należy doprowadzenie do ich pogodzenia.

„Nowi” rodzice muszą się wyżyć poczucia winy z racji przejęcia funkcji rodzicielskiej nad dziećmi swego partnera. Dzieci stanowią część rodzinnej komórki, którą utworzyli. Wzajemne ogólne zrozumienie byłoby idealnym rozwiązaniem, ale akceptacja ze strony dzieci nie jest koniecznym warunkiem do tego, by nowy związek trwał. Podobnie jak miłość dzieci do obojga biologicznych rodziców nie może decydować o udanym małżeństwie.

By życie w nowej rodzinie układało się w sposób bardziej harmo-



# RZECZPOSPOLITA BABSKA

**P**aństwo, w którym rządzą wyłącznie kobiety to ulubiony temat mitów wielu narodów świata. Zazwyczaj państwa kobiet przedstawiane są jako pilnie strzeżone obozowiska wojenne, do których mężczyźni nie mają dostępu.

**K**iedy przybył do nich Herakles wraz z towarzyszymi, Hipolita — królowa Amazońki — uręczona piękną postawą i manierami młodzieńców wydała na ich cześć ucztę. Spotkanie to zakończyło się wojną, którą Amazońki przegrały oraz... gorącym romansem Hipolity z Tezeuszem, jednym z najprzystojniejszych herosów greckich.

**Macierzyństwo siłą przewodnią**

**P**aństwa kobiet nie zawsze były przedstawiane jako zmilitaryzowane na wzór męskiej społeczności. Autorzy powieści fantastycznych przedstawiali również kobiece rządy, jako przykład idealnej pokojowej działalności. Zazwyczaj jednak wypada, że autorami tych dzieł są przeważnie kobiety. Charlotte Gilman, autorka powieści pod tytułem „Herland” podstawową siłą spajającą kobiece państwo uczyniła macierzyństwo. W społeczeństwie wymyślonym przez Gilman panował ustrój matriarchalny. Matki były przywódczyniami rodu, którego dzieci i majątek należały do linii żeńskiej.

**K**ontakty międzyludzkie w tej społeczności opierały się na związkach opiekuńczych wzorowanych na uczuciach matki do dziecka. Zakodowana w kobietach — według autorki książki — niechęć do przemocy owocowała brakiem wojen i wszelkiego ucisku.

**Socjalizm a sprawa matriarchatu**

**P**odobnie rolę macierzyństwa wyobrażała sobie rosyjska socjalistka Aleksandra Kołłajka, która była komisarzem do spraw socjalnych przy rządzie bolszewickim. Według niej docenienie przez przywódców narodów roli matek w rodzinach w życiu społecznym pomogłoby w pokojowy sposób przekonać świat do socjalizmu.

**Jak to było naprawdę?**

**B**adacze zamierzonej historii długo upierali się przy tym, że matriarchat nie istniał. Jednak ponowne odczytanie mitów, odkrycia archeologiczne i tajemnicze kultury Bogin-Matek dowiodły, że kobiety były wo-

**d**ziami w plemionach koczowniczych i przewodziły w pierwotnych osadach. Dodatkowym dowodem na „rządy bab” stała się afrykańska matrylinearność czyli przynależność potomstwa do rodu matki. Według tego prawa najbliższym krewnym i opiekunem dzieci jest ich wuj (brat matki) a nie ojciec.

**Fenomen z Juhitan**

**N**iewierni Tomasz, którzy nadal wpatli w rządy kobiet mogli obejrzeć w 1990 roku na wystawie fotografii w Muzeum Sztuki w San Francisco zdjęcia „Kobiet z Juhitan” Gracieli Iturbide. Juhitan leży w południowym Meksyku. To normalne współczesne miasto, ale na zdjęciach zarejestrowano rzadki fenomen — matriarchalną społeczność. Tam „od zawsze” rządziły kobiety i dzisiaj są tak-że najważniejsze. Ich stroje, rytuały i ceremonie są najważniejszym elementem miasta. Wbrew obawom twórców mitów o Amazońkach kobiety z Juhitan nie są wojowniczkami. Ich wspólnym tajemniczym misterium jest... skubanie kurczaków.

**MARIA ZASADNI**

**n**ieczny warunek do stworzenia prawdziwej rodziny. Z dziesięcioletnią Julią nie miałem żadnych problemów. Mikołaj, pomimo swych 13 lat, jest nieśmiały, unika kontaktów z rówieśnikami. Na początku stawiał opór, ale ja również nie dawałem za wygraną. Przede wszystkim chciałem zdobyć jego sympatię i przekonać go, że będziemy przyjaciółmi. Nauczylem go jak być otwartym.

Wszystko układało się dobrze, gdyby nie ex-mąż mojej żony, który poprzez codzienne telefony ingeruje w nasze życie rodzinne. Regularnie, co wieczór „przesłuchuje” dzieci.

Szanuję jego władzę, ale nie zgadzam się z jego metodami. Unikam jak mogę dyskusji na ten temat w obecności dzieci, ale raz przytrafiła nam się telefoniczna ostra wymiana zdań. Mikołaj nic nie powiedział, lecz Julia od razu zaczęła się dąsać. Tak to bywa z dziećmi z poprzedniego małżeństwa — w sytuacjach konfliktowych zawsze opowiadają się po stronie „prawdziwego” ojca.

**W** opinii psychologów obydwie opisane powyżej postawy nie są do końca słuszne. Należy odróżnić biologicznych rodziców od osób, które sprawują funkcje rodzicielskie. Nie można zastąpić tych pierwszych, ale można sprawować rolę ojca czy matki. Ta „nowa” osoba z chwilą, gdy utworzy parę z jednym z rodziców biologicznych automatycznie musi przyjąć na siebie odpo-

**n**ijny, należy odpowiednio wcześniej uprzedzić dzieci o tym, że wkrótce wprowadzi się do domu nowa osoba. Od samego początku należy wyraźnie określić rolę nowego członka rodziny. Dzieci powinny wyrazić swoją opinię, ale ich zdanie nie jest najważniejsze.

Postawa prawowitego rodzica decyduje o tym czy nowa osoba w rodzinie nawiąże z dziećmi stosunek oparty na zaufaniu i przyjaźni. W razie konfliktu bezwzględnie musi on stanąć po stronie partnera. Nowy ojciec czy matka nie mogą usiłować zastąpić nieobecnego rodzica czy uniemożliwić kontakt z nim.

Codziennie życie jest źródłem konfliktów, które niekiedy przeszkadzają się w dramaty, jeśli dziecko nie czuje doskonałej jednoznaczności rodziców w postawie wobec niego. Konieczna wobec tego jest rzeczowa dyskusja między samymi rodzicami, uzgodnienie wspólnej linii postępowania, określenie podstawowych zasad dyscypliny domowej.

**J**eśli pomimo wszelkich starań i padnie kiedyś „przecież Ty nie jesteś moją prawdziwą mamą (czy tatą)”, co odpowiedzieć? — „Rzeczywiście, lecz może to nam wyjść tylko na dobre”. Jak uczy doświadczenie, nowy rodzic może nawiązać z nie swoim dzieckiem bliską więź dającą temu ostatniemu poczucie bezpieczeństwa i kształtującą jego osobowość.

**Oprac. BOŻENA KLIMOWSKA**

# Zasmakuj w tym



Pozostaliśmy jeszcze w kręgu Agathy Christie, pisarki doceniającej znaczenie dobrej kuchni w kreowaniu nastroju

masła, 8 dkg cukru i 2 jajka. Masło ucieramy z cukrem na puszystą masę, do której kolejno wbijamy jajka, przez cały

## Z LITERACKIEGO RONDLA

książki i charakteru postaci. Zgodnie z zapowiedzią — dziś

### PRYSMAKI HERKULESA POIROTA

który — jak wiadomo — ubóstwiał wszelkie dania słodkie, a najbardziej te o francuskim rodowodzie.

Koło języzki stanowiły — wraz z filiżanką czekolady — podwieczerek Herkulesa Poirota w „Trzeciej lokatorce”.

Porcje są następujące: na 10 dkg mąki bierzemy 10 dkg

czas ucierając. Na koniec wsympujemy mąkę i starannie mieszamy. Ciastem wypełniamy szprycę i wyciskamy na posmarowaną tłuszczem białe małe ciasteczka w kształcie języczków, zachowując odpowiednią odległość między nimi. Pieczemy w gorącym piekarniku. Brzegi ciasteczek powinny być zrumienione, a środki jasne.

Baba au Rhum. O tym ulubionym deserze Poirota była już mowa. Detektyw wieńczył nim obiady jadane w małych knaj-

pkach w londyńskim Soho, gdzie zdarzała się kuchnia francuska. Nie wiadomo czy detektyw Agathy Christie zjadał sobie sprawy z tego, że baby to twórczy wkład jaki polski twórca Stanisław Leszczyński wniósł do francuskiej kuchni. A oto jak wygląda polskie ciasto świąteczne przełożone na francuski:

Porcje: 12 dkg mąki, 6 dkg cukru, 3 jajka, łyżka mleka, proszek do pieczenia. Żółtka starannie ucieramy z cukrem, powoli dodajemy mąkę z proszkiem do pieczenia i mleko. Na koniec delikatnie mieszamy z ubitymi na sztywną pianę białkami. Ciasto wlewamy do formy wysmarowanej tłuszczem, wypełniając ją w 3/4. Pieczemy w średnio gorącym piecu, poddajemy próbie patyczka: jeżeli gładko wyjdzie z ciasta nie oblepiony — baba upieczona.

W tym czasie gotujemy syrop ze szklanki wody i 12 dkg cukru. Do syropu dodajemy kieliszek dobrego rumu. Gorącym syropem polewamy upieczone ciasto.

Tę podstawową wersję Francuzi wzbogacają smarując polaną syropem babę podgrzaną konfiturą morelową lub wypełniając środek bitą śmietaną.

Smacznego! JOLKA

Od ponad stu lat istnieje haute couture (wielkie krawiectwo). Domy mody kształtują sylwetkę nowoczesnej kobiety, w myśl tezy Henri Michaux, że „ubranie jest koncepcją siebie noszoną na sobie”.

Dostawca dworu Napoleona I — Leroy był pierwszym słynnym krawcem, który widział potrzebę stworzenia domu mody. Taki dom miał za zadanie skupić wszelkie elementy niezbędne do skomponowania eleganckiej toalety. Powinien być prowadzony przez artystę-projektanta, o autorytecie pozwalającym narzucić własny styl.

Ideę Leroya zrealizowali — Charles Frederic Worth, Anglik

# Znajdź swój styl



klienteli, która nie tylko płaciła za materiały i wykonanie, ale przede wszystkim za oryginalny pomysł, który nadawał strojowi szczególną wartość.

Moda, która istnieje niezgodnie z „duchem czasu”, nie może się utrzymać. Sytuacja kobiet w społeczeństwie zaczęła się zmieniać. Panie podejmowały studia na

Dior zaproponował suknie długie (20 cm nad kostkę), szerokie i „talie osy”, a także „szpilki”, które aż do dziś są ulubionym przez niektóre panie obuwem.

Lata 50. przyniosły zasadniczą zmianę w klasycznej haute couture, a w 1954 r. Coco Chanel stwierdziła, że „moda stała się absurdalna, a krawcy zapomnie-

# WIELCY KRAWCY

mieszkający stale w Paryżu i Paul Poiret. Pierwszy z nich założył swój sklep przy ulicy de la Paix (w 1857 r.), w pobliżu Wielkich Bulwarów, gdzie dziś mieszczą się znane domy handlowe, jak Galeries Lafayette i Printemps. Drugi zaś przy Fauborg Saint Honore (w 1909), na której znajdują się luksusowe salony Diora, Pierre Cardina, YSL, Emanuela Ungaro, Paco Rabanne i innych.

Worth, początkowo sprzedawca kaszmirowych szali i tkanin ubraniowych, założył własne przedsiębiorstwo, zachęcony powodzeniem toalet projektowanych dla swojej żony.

Zasługa Wortha w historii haute couture było także zniesienie kryzysu (1867 r.). On również odstąpił od obowiązującej do tej pory zasady przedstawiania rysunków na rzecz prezentowania sukien na żywych modelkach. Worth tworzył dla zamożnej

wyższych uczelniach, zaczęły uprawiać sport, toteż ich toalety musiały ulec uproszczeniu w imię funkcjonalności i wygody.

Wyrazicielem aspiracji kobiet pierwszych lat XX wieku był Paul Poiret. Jego suknie często wzorują się na modzie Dyktoria i stroju wschodnim. Są proste, bez tradycyjnego gorsetu. Zadanie projektanta mody to podkreślenie uroku i wdzięku kobiety. Niemniej niektóre z propozycji Poireta zaskakiwały publiczność odwagą godną czasów rozwoju wielkiego przemysłu. Na jednym z pokazów, tuż przed I wojną światową przedstawił projekt wieczorowej sukni oświetlonej od wewnątrz maleńkimi żarówkami na baterijkach.

Pierwsza wojna nie wymazała przeszłości w dziedzinie mody. To co się zdecydowanie zmieniło, to stosunek do luksusu. Nowa kreatorka haute couture, Gabrielle Chanel, lansuje z powodzeniem „non luxe”, rodzaj „luksusowej biedy”. Elegancja nie oznacza już parady. Strojne toalety przed i popołudniowe zmieniają się na mniej zdobne. Za to pojawiają się liczne kostiumy — „po zakupy”, „na spacer”, „do jazdy samochodem”, „do gry w golfa” etc.

Na czele nowych domów stają kobiety: Madelaine Vionnet, Elsa Schiaparelli, Jean Lanuin, Nina Ricci, czy wspomniana już Chanel.

„Chanel” to nie tylko moda, to styl życia, którego wzorem jest zbuntowana wobec konwenansów bohaterka powieści Wilkora Marguerite „Chłopczyca”. Modele Chanel manifestują wolność wobec płci przeciwnej, a równocześnie przypominają o mocy uwodzicielskiej kobiety.

Pierwszy pokaz mody po II wojnie odbył się tradycyjnie w Paryżu, w 1947 r. Królową Christian Dior, który w świecie haute couture pojawił się na krótko przed wybuchem wojny. Jego kolekcja, nazwana przez amerykańskiego dziennikarza „new look”, czyli „nowe spojrzenie”, była całkowitym zaprzeczeniem tendencji w modzie — uproszczenia form.

li, że wewnątrz sukni jest kobieta...”. W tym samym roku 72-letnia Coco Chanel lansuje nowy kostium, który odnosi kolosalny sukces u kobiet. Chanel stawia na stałość, wprowadza styl, który nie ulega zmianom. Moda ulega dezaktualizacji — styl nigdy!

Andre Courreges wprowadza nowatorskie propozycje ubiorów sportowych, które są fantastycznie przyjęte przez pokolenie Brigitte Bardot, Courreges nadał długości „Mini” oryginalny styl. W historii współczesnego „wielkiego krawiectwa” Chanel pozostaje synonimem tradycji, stałości i spokojnej elegancji adresowanej do kobiet dojrzałych. Courreges zaś to symbol nowatorstwa, dynamiki i szybkich zmian aprobowanych z radością przez młode pokolenie.

Obecna estetyka haute couture programowo ucieka od tworzenia obrazu „kobiety modnej”. Mówi się nie o modzie, lecz o modach, nie o stylu — lecz o propozycjach.

Sonia Rykiel nie tworzy ubrań we wszystkich rozmiarach; wg niej nie istnieją kobiety numerowane wedle wielkości. Jeżeli suknia jest zbyt mała lub za duża, proponowany styl należy odrzucić jako nieodpowiedni dla danej klientki.

Bogactwo rozwiązań nowoczesnej haute couture od ubioru — happeningu Paco Rabanne po wzorowane na egzotyce — modele Emanuela Ungaro — inspirowane, sugeruje i prowokuje kobietę do aktywnej postawy wobec mody, do samodzielnego kształtowania swojego wyglądu.

Oprac. SABA

Redaktor odpowiedzialny ELŻBIETA BOREK



# Piękna na co dzień



Dawniejsza balzakowska kobieta trzydziestoletnia, w dzisiejszych czasach stała się kobietą pięćdziesięcioletnią. Chce wyglądać młodo i atrakcyjnie, a niekiedy jest bardziej interesująca i zadbana niż jej córka.

Ale aby utrzymać się w doskonałej kondycji i czuć się do-

Dbaj o to, aby włosy były zawsze czyste, błyszczące i zadbane. Odpowiednio utrzymana fryzura może być twoją największą ozdobą.

Starannie dbaj o cerę i skórę całego ciała. Utrzymanie ładnej, gładkiej i dobrze nawilżonej cery — to podstawa. A więc nie oszczędzaj na tonikach,

Pracuj nad pozbyciem się stresów, aby nie utrwaliły się na twojej twarzy. Mogą tu pomóc medytacje, joga, masaże, relaks — pamiętaj, że najpierw trzeba zapracować na swój wygląd „od wewnątrz”.

Stosuj odpowiednią dietę: unikaj mięsa, tłuszczu i słodyczy. Zastąp to owocami, jarzynami, potrawami lekkostrawnymi.

Często się uśmiechaj. (S)

## Wieczór z „Twoim Stylem“

„Koktajl jest sprzymierzeńcem pani domu wydającej przyjęcie” — twierdzi ambasador Edward Pietkiewicz, znany i naszym Czytelnikom i Czytelniczkom „Twojego stylu” z nieskazitelnych manier i porad, które udziela tym, którzy chcą uniknąć popełniania gaf. Tym razem — w styczniowym numerze „Twojego stylu” — ambasador Pietkiewicz radzi nie obznajomionym z tajnikami mieszania trunków Paniom, jak przyrządzić i te całkiem proste, jak i bardziej wyrafinowane alkoholowe koktajle.

„Karnawałowe Rio de Janeiro dla jednych — to przejaw kosmicznego marnowania pieniędzy, dla innych prawdziwe święto i spontaniczna radość mieszkańców” — o życiu jednego z największych miast świata w gorących dniach najstarszego karnawału w korespondencji z Brazylii pisze Andrzej Fidyk.

O tym, że palenie papierosów jest szkodliwe — wie już chyba każdy — i ten, kto mimo wszystko wrzuca w swoje płucza dym z kilkudziesięciu papierosów, a także i ci, którzy próbują swoich bliskich, namówić do rzucenia nalogu. O tym, jak pozegnał papierosy w tekście „Bezustannie i publicznie” opowiada marszałek Sejmu Józef Oleksy.

A także — portret Janiny Ochojskiej, „Kobiety Europy”, wstrząsający tekst o niezwykłych doświadczeniach pasażerów promu „Estonia”, którzy cudem przeżyli zatonięcie „Estonii”, oraz rozmowa Krystyny Kostry z Krzysztofem Ibiszem — „Zawód — ulubieniec”.

# KOBIETA „BEZ WIEKU“

brze, trzeba nad tym pracować. Pamiętajmy, że jeżeli czujemy się dobrze, to i wyglądamy dobrze. Oto kilka sekretów młodego wyglądu. Kobieta „bez wieku” zawdzięcza takie określenie nie tylko gładkiej, napiętej skórze, ale i szczupłej, wysportowanej sylwetce, a także sposobowi poruszania się i swojej wyrazistości.

Gimnastykuj się, biegaj, wykonuj różne ćwiczenia — choćby stretching (napinanie mięśni). Ćwiczenia dostarczą ci energii, odtrują organizm. Znikną ewentualne obrzmienia, opuchlizny i nadmiar tkanki tłuszczowej.

Nie obnoś swojej siwizny i nie bój się ufarbować włosów na jakiś interesujący kolor.

dobrych kremach, maseczkach.

Twój nastrój i pewność siebie mogą polepszyć także odpowiednie perfumy o seksownym, ale nie ciężkim zapachu.

Podkreślaj i wydobywaj każdy ładny szczegół swojej urody (np. oczy, włosy, figurę, nogi, etc.), a ukrywaj starannie wady.

Rób perfekcyjny makijaż.

Stroje dobieraj odpowiednio do swojej sylwetki i osobowości. Powinny one być tłem dla kobiety, a nie przytłaczać jej. Najkorzystniej nosić proste, nieskomplikowane, klasyczne fasony i przygaszone, stonowane kolory. Lepiej mieć mniej rzeczy, ale za to w dobrym gatunku.

Drobnutka, filigranowa, uroczą i bardzo kobiecą panią Dorotę zaprosiliśmy także do udziału w naszych Metamorfozach.

Pani Dorota ma skórę suchą, mieszaną. W gabinecie kosmetycznym wykonano pełny zabieg pielęgnacyjny na bazie linii Sain Clarifant zawierającej preparaty oczyszczające i regulujące wydzielanie gruczołów łojowych. Środki te oparte są na bazie owoców grapefruita, które mają działanie odkażające, a także zawierają olejki roślinne o działaniu bakteriobójczym i ściągającym.

Przy drobnej posturze pani Doroty korzystniejsze było optyczne pomniejszenie głowy poprzez odpowiednie cięcia i modelowanie włosów. Wykonany

został także balejaż w dwóch odcieniach blondu. Fryzura jest utrzymana w charakterze wieczorowym — wszak karnawał jeszcze trwa.

Delikatną urodę pani Doroty podkreśliłyśmy subtelnym, choć bardziej wizytowym makijażem. Drobne mankamenty cery zniwelowałyśmy specjalnym korek-

tozem, a następnie przykryliśmy podkładem porcelanowo-beżowym.

Policzki skorygowałyśmy różem koralowym. Na oczy zastosowałyśmy pastele w kolorach: moliowym i popielatym, a także

ołówkę popielatą (char coal). Rzęsy podkreśliłyśmy tuszem szarym. Usta uzyskały wyrazistość przez zastosowanie konturówki koralowej i pomadki „Vermont”. Całość makijażu została wykończona pudrem transparentnym.

Wizyty i okazje „wyściowe” są na czasie. Uznałyśmy więc, że najbardziej odpowiedni strój, dobrze współgrający z osobowością i urodą pani Doroty będzie w charakterze tzw. „wytwornej pensjonarki”. Jest to komplet czarny z przezroczystymi elementami i białymi dodatkami — bardzo elegancka całość.



Pani Dorota przed...

**FRYZURA:**  
Pani Małgorzata Babicz  
ul. Borsucza 20, tel. 67-10-73

**OPIEKA KOSMETYCZNA:**  
Pani Maga Uznańska  
Yves Rocher, ul. Karmelicka 14, tel. 22-28-68

**MAKIAŻ:**  
Pani Małgorzata Kofińska  
ul. Raclawicka 56/604 b, tel. 66-80-50

**UBIORÓW UŻYCZYŁA:**  
Firma „MW-Prestige” ul. Karmelicka 14

**OPRACOWANIE I STYLIZACJA CAŁOŚCI:**  
SABA PIETKIEWICZ

Czekamy na zgłoszenia. Zapraszamy wszystkie zainteresowane Panie do udziału w Metamorfozach.



...a tak po metamorfozie.

Fot. Jadwiga Rubiś

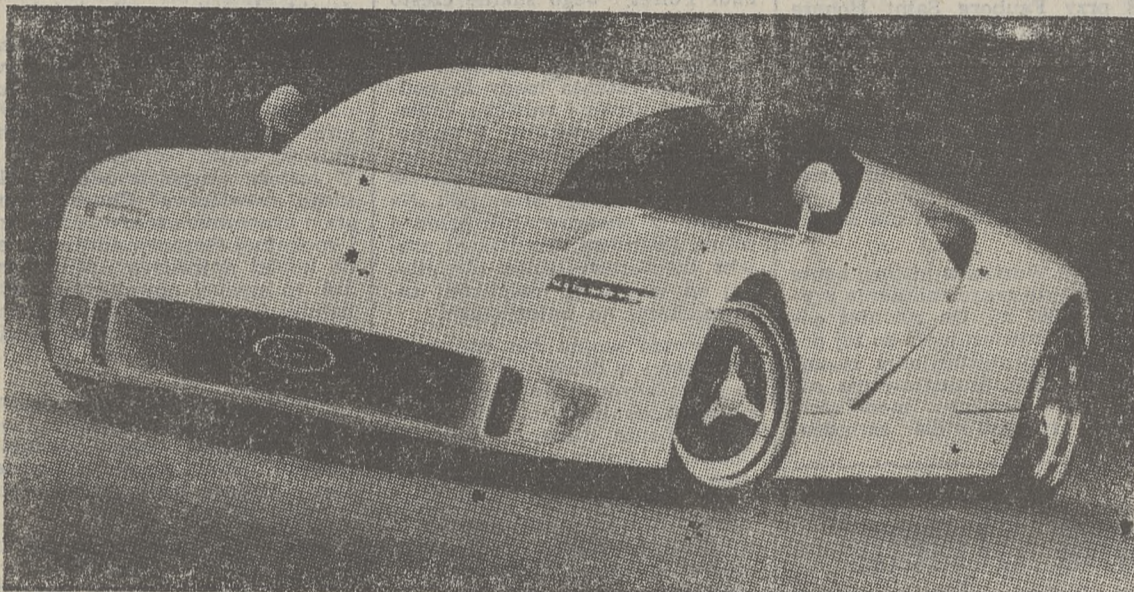
# Jedź z DZIENNIKIEM

Nr 195

21 stycznia 1995 r.

## Samochody w Cobo Center

Korespondencja Jacka Jureckiego z USA



Najbardziej futurystyczny pojazd salonu w Detroit: „ford GT”

Pod koniec ubiegłego roku do zakładów General Motors w Detroit trafił... „polonez”. Dzięki współpracy tego amerykańskiego koncernu z Fabryką Samochodów Osobowych inżynierowie z GM zastanowić się musieli nad możliwością modernizacji polskiego auta o włoskim rodowodem. Jak głosi plotka Amerykanie rozmontowali wprawdzie „poloneza” na części pierwsze aby sprawdzić jego konstrukcję, ale nie potrafili go już... złożyć.

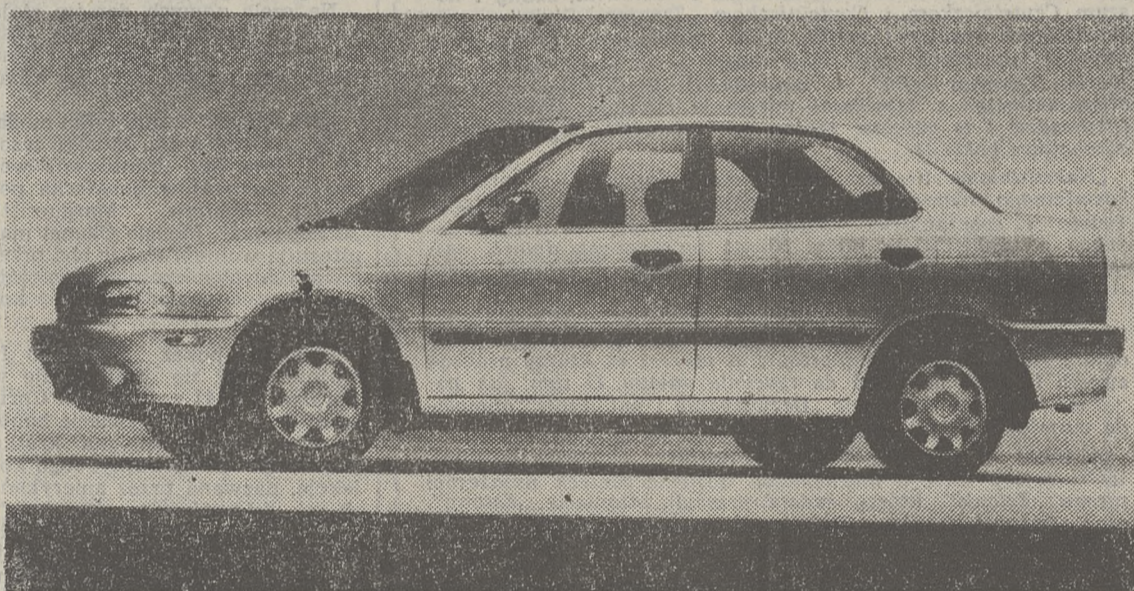
Niestety, podczas wizyty w Detroit nie było nam dane sprawdzić tej informacji. Większość zakładów General Motors została bowiem przeniesiona do innych stanów, gdzie siła robocza jest znacznie tańsza, a jedyny jaki pozostał w stolicy amerykańskiego przemysłu samochodowego był na czas trwania North American Auto Show, czyli salonu samochodowego, zamknięty.

Pozostało więc zwiedzanie pełnej samochodów hali „Cobo Center” i tam szukanie „poloników”. Bez większego zresztą skutku. Jedyne polskie akcenty na NAIAS '95 to znający nasz język amerykański przemysł samochodowy.

Pozostało więc zwiedzanie pełnej samochodów hali „Cobo Center” i tam szukanie „poloników”. Bez większego zresztą skutku. Jedyne polskie akcenty na NAIAS '95 to znający nasz język amerykański przemysł samochodowy.

Pozostało więc zwiedzanie pełnej samochodów hali „Cobo Center” i tam szukanie „poloników”. Bez większego zresztą skutku. Jedyne polskie akcenty na NAIAS '95 to znający nasz język amerykański przemysł samochodowy.

Redaktor odpowiedzialny  
JACEK JURECKI  
TEL. 21-19-58

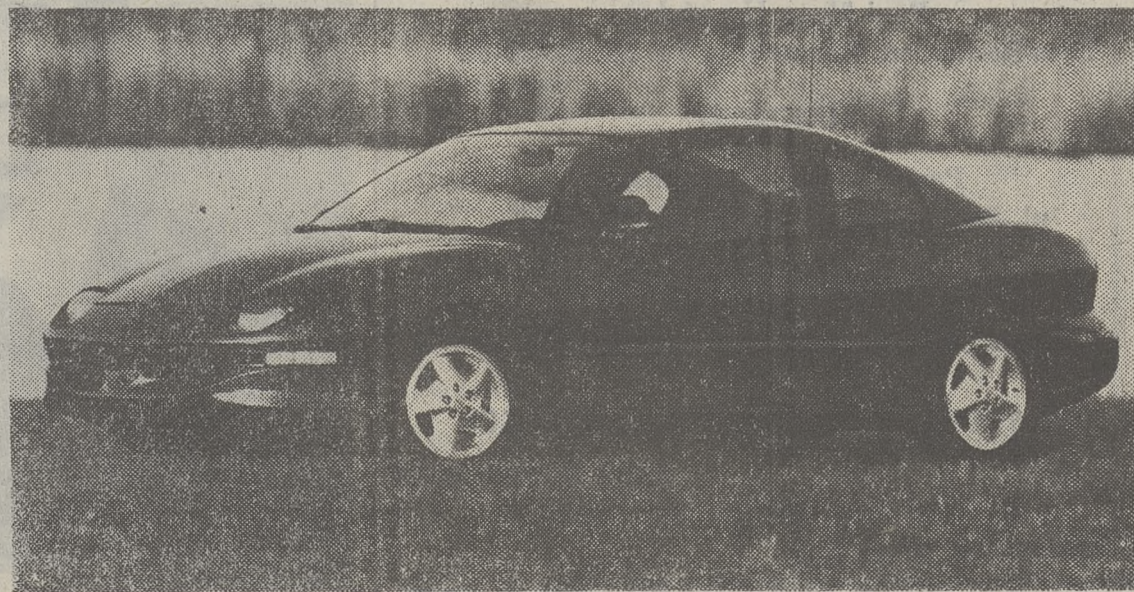


Nowe amerykańskie „suzuki” o europejskich kształtach, czyli „esteem” z silnikiem o pojemności 1,6 l 16V

zyk fordowski robot Alex, zaprojektowany przez polskiego studenta samochód przyszłości i czarnoskóry strażnik głównej hali o nazwisku... Richard D. Manowski.

Salon Samochodowy w Detroit, ponoć największa tego typu wystawa obu Ameryk, na Europejskich wrażeń. Przyzwyczajeni do dużej ilości premier we Frankfurcie, olbrzymich terenów w Paryżu i elegancji Genewy byliśmy Auto Show Detroit nieco rozczarowani. Polskim dziennikarzom, których do USA dotarła prasa (byli jedynie przedstawiciele „Auto Bitu”, „Super Expressu”, „Moto Magazynu”, „Mo-

toru” i „Dziennika Polskiego”) wystawa w Detroit przypominała bardziej targi w Poznaniu niż któryś z renomowanych salonów naszego kontynentu. Może za sprawą nie znanych nam bliżej amerykańskich wozów, które wszystkie wydawały się bardzo podobne do siebie. Auto Show w największym mieście stanu Michigan kojarzyć się nam będzie jedynie z przepięknym, sportowym samochodem jutra, czyli „fordem GT”, poprawionym przez firmę stylistyczną ASC „dodgem viperem”, z ekstrawaganckim „chryslerem atlantic” i piękną półciężarówką „fordem tritonem”.



„Pontiac sunfire SE coupe” z 2,2-litrowym silnikiem, auto dla bogatego, młodego Amerykanina

Nowy „escort” w Warszawie

## „Fordy” z Płońsk

W Polsce powstaje coraz więcej montowni samochodów. W Lublinie, w tamtejszej Fabryce Samochodów produkowany jest już od dłuższego czasu „peugeot 405”, w Warszawie na Żeraniu „opel astra”, w Antoninku koło Poznania „skoda”, w Bielsku „fiat uno” a już pod koniec roku w Płońsku rozpocznie się montaż „fordów”.

Dlatego też Ford zdecydował się wziąć udział w rozwoju polskiego przemysłu inwestując tutaj spore pieniądze.

W Płońsku montowany będzie najnowszy model „forda escorta”, którego oficjalna premiera nastąpi dopiero na początku marca podczas salonu samochodowego w Genewie, a już teraz pokazany został polskim dziennikarzom. Dzięki zmianom w wyglądzie zewnętrznym (nowa maska z innym wlotem powietrza i reflektorami, wkomponowane w nadwozie zderzaki, nowe listwy boczne i klamki) „escort” model '95 nabrał bardziej rasowego wyglądu. Całkowicie zmienione wnętrze, z nową deską rozdzielczą (stylizowaną na „mondeo”), tapicerką siedzeń i drzwi a także wygodniejszymi fotelami sprawiają, że ten najbardziej popularny „ford” w Polsce (w ubiegłym roku sprzedano 1969 sztuk tego pojazdu, czyli 41 proc. całej sprzedaży Forda) oferuje obecnie znacznie więcej komfortu niż dotychczas. Nowy „escort”, który będzie montowany w Płońsku otrzymał także zmodernizowane zawieszenie i układ kierowniczy co zapewni bardziej precyzyjne prowadzenie i lepsze trzymanie się na drodze (do tej pory „escorty” miały tendencję „plywania” na zosie).



Będą tam składane dwa modele nowej wersji „escorta” (z silnikami o pojemności 1,3 i 1,6 l na początku tylko w wersji 5-drzwiowej, a w przyszłym roku także 4-drzwiowej) oraz „transita” z 2,5 l silnikiem wysokoprężnym.

Możliwości produkcyjne montowni w Płońsku, fabryki o powierzchni 20 tys. m kw., która została wybudowana przez Forda od podstaw (początkowo przeznaczona była dla produkcji tapicerki samochodowej) wynoszą 30 tys. aut rocznie (z tego 2/3 to „escorty”, 1/3 „transity”). Amerykański koncern, a konkretnie jego holenderska filia zainwestowała w nią 54 mln dolarów. Bezpośrednio przy montażu „escorta” (jego produkcja ruszy w III kwartale tego roku) i „transita” (start w IV kwartale) zatrudnionych będzie 250 pracowników. Zostaną oni wszechstronnie przeszkoleni aby jakoś polskich „fordów” niczym nie odbiegała od tych produkowanych w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Belgii czy Hiszpanii.

Podczas konferencji prasowej, która odbyła się w miniony czwartek w Warszawie przez Ford of Europe Albert Caspers powiedział, że Polska wykazuje duże możliwości gospodarcze.

Drugi samochód montowany w Płońsku, „ford transit” produkowany będzie także w najnowszej wersji, ze zmienionym przodem i całkowicie nowym wnętrzem.

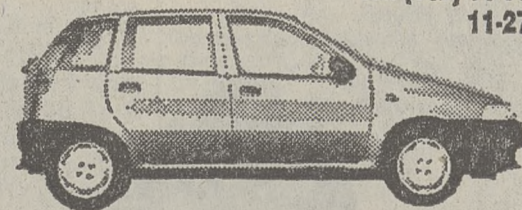
JACEK JURECKI

### WESUMAT®

Automatyczne Myjnie Samochodowe

## FIAT PUNTO

FIAT

tel. (012) 11-30-09  
11-27-95

### KONTYNGENT '95

#### PUNTO (już od ok. 21 800) TIPO I TEMPRA (także kombi)

- sprzedaż ratalna również bez zryantów i bez pierwszej wpłaty
- upominki dla każdego Klienta (np. 30% z OC, radjoodtwarzacz, znakowanie pojazdu itp.)
- autoryzowany serwis, alarmy, blokady
- zawsze ponad 200 samochodów do wyboru
- w ciągłej sprzedaży 126 pl, Cinquecento, Uno

Zapraszamy do naszego Salonu  
od poniedziałku do piątku 8-17,  
sobota-niedziela 9-13

POLINAR KRAKÓW, ul. Ofiar Dąbia 14  
(rekomenduje nas ponad 2000 samochodów sprzedanych w kontyngencie '93 i '94)

MOTORYZACJA • MOTORYZACJA • MOTORYZACJA • MOTORYZACJA

Premiera nowego „peugeota”

# „306 sedan” w Krakowie

W ubiegłym roku „Peugeot Polska” sprzedał 4073 samochody. Oznacza to, że w porównaniu do 1993 r. udział tej marki w kontyngencie wzrósł

(1043 auta). Średniej klasy „306 hatchback” znalazła 723 nabywców, schodząca już z produkcji „205” 310, luksusowa „605” 52 a dostawczy „boxer” 35.



Peugeot  
306

o około tysiąc sztuk. Polacy kupowali najchętniej takie modele jak montowana w Lublinie „405” (1910 aut) i małe „106”

W bieżącym roku szefowie „Peugeot Polska” zapowiadają zwiększenie sprzedaży. Może się to stać dzięki wprowadzeniu na

nasz rynek nowości, czyli prezentowanej już na łamach „Jeżdż z Dziennikiem” „306” w wersji sedan (czyli z bagażnikiem). Przypomnijmy, że pojazd ten produkowany jest z silnikami o pojemności 1360 ccm (moc 75 KM), 1587 ccm (moc 90 KM), 1988 ccm (moc 123 KM), 1905 ccm diesel (moc 70 KM) i 1905 ccm turbodiesel (moc 92 KM). Cena podstawowego modelu tego samochodu, który właśnie ma swoją krakowską premierę w firmie „Metro Motors” przy ul. Powstania Warszawskiego 12 to 339 mln starych zł (najtańsza wersja „106” kosztuje 237 mln starych zł, „306 hatchback” 293 mln starych zł, „405” 356 mln starych zł, a „605” 846 mln starych zł). (JUR)



Do wygrania „volvo 850”

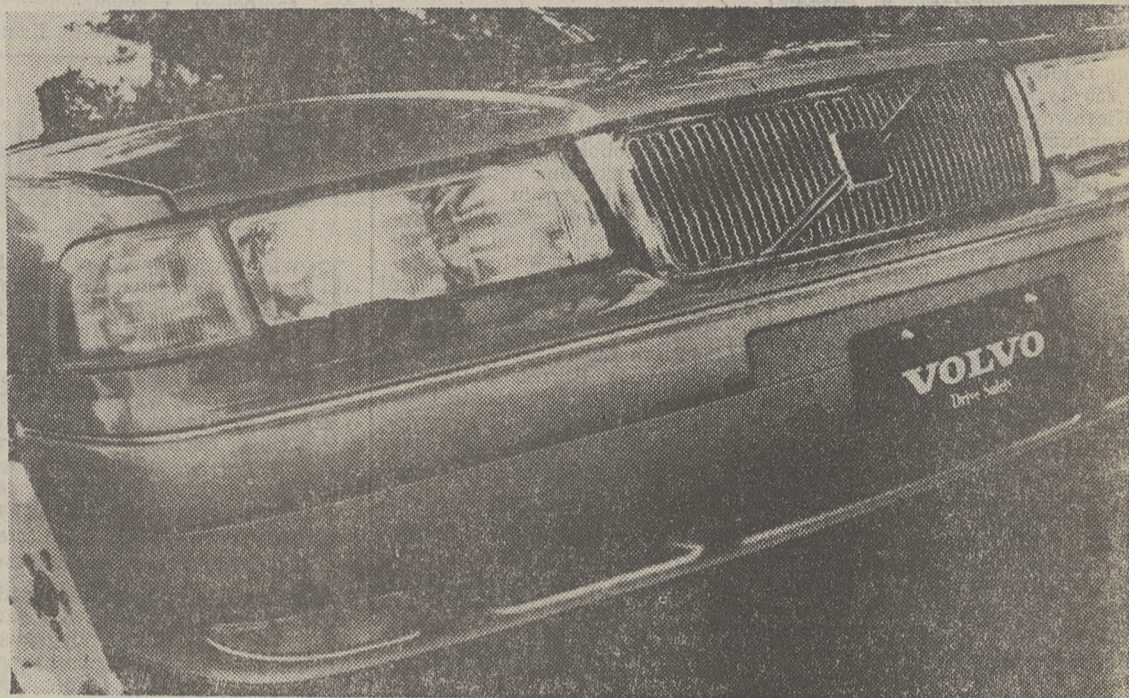
## „Bezpieczny kierowca '95”

1995 r. dla zaakcentowania potrzeby ostrożności w ruchu drogowym uznany został przez Komisję Europejską „Rokiem Młodego Kierowcy”. Szacuje się, że dzięki rozszerzeniu konkursu „Volvo European Driver” na większą ilość państw (obok Anglii, Austrii, Belgii, Hiszpanii, Holandii, Luksemburga, Polski, Portugalii i Włoch w konkursie po raz pierwszy wystartuje eki-

lifikować trzeba prawidłowo odpowiedzieć na pytania zawarte w kwestionariuszu, który drukowany będzie w lutym w „Motorze” i magazynie „Gazety Wyborczej”. Pytania są trudne, a dotyczą m. in. bezpieczeństwa na drogach Europy.

Po sprawdzenie w Poznaniu wyłoniony zostanie najbezpieczniejszy kierowca w Polsce, który wraz ze zdobywcą drugiego

Już po raz czwarty samochodowy konkurs Volvo organizuje konkurs „European Safe Driver”. Ma on na celu naukę i propagowanie bezpiecznego sty-



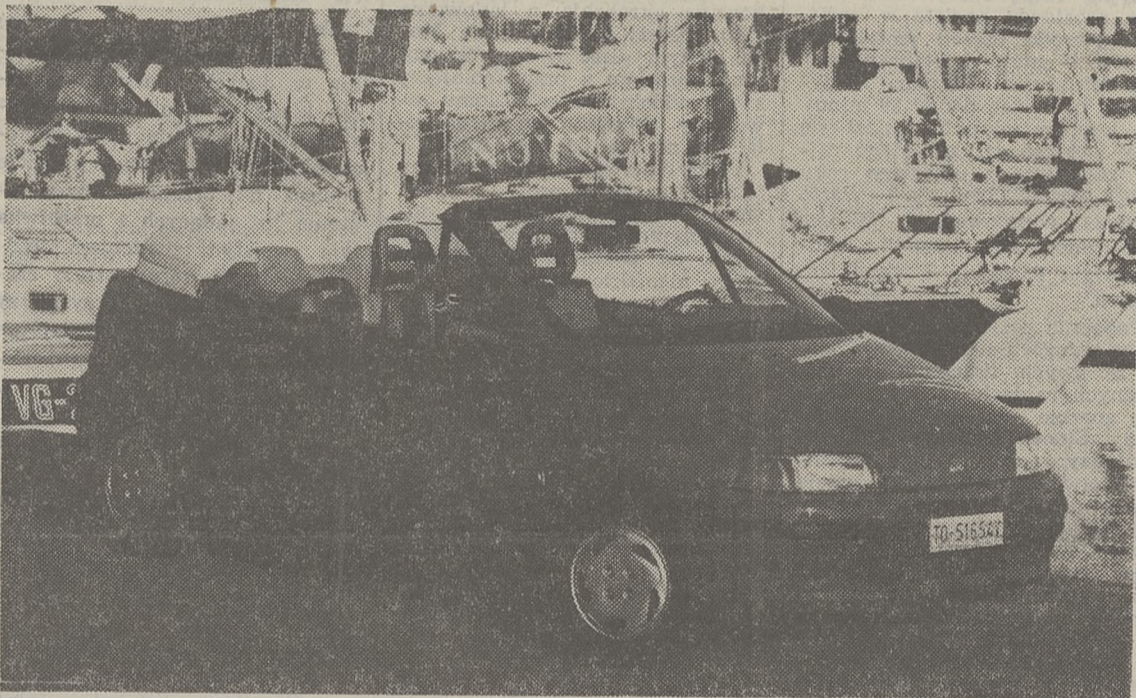
lu jazdy. W tym roku po raz drugi do europejskiego konkursu „Bezpieczny kierowca '95” dołączyło Volvo Auto Polska, a wraz z nim do promowania tej imprezy zaproszono Polski Związek Motorowy, Automobilklub Wielkopolski, Mobil Oil Poland, „Motor” oraz „Z Promo Z”.

pa z Finlandii i Norwegii) styczność z nim będzie miało ponad 150 milionów kierowców.

W Polsce krajowy finał konkursu na bezpiecznego kierowcę odbędzie się 2 maja br. w Poznaniu. Aby się do niego zakwa-

miejsca będzie reprezentować nasz kraj w finale europejskim. Odbędzie się on w czerwcu w Austrii w Centrum Badań Kierowców w Saalfelden koło Salzburga. Główna nagroda dla zwycięzcy finału: „volvo 850”. (B)

## NAJPIĘKNIEJSZE SAMOCHODY ŚWIATA



Najpiękniejszy kabriolet: „fiat punto”

Plebiscyt na samochód roku (przypomnijmy, że za najlepszy pojazd 1995 r. uznany został „fiat punto”), choć najbardziej prestiżowy nie jest je-

dynym, w którym wyróżnia się samochodowe nowości. Jednym z najbardziej interesujących jest wybór najpiękniejszego pojazdu roku w poszczególnych klasach aut. Konkurs taki przeprowadza włoska „Automobilia S.r.l.”.

Zdaniem tego czasopisma najładniejszym samochodem świata sprzedawanym na rynku europejskim w klasie małych aut jest „volkswagen polo”. Wśród pojazdów 2- lub 4-drzwiowych poniżej 4,5 metra długości najładniejszym autem uznano nową

„mazdę 323F” a powyżej 4,5 metra długości „lancię K” (następczyni „themy”). W klasie „coupe” wygrał „nissan silvia 200SX”, w klasie roadsterów „lotus elan S2”, w klasie kabrioletów „fiat punto cabrio”, w klasie pojazdów luksusowych 4-drzwiowych i GT „jaguar XJ6/12” a 2-drzwiowych „aston martin DB7”. Najpiękniejszym samochodem 1995 roku w klasie aut sportowych uznano „ferrari F355”, w klasie minivanów „lancię Z” a w klasie kombi „rovera tourer”. (a)

## Mazda i Ford razem

Tydzień temu pisaliśmy o współpracy Volvo i Mitsubishi nad skonstruowaniem samochodu, który będzie produkowany w Holandii na jednej linii produkcyjnej. Wspólne japońsko-szwedzkie przedsięwzięcie nie jest jednak jedynym w światowej branży motoryzacyjnej. Pod koniec ubiegłego roku Mazda Motor Corporation poinformowała, iż podpisano porozumienie z Ford Motor Company dotyczące uruchomienia w Europie produkcji małego samochodu na bazie „forda fiesty” (być może będzie to prezentowane już na naszych łamach „ka”). Nowy model, którego wprowadzenie do sprzedaży nastąpi na wiosnę przyszłego roku będzie rozprowadzany przez sieć dealerską Mazdy.

Konstrukcja samochodu zajmują się inżynierowie Forda, natomiast linię nadwozia oraz wnętrze projektują stylisty Mazdy.

Współpraca Forda i Mazdy zapewni mniejsze koszty przy wprowadzaniu na rynek nowego auta, a w przypadku Japończyków pozwoli nie tylko powiększyć ofertę o pojazd kompaktowy, ale także ominąć europejskie restrykcje nałożone na auta importowane z Japonii. (j)

## Feministki wołają bokiem

Władze nigeryjskie — ze względów bezpieczeństwa — nakazały kobietom-pasażerkom jazdę na motocyklach wyłącznie po męsku, czyli okrakiem. No i rozpuściło się piekło. Miejscowe feministki okrzyknęły nakaz ohydną prowokacją, niemoralną i nieobyczajną, kulturalnie nie do przy-

jęcia. No bo kto to widział, żeby publicznie przyjmować taką pozycję? Męskie władze poszły po rozum tam, gdzie jest, a więc do głowy i zaproponowały kompromis: w zasadzie trzeba okrakiem, ale może być i boczkim. Pod warunkiem, że w kasku.

**Mercedes Benz  
AUTORYZOWANA  
STACJA  
OBSŁUGI**

mgr inż. Jan Kosmowski

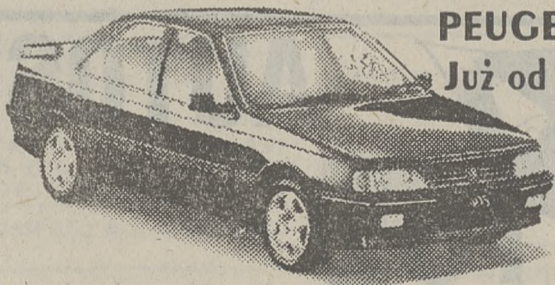
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2  
tel. (012) 12-95-18  
fax (012) 12-77-77

oferuje:

- sprzedaż samochodów,
- sprzedaż części zamiennych
- usługi gwarancyjne i pogwarancyjne.
- usługi blacharskie i lakiernicze
- rozliczenia powypadkowe respektowane są przez PZU S.A. i WARTA S.A.
- montaż i napełnianie klimatyzacji
- komis samochodów marki Mercedes-Benz

**KOSMOWSKI**

**METRO MOTORS Sp. z o.o.**  
AUTORYZOWANY DEALER PEUGEOT POLSKA  
SPECJALNA NOWOROCZNA OFERTA SPRZEDAŻY  
W SYSTEMIE „M M '95”  
**PEUGEOT 405**  
Już od 299 mln



**UWAGA!!! DLA POSIADACZY PRZEDPŁAT NA 126p i 125p – ZWOLNIENIE Z PODATKU VAT (max 58 mln)**

Po detale zapraszamy do salonu:  
Kraków, Al. Powstania Warszawskiego 12  
Tel. 11 22 33, 11 29 46  
pn.-pt.: 9.-19., sob.: 10.-17., nd.: 10.-14.

PEŁNY ZAKRES USŁUG GWARANCYJNYCH I POGWARANCYJNYCH – W AUTORYZOWANYM SERWISIE PEUGEOT, Kraków, ul. Vetulaniego 5

**WŁOSKI  
FIAT**

**TANIE CZĘŚCI**  
Sklepy » MADO «  
Kraków, ul. Wielopole 16  
godz. 9-18  
i ul. Stoczniovców 3  
godz. 9-17.

## AMORTYZATORY

produkcji FA KROSNO

do samochodów osobowych różnych marek

K. Żukowski, Rzeszów, ul. Rejtana 51a  
tel./fax (0-17) 62-55-99

oraz części zamienne: **FIAT** LANCIA Alfa Romeo

**OPEL ALBO OPEL**

WYBIERZ ZANIM ODJADĄ

**SPRZEDAŻ  
BEZ ŻYRANTÓW**

OPEL CORSA już za 12.500 zł  
+ 460 zł miesięcznie

- możliwość wybrania raty średniej
- oprocentowanie poniżej 19,5 %
- okres spłaty do 4 lat

**Euromarket**  
Autoryzowany Dealer  
ul. Piłsudskiego 22  
Kraków  
tel. 23-11-23

**OPEL**  
BLIŻEJ CIEBIE

**KAROSAZ GEOMETRIA**  
Wyczenie kół na samochodzie  
Naprawa zawiesz. Kraków  
Wymiana opon ul. Wielicka 224b  
55-65-41 codziennie

# MOTORYZACJA • MOTORYZACJA • MOTORYZACJA • MOTORYZACJA

## Dzisiaj startuje 63 Rajd Monte Carlo

# MISTRZOSTWA ŚWIATA Z NOWYMI PRZEPISAMI

Rajd Monte Carlo, podobnie jak w poprzednich latach inauguruje tegoroczny sezon mistrzostw świata. Najstarsza tego typu impreza na świecie doznała się już 63 edycji. W klasyfikacji producentów o pierwsze miejsce będą rywalizowały cztery marki, które dokonały oficjalnego zgłoszenia: Toyota, Subaru, Ford i Mitsubishi. Wszystkie muszą wystąpić w każdej z ośmiu tegorocznych eliminacji, a ewentualna rezygnacja z jednego rajdu pociągnie za sobą karę 250 tysięcy dolarów.

Kierowcy z reprezentujących wspomniane firmy rajdowych zespołów należą również do faworytów klasyfikacji indywidualnej. Przyjdzie im jednak rywalizować w zupełnie innych warunkach, bowiem FIA w trosce o poprawę bezpieczeństwa zmieniła wiele przepisów mających ograniczyć przede wszystkim prędkości osiągane na trasach odcinków specjalnych.

### Opony tylko z bieżnikami

Od tego roku z rajdów zostają wycofane opony pozbawione rzeźby bieżnika (slicki). W połączeniu z mniejszą średnicą, tzw. zwężki w turboprężarce wymusi to na kierowcach „spokojniejszą” jazdę. Dieter Bulling z Toyota Team Europe wyjaśnia, że „przygotowania trzeba było zaczynać praktycznie od początku. Mniejsza moc o — jak oceniamy — około 70 KM i inny rodzaj opon, których nie można wymienić po przejechaniu każdego odcinka specjalnego powodują, że auto prowadzi się zupełnie inaczej.

### Nowy team Forda

Jednym z kandydatów do mistrzowskiego tytułu jest bez wątpienia zespół Forda występujący w tym roku pod nazwą RAS team Ford. Dotychczasowy zespół fabryczny zaprzestał działalności i włosko-belgijska stajnia rajdowa otrzymała błogosławieństwo Forda dla reprezentowania tej firmy we wszystkich tegorocz-

nych eliminacjach mistrzostw świata. Dwa „fordy escorty RS Cosworth” poprowadzą Francois Delecour i Bruno Thiry.

### Trzech kierowców w zespole

W nowym systemie punktowym do klasyfikacji producentów liczy się wynik dwóch najlepszych załóg danego teamu, a nie jednej jak dotychczas. Toyota i Subaru zdecydowały się w takiej sytuacji korzystać z trzech samochodów w każdej z ośmiu eliminacji mistrzostw świata. Toyotę obok Didiera Auriola i Juhu Kankkunen będzie także reprezentował Armin Schwarz, który powrócił do zespołu z Kolonii po dwóch latach spędzonych z Mitsubishi. W Subaru staliymi kierowcami powinni być Carlos Sainz i Colin McRae wspierani w różnych rajdach przez Piero Liatti, Matsa Jonssona, Richarda Burnsa i Possum Bourne'a. W Rajdzie Monte Carlo pojedzie Piero Liatti — zwycięzca Rajdu Polski w 1991 roku i mistrz Europy w tym samym sezonie.

Ford awizuje w tej eliminacji tylko dwóch zawodników, wspomnianych Delecoura i Thiry'ego, ale szanse na trzeci fotel ma kilku kierowców. Wszystko zależy od budżetu.

Mitsubishi Ralliart wystawia nowy zespół z Tommi Makinenem i Andrea Aghini. Ten drugi nie będzie jednak jeździł we wszystkich eliminacjach ustępując miejsca rutynowanemu Kennethowi Erikssonowi.

Firma Renault swoje starty opiera z kolei nie tylko na fabrycznym teamie (Jean Ragnotti i Philippe Bugalski), który pojedzie w rajdach Monte Carlo i Korsyki, ale także na zespołach dealerskich w innych eliminacjach.

W Rajdzie Monte Carlo zabraknie w tym roku Skody, zdobywcy Pucharu Świata FIA w Formule 2 (napęd na jedną oś, silnik do 2000 cc).

### Dwie polskie załogi

W tym roku w Rajdzie Monte Carlo zobaczymy dwie polskie załogi. Jacek Sikora i Jacek Selciński pojedą w „cinquencio sporting”, a Grzegorz Skiba i Igor Bielecki „lancią delta integrale”. Pierwsza z naszych par ma samochód przygotowany i serwisowany przez włoską firmę

Abarth, druga to pełni amatorzy, którzy muszą liczyć tylko na siebie.

W ubiegłym roku Mariusz Ficoń i Grzegorz Gac (cinquencio) zajęli 92 miejsce kwalifikując się do ostatniego nocnego etapu (tylko 100 najlepszych załóg). Czy w tym roku dwie wspomniane załogi poprawią ten wynik? (SSJ)

# Czy znasz przepisy ruchu drogowego (5)

Przepisy dotyczące wymijania obowiązują przez cały rok, ale zima — gdy na wielu drogach pozostał kierowcom do jazdy jedynie środek jezdni lub jeden pas ruchu i wymijanie się jest utrudnione — szczególnie nadaje się do ich przypomnienia.

Przypomnijmy więc, że ustawa nakazuje, aby w przypadku obustronnego zwężenia (lub w ogóle na wąskiej jezdni), kierujący obu mijającymi się pojazdami zmniejszyli prędkość (w razie potrzeby), a obowiązek ustąpienia pierwszeństwa poprzez

zwężenie do prawej krawędzi jezdni lub zatrzymanie się spoczywa na prowadzącym pojazd sytuacji, gdy zwężenie znajduje się na wzniesieniu, gdzie pierwszeństwo ma zawsze jadący pod górę.

Przed wjazdem na zwężony odcinek jezdni, jeżeli mniemacie się na nim będzie niemożliwe albo utrudnione — kierujący ma obowiązek zwolnić lub zatrzymać się, celem przepuszczenia pojazdów już znajdujących się na zwężeniu (o ile oczywiście je widzi). Logika podpowiada, że przedwczesny wjazd na taki odcinek spowoduje jedynie zatrzymanie ruchu i zmusi jednego z kierujących do wycofania się. Powinien to uczynić kierowca, który wjechał na zwężenie później, a jeżeli obaj wjechali równocześnie (co jest teoretycznie możliwe), to cofa prowadzący samochód lepszy — chyba że jego cofnięcie się byłoby utrudnione (np. z przyczepą). Przy zbliżeniu masie pojazdów zawsze ustępuje pierwszeństwa grzeźniejszy — ale wtedy celowe jest zasygnalizowanie tego faktu, choćby poprzez „mrugnięcie” światłami.

Te uwagi odnoszą się również do często spotykanych (zwłaszcza w dużych miastach) sytuacji, kiedy po obu stronach wąskiej ulicy parkują rzędy samochodów, pozostawiając niewiele miejsca na przejazd. Przepuszczenie już jadących z przeciwka tym swoistym zwężeniem jezdni — mimo pozornej straty czasu na oczekiwanie — przyspieszy nasz przejazd, gdyż później nie będziemy zmuszeni do „przećskania się” obok jadącego w przeciwnym kierunku pojazdu — co z reguły trwa dłużej i nie jest bezpieczne.

Omówione powyżej przykłady zachowania się, nie mają z reguły zastosowania do sytuacji, gdy pierwszeństwo przejazdu na obustronnym zwężeniu jezdni określone jest przez odpowiednie znaki drogowe, sygnalizację świetlną lub osobę uprawnioną do kierowania ruchem. (J. C.)

# Rozsądek i doświadczenie

Dwie wymienione w tytule cechy zdecydowały o zwycięstwie w tegorocznym Rajdzie Arcaronsa — 10 karawano w kategorii motocykli, jak i samochodów. Mówi się, że zwycięgi nie można wygrać na pierwszym okrążeniu, a rajdu na pierwszym odcinku specjalnym. Gdy w grę wchodzi 10 000 km szutrowych, piaszczystych i kamienistych bezdroży Afryki, nawet prowadzenie przez dwie trzecie trasy nie zapewnia sukcesu.

Wspaniała, brawurowa jazda austriackiego crossowca Kinigartnera („KTM”), który wygrał większość etapów pierwszej połowy rajdu, zakończyła się „zarżnięciem” silnika jego motocykla. Hiszpan Arcarons („cagiva”), znany ze swych nadzwyczajnych umiejętności nawigacyjnych — tak ważnych w pustynnych maratonach — wydawał się faworytem prawie do końca imprezy. Tymczasem był mistrz rajdów enduro, Francuz Stephane Peterhansel („yamaha”), który już trzykrotnie triumfował na afrykańskiej trasie, rozegrał swą partię w sposób wręcz wzorowy. Jechał na tyle szybko, aby utrzymać się w czołówce, ale bez nadmiernego ryzyka. Na najtrudniejszych etapach biegnących przez piaskowy ocean Sahary

trzymał się Arcaronsa, korzystając z jego nawigacyjnych talentów. Nie zrażony 10-minutową karą za użycie narzędzi nie należących do wyposażenia swego motocykla (dowodem przestępstwa był sfilmowany przez telewizyjną ekipę spory miot, którym prostował pogiecie w wyniku wywrotki części) zaatakował na trzech ostatnich etapach. Prawie deklasując Hiszpana i uzyskując przewagę ponad 30 minut. Na trzecim miejscu znalazł się inny weteran afrykańskiego rajdu, zwycięzca z ubiegłego roku Włoch Oriol („yamaha”). Warto również odnotować 5 miejsce eksperymentalnej „hondy” z dwusuwowym silnikiem i wtryskiem paliwa.

Podobnie przebiegała rywalizacja w kategorii samochodów. Znani ze swych sukcesów w klasycznych rajdach kierowcy zbiegali gorzkie owoce zbyt szybkiej jazdy. Słonek („citroen”), Saby i Fontenay („mitsubishi”) uszkodzili zawieszenie i stracili wiele czasu na jego naprawę. Słynny Ari Vatanen („citroen”), rajdowy mistrz świata i trzykrotny triumfator afrykańskiego maratonu, który zdecydowanie prowadził prawie od początku imprezy, a na najszybszych odcinkach trasy więcej czasu spędzał w powietrzu niż na ziemi, najpierw

przeziurawił chłodnicę, a na przedostatnim etapie (w wyniku błędnego wskazania instrumentów nawigacyjnych) „nadział się” na poprzeczny rów, który jak sądził, miał się znajdować kilkaset metrów dalej. Ostatni lot Vatanena obfitował w skomplikowane akrobacje, a lądowanie było niestety bardzo twarde. Możliwe, że w tym czasie w żartobliwym tonie, bowiem z przynębiającej swym widokiem stery znowu zawodnicy wyszli o własnych siłach i prawie bez zadrapań.

Pierre Lartigue, ubiegłoroczny triumfator tej imprezy i kierowca z chyba największym doświadczeniem w rajdach terenowych, od początku jechał całkiem nieefektywnie. Jego „citroen” nie wykonywał skoków, ani zapiętych dech poślizgów. Tyle tylko że przejechał całą trasę bez żadnego poważnego defektu, a na mecie miał trzy godziny przewagi nad drugim w klasyfikacji końcowej Sabym. Trzecie miejsce zajął Shinozuka („mitsubishi”), którego również nie można zaliczyć do demonów szybkości, natomiast od lat uczestniczy w terenowych maratonach.

Swego rodzaju ciekawostką była rywalizacja ciężarówek, w której prym wiodły pojazdy marki Tatra i Kamaz. Co na to Star i Jelcz? (J.A.L.)

# “i” jak wtrysk (2)

Zainspirowany artykułem w „Dzienniku Polskim” z dnia 7. 01. 95 r. pt. „i jak wtrysk”, pozwoliłem sobie napisać parę słów na temat benzynowych systemów wtryskowych.

Na wstępie, chciałbym wyjaśnić, że od 1980 r. prowadzę zakład elektroniki pojazdowej, a obecnie autoryzowany BOSCH SERVICE, gdzie systemy wtryskowe odgrywają pierwszoplanową rolę. Bosch jest produkującym producentem systemów wtryskowych na świecie i większość nowoczesnych samochodów jest zaopatrzona w aparaturę tej właśnie firmy.

Pompy wtryskowe, o których jest mowa w artykule w „Dzienniku Polskim”, wyszły z użycia już kilkadziesiąt lat temu i można je spotkać w samochodach zabytkowych lub w muzeach.

Od wielu lat są montowane dwa rodzaje systemów wtryskowych: mechaniczno-hydrauliczny np. K-JETRONIC oraz elektroniczny np. L, LE, LH, MONO-JETRONIC. Unowocześnioną wersją tych systemów jest MOTRONIC, który skupia w sobie system zapłonowy i wtryskowy zintegrowany w jednym komputerze sterującym. Wszystkie ww. systemy mają pewne wspólne cechy, jak np. system paliwowy z recyrkulacją, z elektryczną pompą paliwa, która ma za zadanie dostarczyć je w odpowiedniej ilości i pod odpowiednim ciśnieniem.

Największą odpowiedzialnością obarczone jest urządzenie do wytworzenia odpowiedniej dawki paliwa; i tak w układach mechaniczno-hydraulicznych sercem systemu wtryskowego jest rozdzielacz paliwa z uchylną kłapą i ruchomym tłokiem. Stanowi to jedną całość precyzyjnie wyregulowaną i ku przestrodze, nie radziłbym nikomu ruszać żadnych „śrubek”, bo zazwyczaj kończy się to bardzo kosztowną naprawą.

W elektronicznych systemach wtryskowych dawka paliwa jest wyliczana przez mikroprocesorowy sterownik. W najnowocześniejszych systemach sekwencyjnych stosowanych np. w BMW, dawka paliwa oraz kąt wyprzedzenia zapłonu są ustawiane indywidualnie dla każdego cylindra i korygowane dla każdego cyklu pracy silnika. W przypadku uszkodzenia cylindra jest on automatycznie wyłączany z pracy, a system adaptuje się do nowych warunków eksploatacji. Oczywiście jest to stan przejściowy — coś w rodzaju pracy awaryjnej, co pozwala na kontynuację jazdy, lecz tylko do serwisu.

Tu chciałbym zrobić małą dygresję, dotyczącą katalizatorów. Czym było poddyktowane takie rozwiązanie MOTRONIC-a w BMW. Otóż chodziło tu o ochronę katalizatora przed uszkodzeniem wskutek niewłaściwego spalania mieszanki w cylindrach, a co za tym idzie niewłaściwego składu spalin.

Zle pracujące, zaniedbane systemy wtryskowe, a zwłaszcza nagminnie wypinana z obwodu elektrycznego sonda lambda, powoduje uszkodzenie

katalizatora, a co za tym idzie, zmniejszenie mocy silnika, aż do zatrzymania pojazdu.

Chciałbym zwrócić uwagę, że po wypieciu katalizatora często jest on zastępowany zwykłym odcinkiem rury wdechowej, co niekorzystnie wpływa na nasze i tak mocno zdezastrowane środowisko naturalne. Należy pamiętać, że nie zwalnia to nas ze stosowania benzyny bezołowiowej, ze względu na możliwość uszkodzenia sondy lambda. Sonda ta jest niezbędnym składnikiem systemu wtryskowego, działa ona bowiem jak analizator spalin na stale podłączony do naszego pojazdu i podaje informacje do komputera, na podstawie której jest dokonywana korekta dawki paliwa.

Wracając do wspólnych elementów systemów wtryskowych, trzeba wspomnieć o wtryskiwaczach. Są to delikatne podzespoły systemów, przez które w ciągu roku eksploatacji przepływają hektolitry paliwa, co wpływa na ich stopniowe zużycie i należy pamiętać, aby je co jakiś czas wymienić.

Przyszłość należy do systemów wtryskowych, ponieważ tylko w układach adaptacyjnych z ujemną pętlą sprzężenia zwrotnego można uzyskać tak doskonałe efekty, o których była mowa w artykule w „D. P.”.

Dodałbym jeszcze, że system wtryskowy pozwala osiągnąć moc silnika o 20 proc. większą, przy tej samej pojemności, w stosunku do pojazdu z tradycyjnym układem zasilania.

Na koniec chciałbym się podzielić z właścicielami nowoczesnych aut kilkoma uwagami, które być może wydadzą im się kłopotów związanych z eksploatacją pojazdów. Jeżeli mamy podejrzewać o wodę w benzynie, radziłbym zastosować preparat chemiczny, który ją zwiąże z paliwem. (Odradzam naturalne). W starszych pojazdach można zastosować płukanie systemu paliwowego specjalnym płynem, co powoduje usunięcie złożeń i nagromadzonych osadów.

Warunki zimowe sprzyjają trudnościom z rozruchem silnika i wtedy idą w ruch różnego rodzaju urządzenia wspomagające, co w konsekwencji często powoduje uszkodzenie komputera wtryskowego. Tylko sprawny i naładowany akumulator oraz mocno przykręcone klemy i czyste połączenia elektryczne gwarantują poprawny i bezawaryjny rozruch silnika. Wszelkie manipulacje z obcymi źródłami zasilania mogą spowodować również zakodowanie radioodbiornika, a nawet wybuch poduszki powietrznej.

I już na koniec ostatnia uwaga dotycząca przeglądów i napraw systemów wtryskowych. Tylko autoryzowane i specjalistyczne serwisy, posiadające komputerowy sprzęt diagnostyczny oraz wykwalifikowany personel, dają szansę, że niedomagania samochodu zostaną usunięte, a ewentualne regulacje systemu zostaną przeprowadzone właściwie.

Z poważaniem inż. JERZY GŁADYSEK  
BOSCH SERVICE

# JAK ZABEZPIECZYĆ SIĘ PRZED KRADZIEŻĄ SAMOCHODU

Z tygodnia na tydzień zwiększa się ilość kradzieży samochodów. Znikają auta nowe i stare, zagraniczne i krajowe. Znikają samochody znanych i sąsiadów. W każdej chwili może być skradzione także nasze auto. W 1993 roku z ulic, parkingów i garaży (sic!) zniknęło 44 472 pojazdy, a odnaleziono mniej niż połowę. Ubiegłoroczne dane statystyczne są także alarmujące.

Na rynku motoryzacyjnym występują setki jeżeli nie tysiące różnego rodzaju mniej lub bardziej wyrafinowanych systemów zabezpieczających przed kradzieżą. Są to proste układy mechaniczne lub nawet bardzo skomplikowane systemy elektroniczne. Wszystkie one mają jednak jedną podstawową wadę. Jeżeli złodziej upatrzy sobie dane auto, to nawet najbardziej skomplikowane urządzenie nie odstraszy go.

Oczywiście przestępcy dość precyzyjnie potrafią rozpoznać w jaki sposób dany pojazd jest zabezpieczony. Więcej. Zdaniem policji posiadli umiejętność stwierdzenia jakiej firmy system alarmowy założony został przez właściciela pojazdu. I to bynajmniej nie dzięki nalepkom przyklejonym nieroztropnie na szybach auta.



Generalnie złodzieje nie lubią kraść aut zabezpieczonych urządzeniami elektronicznymi. Ale jak wynika ze statystyk szczególnie omijają pojazdy z takimi alarmami jak „Autoblock”, „Dobermann”, „Sikura” i „Fox”. Po prostu ich skomplikowana konstrukcja, stworzona przez włoskich inżynierów zaskoczyć może nawet najbardziej „wykwalifikowanego” przestępcę. (A)



## AUTOSYSTEMY

Kraków, al. Mickiewicza 31, tel. 33-37-73

Elita zabezpieczeń samochodowych



AUTORYZOWANE ZAKŁADY MONTAŻOWE

- AUTO ALARM POLMOZBYT — Kraków, ul. Prandoty 6/8, tel. 11-96-57 w. 329
- AZ CENTRUM FIATA — Kraków, Al. Pokoju 81, tel. 48-35-30 w. 339
- METRO MOTORS — Kraków, ul. Vetulaniego 5, tel. 33-70-63
- AUTO ALARM — Kraków, ul. Liryczna 8, tel. 11-74-10
- FHU POLZBYT — Zakopane, ul. Nowotarska 35, tel. 145-35
- ZUH POLMOZBYT — Miechów, ul. Racławicka 26, tel. 316-28
- AUTO ALARM — Tarnów Hollandpol, tel. 21-45-35
- PHU „KEY” — Rzeszów, ul. Techniczna 4, tel. 433-85 w. 37
- AUTO ALARM — Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 846, tel. 627-49
- FHU „9” — Kraków, ul. Korbutowej 36, tel. 25-23-79

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA

PRACA

AGENCJA "Caryca" zatrudni panie. 22-65-62. 5190

AGENCJA zatrudni panie, 22-49-87. 53495

BIELSKA firma zatrudni: handlowców informatyków, akwizytorów reklam. Tel. (0-30) 282-71, wewn. 1250. 6402

DOBRE prosperujący Club dla Panów zatrudni atrakcyjne dziewczyny. Wysokie wynagrodzenie, zakwaterowanie. Tel. (0-165) 152-08 Zakopane. 14945. 6179

FIRMA handlowa poszukuje głównej księgowej- wymagana znajomość pełnej księgowości i obsługa komputera. Tel. 22-16-13, (12-15). 54163

FIRMA Żywiec Trade sp. z o.o. przyjmie do pracy wykwalifikowanych pracowników w zakresie: pracownik księgowości, specjalista t/s sprzedaży, kierowca akwizytor, kierownik magazynu, pracownik magazynowy. Oferty 5434 Kraków, Wiśna 2. 5434

FRANCUSKI, opieką nad dziećmi. 22-24-11. 5940

MASAZYSTA, referencje poszukuje pracy. 55-58-09 po 17. 6106

MŁODA, inteligentna i solidna do pracy w biurze handlowym. Oferty (C.V. i list motywacyjny) prosimy składać na nr oferty K-107 Kraków, Wiśna 2. K-107

PRZYJMIĘ opiekunkę do dwuletniego dziecka w Łanucie. Dobre warunki. Tel. (17-25) 28-65 lub oferty 54073 Kraków, Wiśna 2. 54073

SAMODZIELNA księgowa podejmie pracę. 21-81-74. 6088

WŁOŚCY handlowcy sztuki poszukują utalentowanych malarzy (malarstwo klasyczne, figuratywne). Długoterminowa, korzystna współpraca. (012) 21-34-15 (14.00-18.00). 6149

ZATRUDNIĘ farmaceutę. Tel. 44-06-96. 5859

ZATRUDNIĘ energiczną rencistkę do dwójki małych dzieci. 49-78-56. T. śląska 10/90. 5944

ZATRUDNIĘ ekspedientkę w pawilonie spożywczym, Dywizjonu 303 Pawilon-1 "ZELMER", tel. 47-34-88. 6073

ZDOLNEGO, sumiennego do montażu autolektroniki zatrudnię tel. 12-95-83 (9.00-18.00). 8120

ZATRUDNIĘ mechanika samochodowego (hobbista starych samochodów) Tel. 21-67-15. 54116

Przedsiębiorstwo Handlowe działające w branży hurtowej zatrudni inteligentne i solidne osoby na stanowiska handlowców. Wymagania: młody wiek, dyspozycyjność, operatywność. Oferty (C.V. i list motywacyjny) prosimy składać na nr oferty k-108, Kraków, Wiśna 2.

NAUKA

DORADCA ekonomiczny- samodzielny księgowy, kurs w Profesjonalnej Szkole Biznesu, Miodowa 26, tel.22-04-81 5783

FRANCUSKA- lektor- konwersacje, korepetycje. 47-43-35. 5930

FRANCUSKI. 22-24-11. 5939

FRANCUSKI- dzieci, młodzież, dorośli, przygotowanie do matury. TPF, Kraków, Tomasz 1. 21-28-23, (10.00-18.00). 53807

JĘZYK polski- każdy poziom, 33-58-77, p.332. 54134

MATEMATYKA, fizyka, chemia, 37-28-26. 53765

MATEMATYKA. 12-11-71. 53875

MATEMATYKA, fizyka zakres dowolny 57-32-51. 53992

MATEMATYKA 21-58-53. 4592

NIEMIECKI- lekcje, korespondencje. 44-90-61. C-189

PRZEDSTAWICIEL handlowy, księgowanie od A-Z, komputerowe kursy w Profesjonalnej Szkole Biznesu. Miodowa 26, tel. 22-04-81. 5782

POLSKI, 22-49-87. 53494

PRAWO jazdy kat. A,B,C,T,E-T na Zetorze, cofanie na własnym placu manewrowym, podreżnik, raty. OSK Topolowa 32, tel. 21-44-21. 53300

SZKOŁA kierowców "Rolminex" A, B, C, E, T. 67-26-84, 43-28-38. D7086

THE Staiway School kursy języka angielskiego, wszystkie poziomy, kursy intensywne (120 godz.). F.C. Tylko wykwalifikowani Anglicy. Dunajskiego 6/400. (012) 22-18-36. 54143

Autoryzowane Centrum Szkoleniowe MICROSOFT: Windows, Word, Excel, Works, Office DoctorQ - Kraków, Mogińska 43, 11-81-11, 11-96-45 K-40

KURSY KOMPUTEROWE (akceptacja MEN od 1991) - DoctorQ - Kraków, Mogińska 43, 11-81-11, 11-96-45 K-40

PRAWO JAZDY kursowo i eksternistycznie. Wrocławska 48, tel. 33-49-77. K-128

Siedmiogodniowy kurs sekretarek DoctorQ - Kraków, Mogińska 43, 11-81-11, 11-96-45 K-42

KSIEGOWOŚĆ KOMPUTEROWA - podstawy oraz dla księgowych obsługi komputerowego systemu Symfonia DoctorQ - Kraków, Mogińska 43, 11-81-11, 11-96-45 K-41

KUPNO

AA Skup RTV. 21-89-09, 21-89-26. 2134/MK

BUTY narciarskie. 43-48. 55-72-62. 5803

DAWNE meble, malarstwo, srebra, bibeloty przyjmuje Salon Dziel Sztuki Wiśna 10, tel. 21-94-99. 54011

KUPIĘ antyki. Tel. 0049 6184 62948, fax 0049 6023 30900. 6406

POSZUKAJ milionów w klaserach!!! Kupię znaczki Chin Ludowych 1960-1970. Tel. 43-05-15. 54111

SPRZEDAŻ

DOBERMANY rodowodowe. 47-60-92. 5546

FORD Sierra 2,3 kombi. Nowy Sącz, tel. 41-56-82. 383/95/NS

FOLIA przezroczysta kolorowana atest, polichlorek winylu, italan- tanio. 57-38-04. 54133

JAMNIK długowłosy. 36-96-31. 54087

KOSMETYKI tanio, hurtownia Mat s.c. Vetulianego 1a, Kraków. 34-43-22 w. 328 (8.00-16.00). 5435

MAGIEL elektryczny. Ul. Topolowa 23 (11.00-17.00). C-183

MIESZKANIE trzypokojowe, 58m<sup>2</sup>, Biały Prądnik. Tel. 12-37-03 po 16.00. 6010

MINIATUROWE Jamnik długowłose, 33-01-39. 53174

ODSTAPIĘ nr telefonu zaczynający się na 23. Tel. kontaktowy 23-76-08 (10.00-18.00). 54064

ORGANY Yamaha PSR 500 sprzedam. Tel. 78-38-83, po 16.00. 54058

OBORNIK koński. 44-60-16 wieczorem. 5838

OVERLOCKI. (012) 12-40-54. 5383

OVERLOCKI- 47-79-76. 4625

PEKIŃCZYKI- czarne rodowodowe (0187) 75-543 do 20.00, 75-233 po 20.00. 6053

PERKUSJA "Polmus"-tanio. Lubień 668. 6181

PRODUCENT narciarek i bluz z polaru. (0-12) 84-10-48. t-18 6214

ROTTWEILERY 3-miesięczne. 25-23-27. 6130

SPRZEDAM sklep wolny stojący o powierzchni 30 m<sup>2</sup> + 30 m<sup>2</sup> piwnica, z wyposażeniem, 66-12-58. 64092

SPRZEDAM hotel dentystyczny, 36-82-06. 54106

SPRZEDAM wyposażenie sklepu spożywczego. 55-16-00 wew. 285. 54132

SPRZEDAM kiosk, wiad. 66-00-88 wew.445 wieczorem. 6121

SPRZEDAM angielskie urządzenia gastronomiczne. Nowy Sącz, tel. 42-27-20. 384/95/NS

SPRZEDAM osobowy Mercedes 230E-91. Nowy Sącz, tel. 42-27-20. 383/95/NS

SPRZEDAM szkołę wityrnową 2,50 m x 1,50 z 0,6 cm. (0-197) 234-40, wewn. 10. t-30

SPRZEDAM zamrażarkę 120 l. 48-84-18. C-193

TANIO sprzedam gotowe elementy na dom jednorodzinny, tel.12-58-19. 6083

WYPOCZYNKI holenderskie- sklep. Sportowe 24. 44-96-60. 39B

WORKI foliowe. 11-84-78. 53952

ZAMKI, lid. (0-12) 11-86-78. 3681

Y. BACHMANN I CÓRKA s.c. KARNISZE BALUSTYDŁY OKUCIA BUDOWLANE KOMPLETY ŁAZIENKOWE Z MOSIADZU zabezpieczonego przed kradzieżą przedmiotów. KRAKÓW ul. Torowa 3N tel. 67-96-90/98-00-88 www.529

MOTORYZACYJNE

ATESTOWANE haki holownicze. 36-19-80, 25-50-58. 53089

AUTOSZYBY 36-17-30, Zygmontowska. 52833

AUTOINFORMACJE o sprzedaży samochodów. 33-66-01. 5275

AUTOGAZ ul. Wodna 2, autoryzacja FSO, gaźnik, wtrysk, katalizator. 5761

KOLEKJONERZY W 1200 1959 r., sprzedam. Blacha po remoncie przed malowaniem. 1500 zł. 55-05-05 w. 346. 6124

KUPIĘ- Fiata Tipo, 2-letni, Jeden właściciel, tel. 66-08-69. 53969

KUPIĘ Simsona pięcioletniego do remontu. Tel. 23-84-37. 54159

MERCEDES 300D, 1989, sprzedam. 21-86-87. 53845

OPEL Kadett 1300 kombi, 3-drzwiowy, 1985 r., Kraków ul. Dzielskiego 4/5. 6100

POSIDAM garaż do wynajęcia na os. Oficerskim 11-69-01. 6087

POSZUKUJE garażu ogrzewanego od zaraz /okolice os. Kazimierzowskiego/ 36-71-35 po 19.00. 6168

POSZUKUJE garażu w okolicy Ronda Grzegorzckiego. Tel. 66-25-27. 6177

PUNTO (od ok. 215 min), TIPO, TEMPRA, DUCATO, FIORINO- zawsze ponad 200 samochodów do wyboru. 126, CI-NQUECENTO, UNO- wszystkie k.c.ory (także w starych cenach). Atrakcyjna sprzedaż ratalna na miejscu! Uwaga: przy zakupie w cenie samochodu: 30 % ubezpieczenia OC, radioodtwarzacz, znakowanie. Pełny serwis- montaż zabezpieczenia. Tanio i solidnie. Zapraszamy: POLINAR Dealer Fiat, Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14. Tel. 012/11-27-85, 11-30-09. 4676

SKODE 105L kupię, Warszawa- sprzedam, tel. 81-13-90 po 19.00 6123

SPRZEDAM VW-Golfa 84 r., wiadomość Gdów, ul. Myślińska 280. 5990

SPRZEDAM Fiata 126p, poj. 650, rok 1989. Dąbrówka Tuchowska 64, tel. (0-14) 71-22, godz. 17.00-20.00. TA 11995

ALARMY

Blokady elektroniczne Tytan i Mul-T-Lock Oleje Mobil Castrol Elf Soboty i niedziele też!! 8-20 Kraków Szlak 26, tel. 34-38-69 11893

SAMOCOHODY DOSTAWCZE:

Peugeot J9;

Renault Masters,

przedłużony, podwyższony dach - sprzedam. Kraków, tel. 21-34-94. M-139

SPRZEDAM 126, 1984. Bieżanowska 115. C-171

LOKALE

AGENCJA. 56-53-25. 53026

APARTAMENTY do wynajęcia. (012) 37-91-84. 53539

DO wynajęcia mieszkanie 160 m<sup>2</sup> superkomfortowe, umeblowane w domku dwurodzinnym. Tel. 36-12-63. 53977

DO wynajęcia lokal z telefonem, 75 m<sup>2</sup>. Kliny, tel. 22-52-58. 54081

FIRMA poszukuje lokalu handlowego (front) przy ulicy Grodzkiej. Tel. 21-87-49, 21-37-15. 53347

KUPIĘ mieszkanie. 43-37-54. 6410

KUPIĘ mieszkanie. 33-01-34. ML-2058

MIESZKANIE sprzedam 12-07-36. 5204

MIESZKAŃ, lokali do wynajęcia poszukuję. 342-000. 53366

MIESZKANIA 2-pokojowego poszukuję pilnie, 22-60-68. 54079

POSZUKUJE do wynajęcia 2-pokojowego z telefonem. 47-06-53. 6131

POSZUKUJE do wynajęcia: domu lub części kamienicy na biura i mieszkanie, min.100 m<sup>2</sup>, Krowodrza ewent. Śródmieście. (Bez pośredników). Tel.34-20-55 w.341 /8.30-15.30/, 47-95-64 po 20.00. 6172

POSZUKUJE małego lokalu z witrzyną. Czyszn mieszczny. Pośrednictwo wykluaczone. 67-12-02 (9.00-14.00) 37-79-16, wieczorem. M-133

POSZUKUJEMY mieszkań do sprzedaży. Pośrednictwo 56-49-20. 00012/el

POSZUKUJE mieszkania na osiedlu Ruczaj Zaborze lub "Cegiełniane". Czyszn płatny z góry za rok, 66-55-74. 53941

SPRZEDAM 36 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, tel. 36-70-70. 54048

300 m<sup>2</sup> magazynowo- produkcyjny, co, siła, do wynajęcia. Tel. 66-00-88/ 343. D-7275 6333

WYNAJMIĘ komfortowy pokój studentom w Nowym Bieżanowie. Tel.57-76-05. 6111

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, superkomfort, kwaterek na dwa lub trzy pokoje, kwaterek. Tel. grzecznościowy: 33-80-10. 5924

ZAMIENIĘ M-4 62 m<sup>2</sup> na dwa mniejsze, tel. 13-80-86 (17-19). 53971

Trzypokojowe, piękne, superkomfortowe, umeblowane. do wynajęcia ul. Czarnowiejska. tel. 22-72-30 do 10. 12018

KOSZALIN - własnościowe, 4-pokojowe, 64 m<sup>2</sup>, zamienię na podobne w Krakowie. Wiadomość, Kraków, 34-18-37. 950

LOKALU 500 m<sup>2</sup> na hurtownię, (najchętniej Krowodrza), poszukuje poważna firma handlowa. 33-34-82 (8-16), 33-51-59 (16-21) 12015

POŚREDNICTWO TWOJ KONTAKT 23-42-67

POŚREDNICTWO Sarego 19 Biernackiego 3 tel.: 22-58-27, 22-56-75 tel. 33-34-59

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJA. Lea 20 B, 33-47-91. ML-2058

AGENCJA Stronczak. 33-22-67. ML-2016

BANK nieruchomości, Biskupia 18 mieszkania, domy, działki, 342-000. 53369

DOM stan surowy zamknięty sprzedam, tel. 36-67-45. 54171

DZIAŁKĘ rekreacyjną os.Olszanica 42 ary- 5 min, tel. 23-84-37. 54155

KUPIĘ działkę w Krakowie. Tel. 012/48-22-34. 6152

OKAZJA! Sprzedam lokal produkcyjno-handlowo- usługowy w Prokocimiu, 33-76-41. 54075

POŚREDNICTWO, tel. 11-37-90 /16-20/. 6169

POSZUKUJE do wynajęcia: domu lub części kamienicy na biura i mieszkanie, min.100 m<sup>2</sup>, Krowodrza ewent. Śródmieście. (Bez pośredników). Tel.34-20-55 w.341 /8.30-15.30/, 47-95-64 po 20.00. 6173

SPRZEDAM lub zamienię działkę budowlaną 12 a na samochód osobowy do 6.500. Tel. 78-45-98, po 18. 54059

WYCENY. 55-88-46. 5804

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową SW na nazwisko Gabriela Kowalska. 54160

ZAGUBIONO legitymację studencką AE- na nazwisko Strzeboński Robert. 6129

USŁUGI

ALARMY, 12-48-10. 50792

ANTENY, 48-30-42. 53376

ANTENY RTV- satelitarne, alarmy. Złotek,33-88-30. 6412

AUTOALARMY. Biskupińska 6. 55-42-66, wewn. 38. D/7282

BOAZERIA. 66-57-91. 5361

BOAZERIA, malowanie, tapetowanie, VAT. 67-64-11. 53723

BOAZERIA, schody, parkiet, podłogi. Wyrób i montaż, malowanie 22-70-16 wew. 95. 54095

CYKLINOWANIE, układanie. 22-63-96. 54161

POL-SZKŁO

21-85-48 Całodobowe usługi szklarskie. 11804

ŻALUJE PIONOWE

Produkcja - 3 patenty Montaż - 2 lata gwarancji Kraków, ul. Kurniki 4 tel.fax 22-22-76 „ALMES” 11867

FLIZOWANIE. 83-15-52, VAT. 6097

FORTEPIANY, pianina, strojenia, remonty, tel. (012) 25-75-78. 53444

HYDRAULIK. 36-68-22. 53631

KANALIZACJA, czyszczenie, udrożnienie. 37-99-40. 53156

MALOWANIE, tapetowanie, gładz, 47-22-83. 54069

MALOWANIE, tapetowanie, gładz gipsowa- solidnie. Tel. grzecznościowy 23-23-64. 54072

MALOWANIE, tapetowanie. 76-34-28. 54077

MALOWANIE, tapetowanie. 67-49-95. 6005

NAPRAWA, przestrajanie telewizorów 25-87-96. 52775

NAPRAWA pralek. 21-80-18. 4945

NAPRAWA pralek automatycznych. 33-76-24. 5477

NAPRAWA piecyków łazienkowych, 23-39-25. C-031/V

PRZEPROWADZKI- 43-46-83. 4376

PRZEPROWADZKI- fachowo- Warczyński (012) 34-44-03. 4760

SANYO service u klienta. 44-94-10. 4968

TRANSPORT. 36-48-87. 52548

TYNKI, filzy, boazeria, roboty murarskie- tanio, rachunki VAT, 49-38-98. 5168

WIDEOFILMOWANIE. 47-66-83. 5808

# 1. SŁOWO ZA MILION 000

## Regulamin konkursu

Co dzień, od soboty do piątku, w rubryce „Słowo za milion” zamieszczamy kilka liter. W piątek, kiedy już będą znane wszystkie litery, posłużą one Państwu do ułożenia wyrazu. Wygrywa ten z Czytelników, którego wyraz będzie najdłuższy. Oczywiście, mogą Państwo użyć tylko tych liter i w takiej ilości, jaka została wydrukowana w naszej rubryce. To znaczy, jeśli w poniedziałek wybraliśmy litery „A” i „B”, mogą one wystąpić w wyrazie tylko jeden raz, chyba że powtórzymy je innego dnia w tym etapie konkursu. Litery z jednego tygodnia nie mogą być użyte w innym. Oczywiście wyrazy powinny być napisane w języku polskim.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych, z hasłem ułożonym z wyciętych i naklejonych liter, najpóźniej w poniedziałek pod adresem: Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Słowo za milion” (decyduje data stempla pocztowego).

## Rozwiązanie trzeciej edycji konkursu „Słowo za milion”:

W tym tygodniu otrzymaliśmy od Państwa wiele rozwiązań. Najdłuższe słowo miało szesnaście liter, lecz niestety, po konsultacji z językoznawcą panią profesor Danutą Wesołowską, nie uznaliśmy go. Również nieprawidłowe były 15-litrowe SZYBKOSCIGALSKI i SZUFLADKOŚCISKI. Natomiast poprawne rozwiązania to KASZUBOFILSKICH pana Romana Łazarskiego z Rabki i FILOKASZUBSKICH pani Jolanty Matuszyk ze Skawiny. W wyniku losowania wyłoniliśmy zwycięzcę konkursu — został nim pan Roman Łazarski. Listę zwycięzców w naszym konkursie i zdobytych przez nich punktów przedstawiamy obok w tabelce.

Rozwiązanie szfrowki z poprzedniego tygodnia: „Błędy człowieka szlachetnego są jak zamienie słońca lub księżycy. Wszyscy je widzą”.

Nagroda wynosi 100 nowych zł (czyli 1 milion starych złotych). W przypadku równoczesnego zwycięstwa większej liczby osób — nagrodę losujemy. Poza tym zamierzamy prowadzić listę rankingową zwycięzców naszego konkursu i publikować ją cotygodniowo.

Aby lepiej zobrazować zasady gry i przebieg konkursu proszę przyrzeć się poniższemu przykładowi.

Przypuśćmy, że w sobotę umieściliśmy litery:

A N Z T  
w poniedziałek:  
E C A K  
we wtorek:  
S A C J  
w środę:  
P N A E  
w czwartek:  
O K A Z

w piątek:  
L S I P

Przypuśćmy, że pan Kowalski ułożył z tych liter wyraz NEAPOLITANECKA. Wyraz ten składa się z 15 liter, a my opublikowaliśmy 24. Inny uczestnik naszej zabawy przysłał rozwiązanie brzmiące OKAZJONALNY. Wyraz zawiera 11 liter, a inni uczestnicy gry mieli jeszcze krótsze słowa. W takiej sytuacji wygrywa pan Kowalski. Otrzymuje 1 milion starych złotych i zostaje wpisany do naszej listy rankingowej publikowanej w sobotę. Gdyby jednak ktoś trzeci ułożył wyraz mający również 15 liter, wtedy nagroda byłaby rozłożona pomiędzy dwoma zwycięzcami. Któryś z nich otrzymałby milion starych złotych, lecz obaj uzyskaliby po jednym punkcie.

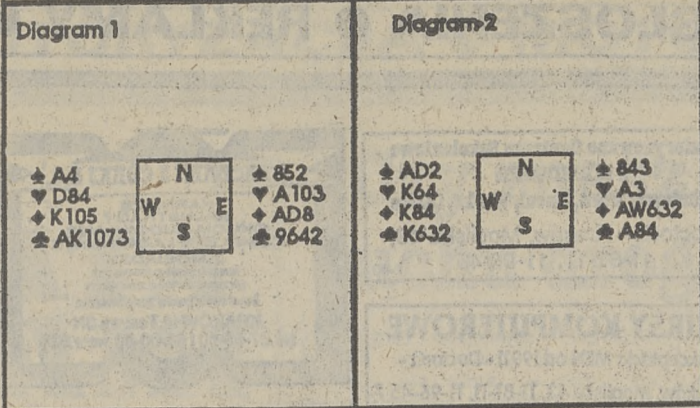
A oto dzisiejsze litery:

# A S K

|                   |   |
|-------------------|---|
| Andrzej Pawelek   | 1 |
| Roman Dzierża     | 1 |
| Barbara Łazarska  | 1 |
| Tadeusz Hliniak   | 1 |
| Zdzisława Bartnik | 1 |
| Ełżbieta Salawa   | 1 |
| Adam Tutecki      | 1 |
| Roman Łazarski    | 1 |
| Jolanta Matuszyk  | 1 |

Wyrazy pomocnicze: spoivo — wirująca zabawka — bak, jadłowity wąż — zmija, pomocna — dłoń, pasożyty ssaków — wszy.

Wiryująca zabawka — bak, jadłowity wąż — zmija, pomocna — dłoń, pasożyty ssaków — wszy.



## Ucz się od mistrzów

Jednym ze sposobów zarabiania na życie znanych mistrzów brydża jest prowadzenie kącików brydżowych. Są one niezwykle popularne szczególnie za oceanem, gdzie istnieją ogromne rzesze wielbicieli brydża. Liczy się oczywiście nazwisko autora. Im większe sukcesy sportowe ma on na koncie tym większy popyt na jego publikacje. Znając te prawa łatwiej zrozumieć dlaczego tak ważne dla Amerykanów są wszelkiego rodzaju imprezy mi-

strzowskie. Polskie medale w Albuquerque to przeliczalne na dolary straty amerykańskich mistrzów. Wiele gazet w USA chętnie zaangażowałyby teraz w charakterze eksperta Leśniewskiego lub Gawrysia jednak w chwili obecnej nie mają oni publikatorskiego zacięcia. Miał je za to szwedzki mistrz z lat 60. Jan Wohlin. Jego rubryka „ucz się od Wohlina” jest bardzo popularna. Jej główną treścią są problemy. Oto dwa z nich: 1) Po prostej licytacji 1 BA — 3 BA rozgrywamy tę końcówkę po wiście w piątek



kier. Nasze zasoby pokazuje diagram 1 (rozgrywa W). Podaj plan rozgrywki.

2) I znów stoimy przed takim samym zadaniem. Mamy wygrać 3BA osiągnięte po identycznej licytacji. Wiast walet kier Rozgrywa W. Aby nie kusić słabszych duchem rozwijania poddam dopiero za tydzień. Warto do nich samemu dojść bowiem w zadaniach Wohlina jest zawsze jakiś szerszy podtekst, który pozwala zrozumieć filozofię gry w brydża.

SŁAWOMIR ZAWIŚLAK



## Królewskie przygody w królewskiej grze

Dzisiaj w szachy może grać każdy. Jednak kiedyś bywało inaczej. Czas na naukę królewskiej gry i długie rozmowy nad szachownicą mieli tylko niektórzy, zamożni ludzie. Liczni władcy interesowali się pojedynkami na 64 polach. Nawet car Piotr I, władca którego trudno byłoby porównać z europejskimi królami, lubił szachy. Wprowadził chętniej organizowania na balach „kącików szachowych”. Gdy znudził ko-

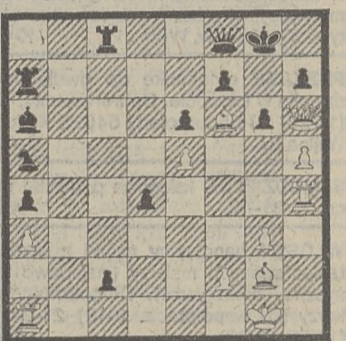
godz pisał w takt muzyki, mógł oddać się rozrywce umysłowej. Car grywał często ze swoimi poddanymi. Najczęściej jego przeciwnikami byli nieodłączny pop zwany Bitką i zaufany sługa Stepan Wytaszcz. Ten ostatni, poza niewątpliwie ważną funkcją szachowego przeciwnika cara, spełniał również inne polecenia, będąc białym lub... katem.

Również namiętym graczem był król szwedzki Karol XII. Kiedyś, będąc obłożony w twierdzy, na wyprawie przeciwko Turkom, grał w szachy. Właśnie zapowiedział matę w 3 posunięciach, gdy turecka kula wpadła przez okno i strąciła jedną z figur. Król zamyślił się i w zaistniałej pozycji znalazł matę w 4 posunięciach. Wtem kolejny pocisk strącił jedną z bierek. Władca ponownie wpadł w zadumę. Tym razem znalazł matę w 5 posunięciach. Proszę sobie wyobrazić, jak czuli się jego poddani, gdy nie zważając na fruujące pociski, kazał im rozegrać partię do końca, analizując wszystkie możliwe warianty.

A teraz konkursowe zadanie dla Państwa. Białe zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia

na adres „Dziennika”. Nagroda 50 nowych złotych (czyli 500 tys. starych) dla jednego zwycięzcy.

Białe: Kg1, Hh6, Wa1, Wh4, Gf6, Gg2, piony: a3, e5, f2, g3, h5



Czarne: Kg8, Hf8, We8, Wa7, Ga6, Sa5, piony: a4, c2, d4, e6, f7, g6, h7

Rozwiązanie zadania z 17 XII 94:

1.G:h6!! g:h6 (1...K:h6 2.Wh1+ Kg5 3.He3+K:g4 4.Ge6X) 2.Wf7+ Kh8 3.Wd1! Hc8 4.He3 Gg5 5.H:g5! h:g5 6.Wh1+Kg8 7.Wd7+ z wygraną. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy Pana Zbigniewa Jankowskiego. Nagroda do odebrania w redakcji.

WITOLD KAMIENOBRODZKI

Bob Weber Jr.'s  
56  
**MAGAZYN DLA DZIECI**

Boni i Bu Bu



Wszystkie te zwierzęta, z wyjątkiem jednego mają cechę wspólną. Które z nich tu nie pasuje i dlaczego?

Kolik zym się rośnami.  
Odpowiedz - Lew, sowa, reklin, wąż i polk są drapieżnikami (myśliwym).

**PIESKI DOM**

MAMO! POSPRZĄTAŁEM MÓJ POKÓJ I SCHOWAŁEM ZABAWKI!

Na każde trzy rzeczy schowane do szafki przypada jedna, którą Mukl ukrył pod dywanem. Jeśli pod dywanem jest 35 rzeczy, to ile jest ich w szafce?

TE NIE ZMIEŚCIŁY SIĘ W SZAFCE.

Rozwiązanie: W szafce Mukiego jest 105 rzeczy.

**JAK NARYSOWAĆ Imbryczek**

NIE MOGĘ SPAĆ... DEENERWUJĄ MNIE TAMTE SEPY.

NIE MARTW SIĘ, SEPY JEDZĄ TYLKO MARTWE ZWIERZĘTA.

PSST... DETEKTYWIE! OBUDŹ SIĘ!

**Lis Detektyw**

Sęp już odlatał, a Mysz Maks zasnął znowu. Ale po godzinie obudził się z krzykiem, że skorpion składa jaja w jego śpiworze. Lis Detektyw zapewnia Maksa, że to był tylko sen. Skąd Detektyw ma taką pewność, że to sen?

Rozwiązanie: Detektyw wie, że skorpion nie składa jaj.